

Zmierzamy szybkim krokiem ku zapaści systemu oświaty

Rozmowa z dr. Waldemarem Jakubowskim, przewodniczącym Rady Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

str. 7



Przynależność do związku zawodowego to forma ubezpieczenia

Piotr Duda: – Dbamy o interesy wszystkich pracowników, a najbardziej są roszczeniowi ci, którzy nie są w Związku ani nie płacą składek. Gdyby tak myślał każdy członek „Solidarności”, toby dzisiaj nie było związków zawodowych.

str. 6



Kontynuujemy dialog

W dyskusji na temat dialogu społecznego nie może zabraknąć głosu pracodawców. Podczas konferencji „Dialog społeczny w czasach kryzysu”, która odbyła się 9 marca br., głos zabrał Ireneusz Karaśkiewicz, dyrektor biura Związku Pracodawców Forum Okrętowe.

str. 19



magazyn 7/8

ISSN 1232-6984

ZARZĄDU REGIONU GDAŃSKIEGO (693/694) lipiec/sierpień 2023

NUMER 1 WYDANO 23 sierpnia 1980 w Stoczni Gdańskiej

SOLIDARNOŚĆ

Przełomowe rozwiązania dla pracowników



7 czerwca br. premier Mateusz Morawiecki i przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda podpisali porozumienie, wprowadzające wiele zmian wspierających pracowników. Porozumienie jest systemowe, co oznacza, że nie dotyczy jednej branży, ale bardzo wielu kwestii z różnych obszarów praw pracowniczych.

str. 5

Jacy jesteśmy? Próba diagnozy społecznej



Zaczyna się nowa kadencja władz NSZZ „Solidarność” 2023–2028. Przed nami Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Dane związkowe pokazują, że pokazna grupa przewodniczących organizacji związkowych – swoją funkcję pełni po raz pierwszy.

str. 13

Dialog społeczny kluczem do rozwoju



W czerwcu 2023 r. zakończył się projekt „Dialog społeczny kluczem do rozwoju”, którego głównym celem było upowszechnianie zasad dialogu społecznego wśród polskich pracodawców i organizacji reprezentujących pracowników.

str. 18



FOT. ARTUR GOŃSKI

Władze na nową kadencję wybrane

Zwieńczeniem związkowej kampanii wyborczej w naszym Regionie było XVIII Walne Zebranie Delegatów Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” 14 czerwca 2023 r., zwołane w Sali BHP dawnej Stoczni Gdańskiej. Krzysztof Dośła został ponownie wybrany na przewodniczącego Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Przez kolejne pięć lat kierować będzie jego 55-osobowym nowo wybranym składem.

NA ŚWIECIE

W obronie Ukrainy i wolnej Białorusi



W dniach 13–16 czerwca 2023 r. w Genewie odbył się kongres światowej federacji związków zawodowych przemysłu spożywczego i rolnictwa IUF. Głównym tematem były sprawy związane z zagrożeniami, jakie zmiany klimatyczne niosą dla branży rolno-spożywczej i jaka ma być odpowiedź związków zawodowych w tej kwestii.

Ważnym elementem były też sprawy łamania praw kobiet i wykorzystywania do pracy dzieci. Delegaci z Ukrainy, Haiti, Burkina Faso i Białorusi wraz z sekretarzem regionalnym IUF na Amerykę Łacińską przypomnieli delegatom o kluczowym znaczeniu ruchu związkowego w budowaniu i ochronie demokratycznych i praworządnych społeczeństw.

Na kongresie mocna wybrzmiała głos NSZZ „Solidarność”. Już pierwszego dnia obrad przewodniczący Sekretariatu Spożywców Zbigniew Sikorski złożył formalny wniosek o wykluczenie ze struktur IUF popierającego działania reżimu Putina rosyjskiego związku zawodowego AIWUR z konfederacji związkowej FNPR.

Trzeciego dnia obrad przyjęto zgłoszony przez NSZZ „Solidarność” projekt rezolucji wzywający reżim Łukaszenki do normalizacji sytuacji wewnętrznej i poszanowania praw obywatelskich, w tym prawa do zrzeszania się, protestując przeciwko bezprawnemu szykanowaniu białoruskich związkowców z BDKP.

W KRAJU

Tworzenie przyjaznego miejsca pracy



W czerwcu odbyło się w Kielcach Forum Młodych NSZZ „Solidarność”. Jest to pierwsza edycja tego cyklicznego wydarzenia, podczas którego młodzi związkowcy uczestniczą w dyskusjach i warsztatach dotyczących spraw pracowniczych.

Forum Młodych NSZZ „Solidarność” to nowy punkt w corocznym kalendarzu wydarzeń związkowych, który w perspektywie lat może urosnąć do rangi jednego z najważniejszych eventów całego Związku. Przywracanie spraw pracowniczych do głównego nurtu debaty publicznej to wyjątkowo trudne zadanie. Przez lata te kwestie były spychane na boczny tor, umożliwiając różnym grupom interesu deregulowanie i liberalizowanie rynku pracy.

Finał Olimpiady Solidarności



7 czerwca podczas uroczystej Gali Finałowej w Gdyni poznaliśmy zwycięzców IX edycji ogólnopolskiego konkursu historycznego „Olimpiada Solidarności. Dwie dekady historii”. „Tygodnik Solidarność” objął patronat nad tym wydarzeniem.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna z województwa lubelskiego, drugie miejsce przypadło drużynie z województwa lubuskiego. Na podium znalazła się także drużyna z województwa warmińsko-mazurskiego, która zajęła trzecie miejsce. W trakcie konkursu rywalizowało ze sobą 16 trzyosobowych drużyn, biorąc udział w egzaminie ustnym i obronie publicznej prezentacji multimedialnej. Wynik zwycięskiej drużyny jest wypadkową punktacji uzyskanej z egzaminu ustnego, oceny prezentacji i obrony publicznej. Przebieg konkursu oceniało pięcioosobowe jury.

Wygrana „Solidarności”

Następna osoba, o którą walczył Związek, została przywrócona do pracy. Oznacza to przełom w sprawie, która trwała prawie pół roku, a dotyczyła konfliktu na osi pracodawca – związku zawodowe, z ostatnim akordem w formie zwolnienia z pracy leśniczego w Leśnictwie Chrośna i jednocześnie przewodniczącego międzyzakładowej organizacji w Nadleśnictwach Bydgoszcz i Solec Kujawski. Został on zwolniony pomimo negatywnych opinii organizacji związkowych i pełnienia funkcji przewodniczącego.

Wybrali przewodniczącego

Alfred Bujara stanął ponownie na czele Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „S”. Kongres, który dokonał tego wyboru, miał miejsce 12 czerwca w Krakowie. Alfred Bujara zapowiada, że najważniejszymi kwestiami w rozpoczynającej się kadencji będą m.in. wzrost uzwiązkowienia oraz obrona wolnych niedziel.

Wigilia wolna

W 2023 roku sklepy miały być otwarte podczas siedmiu niedziel handlowych. Jednak będzie ich sześć. Z listy niedziel handlowych skreślona została ta przypadająca na 24 grudnia br., czyli Wigilia. W niedziele sklepy są zamknięte (z wyjątkami) ze względu na ustawę o ograniczeniu handlu w niedziele i święta. Niedziele wolne od handlu wywalczył NSZZ „Solidarność”.

Koniec zamaskowania



W Dzienniku Ustaw 16 czerwca br. opublikowano rozporządzenie „covidowe”. Przepisy odwołują stan zagrożenia epidemicznego od 1 lipca 2023 r. po ponad trzech latach od wykrycia w Polsce pierwszego zakażenia koronawirusem (16 maja 2022 r. zakończony został stan epidemii). Oznacza to m.in. zniesienie obowiązku noszenia maseczek w przychodniach, poradniach, szpitalach, przywrócenie obowiązku wykonywania badań wynikających z kodeksu pracy, a pracodawca nie może zlecać pracy na zasadach stanu zagrożenia.

Zbigniew Sikorski przewodniczącym Rady Sekretariatu Spożywców „S”

29 czerwca, podczas kongresu Krajowego Sekretariatu Przemysłu Spożywczego NSZZ „Solidarność”, który odbył się w Borkowie Kościelnym koło Sierpca, Zbigniew Sikorski został wybrany ponownie na przewodniczącego rady sekretariatu na pięcioletnią kadencję 2023–2028. Wcześniej, przez wiele lat, Zbigniew Sikorski był przewodniczącym Komisji Zakładowej „S” w Spółdzielni Mleczarskiej Polmlek-Mańkowskiej. Sikorski pełni również funkcję przewodniczącego Krajowej Sekcji Przemysłu Mleczarskiego, Spirytusowego i Koncentratów Spożywczych.

W REGIONIE

Pierwsze stypendia wręczone w Wąglikowicach



Kapituła Funduszu Stypendialnego NSZZ „Solidarność” przyznała pierwsze w tym roku stypendia, otrzymali je uczniowie Szkoły Podstawowej im. NSZZ „Solidarność” w Wąglikowicach. Stypendia zostały przekazane w dniu 23 czerwca podczas akademii wieniącej zakończenie roku szkolnego. Stypendia wręczyli przedstawiciele Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”: Roman Kuzimski, zastępca przewodniczącego ZRG, Stefan Gawroński, skarbnik ZRG, a także Renata Tkaczyk, przedstawicielka Pomorskiej Fundacji Edukacji i Pracy. W 2023 roku laureatkami Funduszu Stypendialnego zostały uczennice Marcelina Bławat i Marcelina Góra.

Uczniom, nauczycielom i rodzicom serdecznie gratulujemy sukcesu.

Warto podkreślić, że Region Gdański sprawuje patronat nad dwoma placówkami oświatowymi, których imiona nawiązują do etosu „Solidarności”, są to Szkoła Podstawowa w Wąglikowicach im. NSZZ „Solidarność” oraz Szkoła Podstawowa w Łęgowie im. Bohaterów Grudnia 1970.

Wystawa rusza w Polskę



12 czerwca, w 36 rocznicę pamiętnej pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny, na placu Solidarności w Gdańsku została symbolicznie zamknięta wystawa poświęcona świętemu Janowi Pawłowi II. Kwiaty pod pomnikiem Poległych Stoczniovców złożyli przewodniczący KK NSZZ „S” Piotr Duda, przewodniczący ZRG NSZZ „S” Krzysztof Dośła oraz dyrektor gdańskiego oddziału IPN dr Paweł Warot.

– Kończymy pierwszy etap wystawy. Będzie ona nadal prezentowana w innych miastach. Ona ma już swoją historię. Była dwa razy demolowana, co jest szczególnie przykre. Nie zapomniemy o Ojcu Świętym, duchowym ojcu „Solidarności” – powiedział Piotr Duda.

– Największą bolączką dla rodzących się różnego rodzaju dziwnych ideologii są ogólnie szanowane autorytety. Taki dla nas wszystkich jest św. Jan Paweł II. Chcąc zniszczyć pewne wartości, najłatwiej jest uderzyć w te autorytety. Atmosfera jest niedobra, a odwaga potaniała, skoro znajdują się tacy, którzy chcą zmienić historię i zniszczyć ważne dla nas wartości w imię walki ideologicznej i politycznej. Dlatego tutaj jesteśmy, aby się im to nie udało – dodał Krzysztof Dośła.

Rozwiązujemy konflikty



Dobrze jest unikać konfliktów, ale jeśli do nich dojdzie – trzeba je umieć rozwiązać. Szkolenie zorganizowane w ramach drugiej edycji projektu „Dialog społeczny kluczem do rozwoju” dotyczyło rozwiązywania konfliktów i radzenia sobie w trudnych negocjacjach. Odbywało się od 28 do 30 czerwca br. w gdańskiej siedzibie NSZZ „S”. Wiedza i umiejętności, jakie związkowcy zdobędą, dadzą im większe poczucie pewności, gdy przystąpią do rzeczywistych negocjacji. Szkolenia prowadzone są przez trenerkę z Komisji Krajowej NSZZ „S” Marylę Kościńską.

Związkowa tablica



Jesteśmy w zakładach pracy. Co miesiąc Region Gdański wydaje Biuletyn ścienny przeznaczony do umieszczania w gablotkach związkowych w zakładach pracy. Dzięki niemu informacje o działalności naszego Związku docierają nie tylko do jego członków, ale także do szerszego grona odbiorców. Na zdjęciu: związkowa gablota na terenie Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku.

O BHP i dialogu społecznym w Radiu Gdańsk

W czerwcu ruszyły audycje w Radiu Gdańsk poświęcone problematyce BHP i dialogowi społecznemu, przygotowywane przy współpracy dziennikarzy z Działu Informacji i Promocji Regionu Gdańskiego „S”. Audycje powstają w ramach projektów: „Godna praca to bezpieczna praca” i „Dialog społeczny kluczem do rozwoju”, realizowanych przez Region Gdański NSZZ „Solidarność” i finansowanych przez Norwegię poprzez Fundusze Norweskie 2014–2021, w ramach programu „Dialog społeczny – godna praca”.

Audycje są emitowane w Radiu Gdańsk w każdy poniedziałek o godzinie 14.20. Zapraszamy do słuchania. Przypominamy, że archiwalne audycje są dostępne na stronie internetowej Radia Gdańsk: radiogdansk.pl.

Protest rybaków w Świnoujściu



Rybakcy zaprezentowali w Świnoujściu 30 czerwca br.

30 czerwca, punktualnie w samo południe, rozpoczął się protest rybaków rekreacyjnych, którzy korzystając z wyjątkowej okazji otwarcia tunelu pod rzeką Świną przybyli do Świnoujścia, by okazać swoje niezadowolenie wobec bierności rządu, który nie respektuje zawartego z protestującymi rybakami porozumienia.

Porozumienie zawarte zostało na początku 2020 roku i miało gwarantować rekompensaty za utratę możliwości połowów dorsza. Protest zorganizowała Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Morza Bałtyckiego zrzeszająca rybaków armatorów kutrów turystycznych, na których poławia się ryby za pomocą wędek.

O problemach rybaków, właścicieli kutrów, którzy uprawiają wędkarstwo rekreacyjne, wielokrotnie informowane były ministerstwa – najpierw Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, na którego czele stał ówczesny minister Marek Gróbarczyk, dziś pełnomocnik rządu ds. gospodarki wodnej, po zmianach – w Ministerstwie Infrastruktury.

Nikt z rządu nie poczuwa się w kompetencji, by sprawę w końcu załatwić. Podpisane 16 stycznia 2020 r. porozu-

mienie, które miało gwarantować rekompensaty za odstąpienie od łowienia dorsza, leży na dnie którejś z ministerialnych szuflad. Urzędnicy, odpłaceni przez podatników, udają, że nie ma problemu. Rybakcy, mający za warsztat pracy kutry i Morze Bałtyckie, udali się więc po pomoc do NSZZ „Solidarność”. I ta została im udzielona. Mają wsparcie Związku.

Spotkanie tzw. ostatniej szansy z 21 czerwca br., na które przybyli przewodniczący ZRG NSZZ „S” Krzysztof Dośła i jego zastępca Roman Kuzimski, wspierający rybaków związkowców, nic nie przyniosło. Rozmów w Ministerstwie Infrastruktury nie podjęto. Dzień później zasugerowano

w ministerstwie, że rybakcy mogą udać się do innego resortu – do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Rybakcy są zawiedzeni bezczynnością władz państwa i są coraz bardziej zdeterminowani. Blokowali w proteście trasę na Hel i rondo we Władysławowie. W kwietniu br. pracownicy Morza Bałtyckiego, zrzeszeni w NSZZ „Solidarność”, blisko dwie godziny blokowali dojazd i wyjazd z Baltic Hub Container Terminal, największego terminala kontenerowego nad Bałtykiem (z udziałem Skarbu Państwa). Bronili nie miejsc pracy – te bezpowrotnie utracili. Chcą po prostu realizacji porozumienia zawartego z nimi przed trzema laty przez rząd, reprezentowany przez Marka Gróbarczyka. Rekompensat ciągle nie ma, mimo składanych deklaracji. Wędrują więc po warszawskich gabinetach – wysyłani „od Annasza do Kajfasza”.

W proteście oprócz kilkudziesięciu rybaków uczestniczyli związkowcy z Regionu Gdańskiego.

(asg)



Reklama

GŁOS PRACOWNIKA

NOWA GODZINA EMISJI

PONIEDZIAŁEK GODZ. 14:20

AKTUALNE I WSZYSTKIE ARCHIWALNE WYDANIA AUDYCJI DOSTĘPNE NA
www.radiogdansk.pl

Radio Gdańsk

91.1 FM	102 FM	103.7 FM	106 FM	107 FM
ŁĘBORK ŁĘBA	SŁUPSK USTRKA	TRÓJMIĘSTO KARTUZ KOBILEG MALBORK STAROGARD GDAŃSKI TĘDEW	GNIEW KWIECZYN	BYTÓW CHODŹCIE CZŁUCHÓW KOŚCIERZKA



Związkowe ABC – sięgnij po informator Regionu Gdańskiego

Pakiet ulotek z niezbędnymi dla każdego związkowca informacjami wydał Region Gdański NSZZ „Solidarność”.

Chcesz więcej wiedzieć o działalności NSZZ „Solidarność” w Regionie Gdańskim? Zamierzasz uczestniczyć w projektach w ramach funduszy europejskich lub zapoznać się z ofertami pracy? A może musisz skorzystać z porady prawnej lub chcesz uczestniczyć w szkoleniach związkowych, a nie wiesz, jak zgłosić swój udział? Sięgnij po Informator Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. W nim znajdziesz niezbędne dane kontaktowe oraz podstawowe informacje o związkowej pracy.

Informatory są do odbioru w Dziale Organizowania i Rozwoju NSZZ „Solidarność” w siedzibie Związku przy ul. Wały Piastowskie 24 w Gdańsku oraz w macierzystych komisjach i związkowych kołach.

Podziękowania na zakończenie roku szkolnego 2022/2023

Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy

Wszystkim Członkom naszego Związku oraz Współpracownikom ze szkół, przedszkoli, placówek oświatowych, w imieniu Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku przekazuję **PODZIĘKOWANIA** za duży wysiłek w kolejnym trudnym roku szkolnym, w którym trwały również wybory władz związkowych. Jednocześnie składam **SERDECZNE ŻYCZENIA** zacerpnięcia głębszego oddechu wakacyjnego, który pozwoli dostrzec sens tego, co wokół i w nas.

Z wyrazami sympatii i szacunku

Bożena Brauer, przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku

SPOJRZENIE

O pracy i płacy

Bezpieczne miejsce pracy i godziwe wynagrodzenie – to bez wątpienia dwa czynniki najważniejsze dla każdego pracownika. W obu przypadkach w ostatnich latach trzymamy się mocno. Polski rynek pracy jest jednym z najbardziej stabilnych w Europie – wraz z Czechami liderujemy pod tym względem, osiągając (wg Eurostatu) poziom 2,7 procent bezrobotnych. I to mimo sześciokrotnego od 2015 roku wzrostu oficjalnego zatrudnienia cudzoziemców – z poziomu ponad 150 tysięcy do poziomu blisko 1,03 miliona w 2022. A mówimy tylko o zatrudnionych płacących składki na polskie ubezpieczenie społeczne.

Z tej liczby 740 tysięcy to pracujący Ukraińcy. Mamy także najwięcej osób zatrudnionych – to ponad 17 milionów. Również pod względem wynagrodzeń – zarówno tych średnich, jak i minimalnych – idziemy do przodu. Wprawdzie w ostatnich dwóch latach inflacja zjada wzrost płac, niemniej należy on także do najwyższych procentowo wśród krajów UE. Wystarczą dwa przykłady – średnia płaca w maju 2015 roku wyniosła 4002 zł, a w maju 2023 roku 7181 zł. Oczywiście dotyczy ona tzw. sfery przedsiębiorstw, a więc firm zatrudniających ponad 9 osób. Niemniej wzrost procentowy jest widoczny.

Podobnie jest z płacą minimalną – w 2015 wyniosła ona 1750 zł, a od lipca tego roku – 3600 zł. W tym przypadku procentowy wzrost jest więc dużo wyższy niż w przypadku średniej. Dodatkowo zarabiający najmniej korzystają jeszcze z gigantycznego zwiększenia tzw. kwoty wolnej od podatku – do 30 tysięcy złotych rocznie. Wszystko to dzieje się w sytuacji największych od wielu dekad kryzysów światowych – najpierw pandemii, a później – rosyjskiej agresji na Ukrainę i szoku na rynkach surowcowych.

Można zaryzykować stwierdzenie, że konsekwentna polityka zmniejszania społecznych różnic i ochrony mniej zarabiających przynosi realne efekty. A przecież można wymienić wiele innych elementów takich działań, jak choćby wprowadzenie minimalnej stawki godzinowej czy wielkie transfery socjalne. Swoją drogą te ostatnie są konsekwentnie krytykowane przez liberałów już nie tylko z powodu „motłochu” zalewającego polskie plaże i przeskadzającego „celebrytom”, ale także z powodu jakoby transferów socjalne napędzały inflację.

Odpowiedział na to ostatnio warszawski działacz społeczny Jan Śpiewak. Słusznie zauważył, że polityka wsparcia była realizowana od 2016 roku, a przecież wówczas inflacji przez lata praktycznie nie było. Za to rozruszał się popyt krajowy rzutu na szybki wzrost gospodarczy. Śpiewak za obecną inflację nie obwinia wyłącznie rosnących cen energii, ale... chciwość wielkich korporacji, które niejako korzystając z niej, podnosiły ceny swoich produktów dużo bardziej, co oczywiście stawało się kołem zamachowym do dalszego wzrostu inflacji. Ciekawa teza, warta być może skrupulatnej analizy choćby ze strony Urzędu Ochrony Konsumenta. Szczęśliwie inflacja spada – zgodnie z prognozami NBP, a wbrew opinii wielu przedstawicieli opozycji. Według gusowskich prognoz w czerwcu osiągnie poziom 11,5 procent, co może oznaczać, że już w sierpniu lub wrześniu będzie jedyńcyfrowa. A to być może stanie się podstawą do obniżenia stóp procentowych rzutu na przycięcie zarówno na portfele kredytobiorców, jak i gospodarkę. Warto o tym wszystkim pamiętać w czasie trwającej już kampanii wyborczej.

Zapewne nie unikniemy w niej także obecnego od dwóch lat w przestrzeni publicznej wątku ukraińskiego. Od czasu rosyjskiej agresji staliśmy się jednym z wiodących sojuszników Ukrainy i to pod każdym względem. Przyjęliśmy miliony wojennych uchodźców. Z tych, którzy na dłużej zostali w Polsce, około 60–70 procent znalazło zatrudnienie, co wcale nie oznaczało wzrostu bezrobocia wśród polskich pracowników. Dostarczamy Ukraińcom broń i jesteśmy ambasadorem ich wejścia do Unii Europejskiej czy NATO.

Ale diabeł tkwi w szczegółach. Pokazały to protesty rolników wobec napływu bez barier celnych ukraińskiej żywności, w tym zboża. A przecież Ukraina jako członek Unii, to m.in. możliwość bezcłowego eksportu żywności czy produktów rolnych. Unia Europejska to pierwotna Wspólnota Węgla i Stali, której fundamentem był swobodny przepływ ludzi, towarów i kapitału między poszczególnymi krajami.

Takich dylematów jest oczywiście więcej. Partia prezydenta Zełenskiego (Sługa Narodu) należy do europejskiej partii Porozumienia Liberałów i Demokratów na rzecz Europy (ALDE Party), której szefem jest główny krytyk Polski w ostatnich latach Guy Verhofstadt. Do tej frakcji należą z Polski Nowoczesna i partia Szymona Hołowni Polska 2050. Czy to oznacza, że nie powinniśmy wspierać Ukrainy? Oczywiście, nie. Ale powinniśmy o tym rozmawiać, także z naszymi ukraińskimi przyjaciółmi. Dla nich też powinno być ważne, że obraz Polski w oczach Ukraińców diametralnie się zmienił – sympatię do nas deklaruje zdecydowana większość ukraińskiego społeczeństwa, a prezydent Andrzej Duda, obok prezydenta USA, Joe Bidena, jest najpopularniejszym w Ukrainie światowym politykiem...

W gdańskiej „Solidarności” nowe otwarcie. Piszę o tym obszernie w tym numerze „Magazynu”. Rzeczywiście nowe – kontynuuje wprawdzie swoją misję przewodniczący Krzysztof Dośła, ale z prezydium Zarządu Regionu odeszło na emeryturę czworo członków, którzy przez dekady współkierowali Związkiem. Wśród 55-osobowego Zarządu Regionu jest też 21 nowych. Ale zadania Związku pozostają bez zmian – z tym najważniejszym, jakim jest pomoc pracownikom.

Jacek Rybicki

I ŚMIESZNO, I STRASZNO

Czy Niemcy wybiorą nam rząd?



– Za Europą, za Ukrainą, za rządami prawa, w ten sposób zbudujemy zaporę ogniową dla Prawa i Sprawiedliwości. Jesteśmy jedyną siłą, która może zastąpić PiS w Polsce, prowadząc kraj z powrotem do Europy – to słowa **Manfreda Webersa**, niemieckiego polityka, który kierował frakcją europarlamentarną Europejskiej Partii Ludowej, a od 2022 r. zastąpił **Donalda Tuska** na fotelu szefa EPL. Czy nam coś umknęło, bo jakoś nie przypominamy sobie, by w Polsce niemieccy politycy byli władni zmieniać władzę. A może po prostu, idąc tokiem myślenia niektórych tzw. polityków totalnej opozycji, po co nam rząd w Warszawie, jeśli jest rząd w Berlinie?

Wiedzą lepiej



Co Polakom potrzebne do szczęścia wiedzą lepiej nie tylko w Berlinie, ale i w Szwecji. Przewodząca obecnie Unii Europejskiej Szwecja wymyśliła, że trzeba przeprowadzić relokację nielegalnych migrantów pomiędzy kraje należące do Unii Europejskiej. Ma to być 120 tysięcy migrantów rocznie lub „ekwiwalent” w wysokości 22 tysięcy euro za osobę. Pomysł ten Szwedzi chcą przepchnąć jeszcze przed końcem ich kadencji. Bo czy to jest sprawiedliwe, że z powodu niekontrolowanej emigracji socjalnej w krajach takich jak Szwecja, Niemcy czy Francja, obywatele boją się chodzić po ulicach, a przestępczość stale rośnie, gdy tymczasem w Polsce, co prawda przyjeżdżają uchodźcy wojenni (w 2022 roku kilka milionów Ukraińców) i legalni pracownicy z innych państw, a jednocześnie jest bezpiecznie. Jak równość to równość, jeśli w Paryżu płoną samochody, to powinny płonąć także w innych stolicach europejskich.

Najsztub a moralność zwierząt

To, że wśród celebrytów głównie panuje obecnie moralność Kalego wiadomo powszechnie. Jak aktorka **Kurdej-Szatanowa** szkaluje funkcjonariuszy Straży Granicznej, to jest dobrze, jak ona jest negatywnie oceniana, to jest nagonka i hejt. Jak się okazuje, to tylko etap rozwoju naszej cywilizacji. Kolejnym krokiem będzie etap moralności zwierząt. Tak przynajmniej wieszczę **Piotr Najsztub**. – Nie będziemy już mogli ignorować wiedzy o moralności zwierząt, mądrości, różnorodności, rodzinności i opiekuńczości drzew. Nauczmy się z nimi komunikować lub one z nami. Uznamy równorzędne z naszymi prawa innych

istot – zwierząt i roślin – powiedział taki Piotr Najsztub w rozmowie z prof. Zbigniewem Mikołajko w portalu naTemat.pl. A jak wiemy, w świecie zwierząt silniejszy ma zawsze rację, to i ta zasada zaczyna coraz częściej panować w świecie ludzi. Jak Piotr Najsztub (celebryta, redaktor – człowiek uprzywilejowany, a więc silniejszy) potrafił starszą kobietę na pasach, to sąd uznał, że jest on niewinny, gdyż „w momencie wypadku było ciemno, widoczność była ograniczona, a pokrzywdzona, patrząc w lewą stronę, nie miała żadnej pewności, że jadący samochód się zatrzymał”. Winna jest więc kobieta, bo po co w ogóle wychodziła z domu, i to jeszcze jak było ciemno.

Wiece nienawiści



Ponoć na Koalicję Obywatelską głoszą ludzie lepiej zarabiający i lepiej wykształceni, a więc można by pomyśleć o wyższej kulturze osobistej. Nic bardziej mylnego, poziom chamstwa i prostactwa na wiecach totalnej opozycji przekracza wszystkie normy. Przekonali się o tym ostatnio pracownicy Kopalni Węgla Brunatnego Turów, którzy przybyli na spotkanie z **Donaldem Tuskiem** w Jeleniej Górze. To, że sam lider KO obrażał ludzi broniących swoich miejsc pracy, nie dziwi, Donald Tusk nigdy specjalnie nie przejmował się ludzkimi problemami, ale to, co wyrabiali jego zwolennicy, pokazuje, jaką nienawiść zasiał w nich były „król Europy”.

– Jestem człowiekiem, który jest bliżej 60-tki, w życiu jeździłem na różne manifestacje, wiece, protesty itd. Jednak takiej ilości nienawiści i agresji jak na tym wiecu, to w życiu nie widziałem. Na nas po prostu pluto. Wyzywali nas od „ch...”, „skur...”, „ku...” itd. Cały czas pokazywano nam środkowy palec. Próbowano nas prowokować, jednak nasze służby porządkowe są na tyle profesjonalnie wyszkolone, że panowaliśmy nad naszą grupą. Przerazające jest to, że to głównie były starsze osoby – mówi z goryczą jeden ze związkowców.

Wegańska lewica



Jeśli jesteś wyborcą lewicy, nie możesz jeść mięsa. Tak przynajmniej uważa pierwsza (w sensie najważniejsza) polska weganica **Sylwia Spurek**. Ostatnio pouczała ona kolegów z lewicy słowami: „Nowa Lewico, nie idźcie, proszę, tą drogą!”. Weganę Spurek zbulwersował fakt, że lewica postanowiła zaprosić Polaków na... kielbaski z grilla.

– Jeżeli lewica chce walczyć o głosy wegan i weganek, to chętnie jej w tym pomogę. Ale niech odłoży kielbasę wyborczą, chyba że to będzie wegańska kielbasa – powiedziała Spurek w rozmowie z „Faktem”. Czy już niedługo zwolennicy lewicy staną przed wyborem, czy jeść kielbasę, czy zmienić poglądy polityczne? Na szczęście to nie nasz problem.

POROZUMIENIE POMIĘDZY „SOLIDARNOŚCIĄ” A RZĄDEM

Przełomowe rozwiązania dla pracowników!

7 czerwca br. premier Mateusz Morawiecki i przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda podpisali porozumienie, wprowadzające wiele zmian wspierających pracowników. Porozumienie jest systemowe, co oznacza, że nie dotyczy jednej branży, ale bardzo wielu kwestii z różnych obszarów praw pracowniczych. Co się zmieni, gdy poszczególne punkty porozumienia wejdą w życie?

Uchylenie wygasającego charakteru emerytur pomostowych

To rozwiązanie, które pozwala na wypłacanie wsparcia do momentu uzyskania prawa do emerytury lub osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. Z tej możliwości korzystają osoby, które wykonywały pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Dotyczy to np. zatrudnionych w górnictwie, energetyce itd. Do tej pory emerytury pomostowe miały charakter wygasający – zgodnie z założeniami przyjętymi prawie 15 lat temu przez rząd PO-PSL. Zgodnie z porozumieniem zmieni się to od 1 stycznia 2024 r.

Realna ochrona liderów związkowych przed zwolnieniem

Wynegocjowana zmiana wprowadza zasadę, że w razie zwolnienia z pracy na wniosek osoby znajdującej się pod szczególną ochroną sąd będzie zasądzał zabezpieczenie w postaci przywrócenia do pracy do czasu wydania prawomocnego wyroku sądowego.

Dodatkowe środki dla pracowników

Około 600 zł miesięcznie (wraz z pochodnymi) dodatku do wynagrodzenia otrzyma blisko 55 tys. pracowników domów pomocy społecznej. Dodatki będą dotyczyły okresu od kwietnia do grudnia 2023 r. To wyraz wsparcia dla tych, którzy zajmują się najbardziej potrzebującymi.

W 2023 r. dzięki jednorazowym nagrodom specjalnym wzrosną wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej.

Na wypłatę dodatkowych świadczeń zostanie przeznaczonych:

- 906,25 mln zł dla pracowników państwowej sfery budżetowej;
- 765 mln zł dla nauczycieli;
- 46 mln zł dla sędziów, asesorów sądowych oraz referendarzy sądowych.

Korzystniejsze finansowo obliczanie minimalnego wynagrodzenia

Minimalne wynagrodzenie jest obliczane z uwzględnieniem różnych części

składowych. Do tej pory wliczane były dodatki, które przysługują pracownikom za szczególne warunki pracy z powodu m.in.:

- wykonywania pracy w warunkach szczególnie uciążliwych lub szczególnie szkodliwych dla zdrowia;
- pracy związanej z dużym wysiłkiem fizycznym lub umysłowym;
- pracy szczególnie niebezpiecznej.

Od 1 stycznia 2024 r. te dodatki nie będą składnikiem minimalnego wynagrodzenia za pracę. To oznacza, że dzięki temu zwiększy się wynagrodzenie pracowników, którzy otrzymują ten dodatek.

Zwiększenie odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych

Dzięki porozumieniu zwiększą się środki zakładowych funduszy świadczeń socjalnych (ZFSS). Wsparcie z tego funduszu przeznaczone jest bezpośrednio dla pracowników – np. w postaci dofinansowania do wypoczynku. Odprowadzane na ZFSS środki zależą od przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku. Ze względu na sytuację związaną z pandemią COVID-19 jako punkt odniesienia wykorzystywany był rok 2019. Od lipca 2023 r. odniesieniem będzie rok 2021. W 2024 r. na podstawie ustawy budżetowej nastąpi odmrożenie do poziomu z roku 2022 r. To sprawi, że ZFSS będzie dysponował większymi środkami dla pracowników.

Oddliczenie składek związkowych od dochodu

Co roku można odliczyć od dochodu kwoty przeznaczone na składki członkowskie na rzecz związków zawodowych. Od 1 stycznia 2024 r. ten limit zostanie zwiększony – z kwoty 500 zł do kwoty 840 zł.

Wsparcie przedsiębiorstw energochłonnych

W 2023 r. aż 208 przedsiębiorstw energochłonnych skorzystało z rządowego programu pomocy. Zgodnie z porozumieniem w Ministerstwie Rozwoju i Technologii trwają prace nad kolejnym programem pomocowym. Będzie on dotyczył przedsiębiorstw energochłonnych, które poniosły dodatkowe koszty



Premier Mateusz Morawiecki i przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda podpisali 7 czerwca porozumienie wprowadzające wiele zmian wspierających pracowników.

energii elektrycznej i gazu ziemnego w 2023 r. Na wsparcie tego typu przewidywane jest 5 mld zł.

Umowa społeczna dla górnictwa węglowego

Zgodnie z porozumieniem w związku ze zmianami dotyczącymi aktualnej sytuacji w sektorze wydobywczym, rząd

zaktualizował wniosek notyfikacyjny do Komisji Europejskiej. Dotyczy on wielkości budżetu programu pomocowego, ale także nowych programów operacyjnych. Aktualizacja uwzględni także realizację:

- umowy społecznej, która dotyczy transformacji sektora górnictwa węgla kamiennego;
- wybranych procesów transformacji województwa śląskiego z 2021 r.;

- umowy społecznej dotyczącej transformacji sektora elektroenergetycznego i branży górnictwa węgla brunatnego z 2022 r. w celu zapewnienia surowców w przejściowym okresie transformacji oraz zapewniania sprawiedliwego wymiaru transformacji.

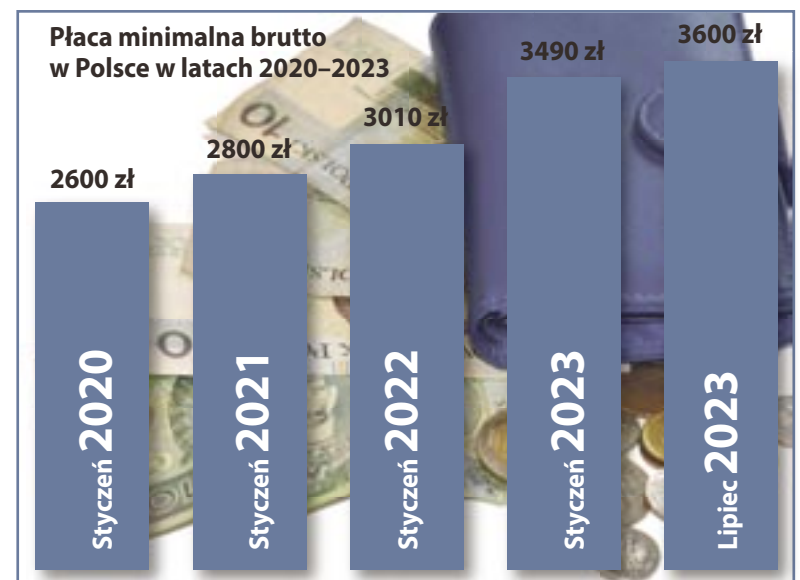
Źródło: www.solidarnosc.org.pl

Od lipca minimum 2780 zł na rękę

Od lipca płaca minimalna wzrośnie z 3490 zł brutto do 3600 zł brutto. W stosunku do 2022 roku oznacza to wzrost o 590 zł brutto miesięcznie. Od 1 lipca wzrośnie także minimalna stawka godzinowa. Będzie wynosić 23,50 zł brutto. W zeszłym roku było to 19,70 zł brutto. W styczniu 2023 roku stawka ta wzrosła do poziomu 22,80 zł brutto.

Przeliczając podwyżki na kwoty netto, od 1 lipca 2023 roku pracownik zatrudniony na umowę o pracę i zarabiający płacę minimalną otrzyma przeszło 2780 zł netto miesięcznie. Z kolei minimalna stawka godzinowa będzie wynosić 21 zł netto.

W połowie czerwca minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małąg poinformowała, iż rząd chce, aby od 1 stycznia 2024 roku płaca minimalna wzrosła do sumy 4242 zł brutto miesięcznie, a stawka godzinowa do poziomu 27,70 zł. Chce też, aby wzrost płacy



minimalnej następował dwa razy w ciągu roku, czyli planuje kolejną podwyżkę w lipcu 2024 roku. Płaca minimalna ma wynosić wówczas 4300 zł brutto mie-

sięcznie, a stawka godzinowa 28,10 zł brutto.

Przynależność do związku zawodowego to forma ubezpieczenia

– Dbamy o interesy wszystkich pracowników, a najbardziej są roszczeniowi ci, którzy nie są w Związku ani nie płacą składek. Gdyby tak myślał każdy członek „Solidarność”, toby dzisiaj nie było związków zawodowych i nie byłoby porozumienia, bo rząd nie miałby drugiej strony do dialogu – powiedział podczas konferencji prasowej w Rzeszowie przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda, komentując podpisane 7 czerwca porozumienie pomiędzy „Solidarnością” a rządem.

Piotr Duda omówił poszczególne punkty porozumienia. Przedstawił też zdanie na temat tych pracowników, którzy do Związku nie należą, a krytykują jego działania, choć często z jego pozytywnych aspektów korzystają.

– Wolałbym, żebyśmy w Statucie mieli zmieniony zapis mówiący o dbaniu o interesy pracowników na dbanie o interesy członków związku zawodowego „Solidarność”, bo dbamy o interesy wszystkich pracowników, a najbardziej są roszczeniowi ci, którzy nie są w Związku ani nie płacą składek. Gdyby tak myślał każdy członek „Solidarność”, toby dzisiaj nie było związków zawodowych i nie byłoby porozumienia, bo rząd nie miałby drugiej strony do dialogu. To rzecz do przemyślenia dla tych, którzy się nie zrzeszają, nie kupują biletu, a siedzą na drzewie przed stadionem i mecz oglądają. Nie tędy droga. Apeluję, żeby się zrzeszać w związki zawodowe. Jeżeli się komuś nie podoba związek zawodowy „Solidarność”, to może założyć swój związek, a teraz po tej regulacji kodeksu postępowania cywilnego będzie naprawde szczególnie ochrona działaczy, bo już pracodawca nie będzie miał możliwości zwolnienia pracownika za to, że założył związek zawodowy. Twórcie związki zawodowe, bo tylko wtedy możecie godnie reprezentować pracowników w zakładzie pracy. Pracodawca nie będzie z każdym w swojej firmie indywidualnie rozmawiał. Musi być reprezentacja pracowników, czyli związki zawodowe. Czasem dziennikarze dzielą nas na związkowców i pracowników. Przecież związkowiec to pracownik, to jego wybiera załoga, aby ich reprezentował. Dla mnie to jest bardzo ważne – przekonywał szef „Solidarność”.

Nasze ambicje są większe

Piotr Duda dodał, że w niektórych krajach pracownik niezrzeszony, by korzystać z układu zbiorowego z pracodawcą, musi wnieść opłatę układową.

– Daleko nam choćby do Skandynawów, gdzie uzwiązkowienie jest bardzo wysokie. Ale mentalnie musimy też do takiego stanu dojść. Dlatego trzeba zrozumieć, że zapisanie się do związku zawodowego to jest forma ubezpieczenia. Zapisuję się do związku na wszelki wypadek. Jeśli coś mi się stanie, na przykład zwolnienie, to jest związek, który mi pomoże finansowo, prawnie, ekspercko. Tak działa związek i do tego musimy dojść. Na razie społeczeństwo jest niedoinformowane, nie wie, jak działa związek zawodowy, że w całości utrzymuje się z budżetu składowego i z działalności gospodarczej, którą prowadzi. A prowadzi po to, żeby wzmacniać działalność statutową. Pracujących na umowę o pracę jest w tej chwili w Polsce ponad 9 milionów osób, a we wszystkich związkach zawodowych – około 3 milionów pracowników. To zdecydowanie za mało. Nasze ambicje są większe. Ale przede wszystkim musimy przekonać pracowników, którzy szukają pomocy w związkach zawodowych w dramatycznych sytuacjach, że być może sytuacja nie byłaby tak dramatyczna, gdybyśmy szybciej się zorganizowali. I tu musimy działać. Mimo że politycy w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat robili wszystko, żeby obrzydzić związki zawodowe, szczególnie „Solidarność”, pracownikom. To się nie dzieje bez przyczyny. Chcieli nas osłabić, abyśmy nie byli silną stroną dla rządzących do negocjacji. Ale jak atakują „Solidarność”, to znaczy, że jednak nadal jesteśmy silnym związkiem zawodowym i tego się będą trzymać – zaznaczył przewodniczący.

System wynagradzania budżetówki musi się zmienić

– Pilnujemy jeszcze tak zwanej budżetówki. Ta ważna nowelizacja będzie przedowana na przyszłym posiedzeniu Sejmu i tam dopiero będzie koncert życzeń – wszyscy chcieliby miliardy. Ja jestem oczywiście „za”, tylko trzeba podchodzić do wszystkich spraw odpowiedzialnie. Chciałbym, żeby te miliardy znalazły się dla nauczycieli, dla wszystkich pracowników sfery finansów publicznych, ale zobaczmy, czy zostaną uwzględnione te poprawki. Bo gdyby było tak miło i przyjemnie z tymi miliardami, to jestem przekonany, że przedstawiciele „Solidarność”, którzy negocjowali przez pół roku, te miliardy dodatkowe by załatwili. Rząd ma wielkie, odpowiedzialne zadanie, bez względu na to, czy to będzie ten rząd, czy kolejny. Jeżeli inflacja dalej będzie na wysokim poziomie, to w tej budżetówce musi się coś zadziać nie tylko pod względem wynagrodzeń, ale także zmian systemowych. Domagamy się takiego swoistego układu zbiorowego pracy dla pracowników sfery finansów publicznych. System wynagradzania w budżetówce reguluje 130 systemów i ustaw. Można się w tym pogubić. A w mętnej wodzie się najlepiej pływa. Niejednokrotnie więc dochodzi do sytuacji, w której pracownicy sfery finansów publicznych mało mają wspólnego ze sprawiedliwością dotyczącą zajmowanego stanowiska i wynagrodzeniem na tym stanowisku. To przed nami – zapowiedział przewodniczący.

Źródło: www.solidarnosc.org.pl

ZARZĄD REGIONU GDAŃSKIEGO NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Nowe otwarcie



Inauguracyjne posiedzenie Zarządu Regionu Gdańskiego w nowej kadencji. Wybory członków prezydium.

Członkowie Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” 20 czerwca br., w szóstym dniu po Walnym Zebraniu Delegatów, zebrali się na inauguracyjnym posiedzeniu, by wyłonić prezydium Zarządu i dokonać prezentacji nowego składu.

Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w kadencji 2023–2028 tworzą: jego przewodniczący, nowo wybrani na WZD 14 czerwca br. działacze Związku, przewodniczący rad sekcji regionalnych, liczących ponad 700 członków, oraz przewodniczący Sekcji Emerytów i Rencistów. Reprezentują oni rzeszę ponad 30 tysięcy związkowców należących do „Solidarność” w Regionie Gdańskim. – Inauguracyjne posiedzenie Zarządu – brzmi to obiecująco,

ale przed nami ogrom pracy. Będziemy podejmowali trudne decyzje i mam nadzieję też takie, z których będziemy się cieszyli. Wielu z nas zasiada we władzach Regionu po raz pierwszy – mówił Krzysztof Dośła, zachęcając członków ZRG do przedstawienia się raz jeszcze już w nowej, powyborczej roli. Spośród 55 członków ZRG, 21 z nich zasiada w nim po raz pierwszy. Wszyscy otrzymali z rąk przewodniczącego Dośli specjalny dyplom, swoisty akt powołania oraz odznakę Związku.

Prezydium ZRG, wybrane 20 czerwca br., tworzą: przewodniczący Krzysztof Dośła, liderka oświatowej „S” Bożena Brauer, Stefan Gawroński, skarbnik ZRG, Aleksander Kozicki, nowy sekretarz ZRG, który przejmując fotel po zasłużonym działaczu Bogda-

nie Olszewskim, i Roman Kuzimski, lider stoczniowej „Solidarność” z Gdyni i dotychczasowy wiceprzewodniczący ZRG.

– Z funkcji sekretarza ZRG odchodzi Bogdan Olszewski, człowiek, który tworzył „Solidarność”, od 43 lat niejako stanowił o działaniach Związku w różnych politycznych odsłonach. Przychodzi nowy człowiek, który przyszedł do Związku po 1989 roku. Przedemną pracą organizacyjną, pomocową, w relacjach do biura Zarządu Regionu i związkowych komórek organizacyjnych. Kluczowa będzie rzetelność, mam nadzieję, że nie zawiodę zaufania – powiedział nam tuż po wyborze Aleksander Kozicki.

(asg)

Profesjonalne i bezpłatne poradnictwo prawne

Region Gdański NSZZ „Solidarność” zapewnia członkom Związku profesjonalne poradnictwo prawne. Bezpłatnych porad prawnych udziela zespół doświadczonych radców i doradców prawnych.

Porady dla indywidualnych członków Związku w zakresie:

- prawa pracy i ubezpieczeń społecznych
- prawa cywilnego
- prawa rodzinnego i opiekuńczego
- postępowania egzekucyjnego.

Poradnictwo dla organizacji związkowych w zakresie:

- układów zbiorowych pracy
- regulaminów (wynagradzania, pracy)
- sporów zbiorowych
- czasu pracy
- funduszu socjalnego.

Z pomocy prawnej Działu Prawnego Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” mogą korzystać członkowie Związku z aktualną legitymacją związkową.

Związkowi prawnicy porad udzielają:

- w siedzibie Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, w Gdańsku, ul. Wały Piastowskie 24, pok 106 na I piętrze
- w Oddziale ZRG NSZZ „Solidarność” w Gdyni, ul. Śląska 52
- oraz telefonicznie.

Przed skorzystaniem z porady prosimy o kontakt telefoniczny, celem potwierdzenia, czy prawnik będzie obecny.

Przyjdź do nas i uzyskaj pomoc prawną

Dział Prawny, ul. Wały Piastowskie 24, pok. 106, 80-855 Gdańsk, tel. 58 305 55 12, 58 308 44 69, e-mail: dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl, www.solidarnosc.gda.pl/prawo

Dr Waldemar Jakubowski: Zmierzamy szybkim krokiem ku zapaści systemu oświaty

Rozmowa z dr. Waldemarem Jakubowskim, przewodniczącym Rady Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, absolwentem filologii polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, byłym wiceprzewodniczącym oświatowej „Solidarności” w Regionie Środkowo-Wschodnim.

– Wizyta w Gdańsku (19 czerwca br.), w siedzibie Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania, miała charakter roboczy?

– Porządkujemy i koordynujemy programy, działania, omawiamy finanse oraz organizację pracy sekcji. Poprawiamy obieg informacji. Odbyliśmy związkowe robocze spotkanie, można rzec – przedwakacyjne.

– Wakacje w tym roku są nieco dłuższe. Początek roku szkolnego wypada 4 września.

– My, w związku zawodowym, wakacji nie mamy. Są do omówienia tematy pilne, wiele problemów należy rozwiązać przed nowym rokiem szkolnym.

– W kwietniu tego roku wrócił temat układu zbiorowego pracy nauczycieli. Minister edukacji i nauki prof. Przemysław Czarnek w trakcie sejmowego wystąpienia zapowiedział likwidację ustawy Karta nauczyciela...

– Spotkałem się ostatnio z ministrem Czarnekem trzykrotnie. Musimy rozmawiać, bo jesteśmy odpowiedzialni za jeden z najważniejszych obszarów życia społecznego, jakim bez wątpienia jest edukacja. Wyjaśnialiśmy sobie, co się wydarzyło w Sejmie. Minister zwrócił się do jednego z posłów (Robert Winnickiego, Konfederacja – dop. red.). Po wystąpieniu sejmowym minister Czarnek swoją wypowiedź korygował, wygładzał. Nie widzę obecnie niebezpieczeństwa likwidacji Karty nauczyciela jako takiej, byłoby to po prostu nieracjonalne. Przecież regulacje dla naszej grupy zawodowej muszą obowiązywać powszechnie, jeśli myślimy o jednolitym systemie oświaty w Polsce. Zawód nauczyciela jest zawodem szczególnym i powinien

być szczególnie traktowany. Musi być ustawa o wykonywaniu zawodu nauczyciela, niezależnie, czy będzie nazywać się to Karta nauczyciela lub inaczej. Pragmatykę zawodową trzeba regulować ustawowo, tak jak na przykład policjanta. Za tym przemawia specyfika zawodu. Bardzo często traktuje się Kartę nauczyciela jako zbiór mitycznych przywilejów, nie dostrzegając zupełnie bardzo poważnych wymagań. Ustawa ta jest nieustannie dostosowywana do zmieniających się warunków społecznych – jest na drugim miejscu pod względem liczby nowelizacji. I w dalszym ciągu wymaga korekty i pewnie będzie jej podlegało zarówno Prawo oświatowe, jak i Karta nauczyciela, przykładowo w zakresie awansu zawodowego nauczycieli czy przygotowania kadr. Obecnie awans zamyka się na nauczyciela dyplomowanego.

– A profesor oświaty?

– Tytuł profesora oświaty jest honorowy i jednorazowy. Wiąże się z nim jednorazowa nagroda. Nie ma większego wpływu na codzienną pracę w szkole. Trzeba przepracować temat awansu. Najlepsi nauczyciele, z największym doświadczeniem, mogliby na przykład pracować w kuratoriach oświaty, w ośrodkach metodycznych – tak dzieje się w niektórych krajach europejskich. Ich olbrzymie doświadczenie byłoby nadal wykorzystywane, ale już nie na froncie pracy z uczniem. Niestety, przeszkody ku temu są zarówno systemowe, jak i finansowe, bo pracownicy kuratoriów zarabiają obecnie za mało.

– Kwestia finansowa, czyli godziwe wynagrodzenie za wykonaną pracę, w roku wyborczym może być przeforsowana tak, by przynajmniej o współczynnik



Dr Waldemar Jakubowski, przewodniczący Rady Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, oraz Lesław Ordon, z-ca przewodniczącego Rady, z roboczą wizytą w siedzibie Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania w Gdańsku; na zdjęciu od lewej: Wojciech Książek, Lesław Ordon, Anna Kocik, Waldemar Jakubowski i Bożena Brauer.

inflacji podnieść pensje w oświacie? O powiązaniu płacy ze średnią w gospodarce nie ma co marzyć?

– Powiązanie płac nauczycieli na stałe ze wskaźnikiem wzrostu płac w gospodarce narodowej to nasz postulat od 1980 roku. Pozostaję realistą. Nie rezygnujemy, ale nie jestem nadmiernym optymistą. Rozmowy cały czas się toczą. Jest szansa na wypracowanie porozumienia, które da umiarkowaną satysfakcję nauczycielom już w tym roku. A w przyszłym roku budżetowym konieczna jest znacząca korekta płac w oświacie.

– A jeśli nowa władza powie „nie”, bo nie będzie zapisów o systemie płac w ustawie i środków finansowych w budżecie na 2024 rok?

– Jest narastająca presja społeczna. Ktokolwiek będzie sprawował władzę po jesiennych wyborach musi pamiętać, że grzech zaniechania w edukacji będzie miał daleko idące konsekwencje społeczne. Zmierzamy szybkim krokiem ku zapaści systemu oświaty. Rok, dwa i problemy kadrowe oraz płacowe tak narosną, że przeciwdziałanie im i odwracanie tendencji negatywnych, takich jak luka kadrowa, stanie się trudne albo wręcz niemożliwe.

– Tymczasem „metrykalnie” nasza przyszłość zależy od obecnych uczniów szkoły podstawowej i szkół średnich.

– Nie wiemy, jaki będzie werdykt wyborców, jaki będzie rząd po jesiennych wyborach i z jakimi propozycjami on wyjdzie. Ale wiemy, że będzie musiał się

zmierzyć z postulatami oświaty i z finansowymi problemami edukacji. Czas gra swą rolę, im decyzje zapadną później, tym sytuacja stanie się bardziej dramatyczna.

– Od ogólnopolskiego strajku w oświacie minęły cztery lata...

– Nie chciałbym cofać się o cztery lata. Jestem zwolennikiem patrzenia do przodu. Każdy region „Solidarności” ma swoje doświadczenia i specyfikę. W moim macierzystym Regionie Środkowo-Wschodnim nie utraciliśmy członków Związku. Odeszły pojedyncze osoby. Jednocześnie przybyło blisko tysiąc nowych członków „Solidarności”. Jest to kwestia liderów i dogadywania się z własnym środowiskiem.

Rozmawiał Artur S. Górski

Obradowali metalowcy

28 czerwca br. delegaci na XXXII sprawozdawczo-wyborczy Kongres Krajowego Sekretariatu Metalowców NSZZ „S” wybrali związkowych liderów sekretariatu na szczeblu krajowym Związku. Nowym przewodniczącym Rady Sekretariatu Metalowców NSZZ „S” został Grzegorz Pietrzykowski, przewodniczący Krajowej Sekcji Przemysłu Motoryzacyjnego NSZZ „S”. Delegaci wybrali też członków Rady Sekretariatu.

W Radzie Sekretariatu Metalowców są związkowcy z Regionu Gdańskiego: Mirosław Piórek, przewodniczący KM NSZZ „S” Gdańskiej Stoczni „Remontowa”, i Krzysztof Żmuda, lider KM NSZZ „S” w Remontowa Shipbuilding S.A. Roman Kuzimski, wiceprzewodniczący ZRG, pokieruje pracami Komisji Rewizyjnej.

– Ostatnia kadencja to były trudne czasy dla związków zawodowych. Jesteśmy świadkami robotyzacji, automatyzacji produkcji, wypychania pracowników z miejsc pracy – powiedział Bogdan Szozda, dotychczasowy przewodniczący Rady Sekretariatu odchodzący na emeryturę.

Na Kongresie byli obecni przedstawiciele IndustriALL Global Union i IndustriALL Europe oraz reprezentanci związkowców z Węgier, Czech i Słowacji.

Sekretariat Metalowców jest jedną z największych związkowych struktur branżowych, skupia 45 tys. związkowców zrzeszonych w następujących sekcjach: Hutnictwa, Przemysłu Motoryzacyjnego, Okrętowego, Zbrojeniowego, Lotniczego, Elektromaszynowego oraz AGD. (asg)



SZKOLENIA

Spółeczni inspektorzy pracy

W dniach 31 maja – 2 czerwca w gdańskiej siedzibie „Solidarność” odbyło się szkolenie dla społecznych inspektorów pracy. Było to pierwsze z cyklu pięciu szkoleń zaplanowanych w ramach drugiej edycji projektu „Godna praca to bezpieczna praca”, który prowadzony jest przez Dział Programów Europejskich Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”.



FOT. MALGORZATA KUZYMA

W szkoleniach mogą wziąć udział społeczni inspektorzy pracy, kandydaci na to stanowisko oraz przewodniczący zakładowych organizacji związkowych. Prowadzone są przez inspektorów z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Gdańsku i dotyczą zagadnień związanych ze społeczną inspekcją pracy, prawem pracy i BHP.

W ramach projektu „Godna praca to bezpieczna praca” planowany jest także cykl jednodziennych szkoleń dotyczących zagrożeń psychospołecznych i stresu w miejscu pracy.



Tomasz Balcewicz, społeczny inspektor pracy w Baltic Hub

– Społecznym inspektorem pracy jestem od trzech miesięcy. To jest pierwsza moja kadencja. Jednak ze sprawami BHP miałem do czynienia już wcześniej, ponieważ przez dwie kadencje byłem członkiem zakładowej komisji BHP jako przedstawiciel „Solidarność”. Szkolenia realizowane w ramach projektu „Godna praca to bezpieczna praca” są ciekawe i pomocne, przy czym prowadzone przez kompetentne osoby, które potrafią w sposób interesujący przekazać wiedzę. Nie był to suchy wykład, ale można było zadawać pytania, odnoszące się do konkretnych przypadków. Ich dodatkową wartością jest fakt, że spotykamy się z innymi społecznymi inspektorami i możemy wymienić się doświadczeniami i spostrzeżeniami. Każdy dzień szkolenia poświęcony był osobnej tematyce. Jest cała masa dobrych materiałów i notatek, do których na pewno będę sięgał.

to suchy wykład, ale można było zadawać pytania, odnoszące się do konkretnych przypadków. Ich dodatkową wartością jest fakt, że spotykamy się z innymi społecznymi inspektorami i możemy wymienić się doświadczeniami i spostrzeżeniami. Każdy dzień szkolenia poświęcony był osobnej tematyce. Jest cała masa dobrych materiałów i notatek, do których na pewno będę sięgał.



Elżbieta Dreszler-Tubielewicz, społeczna inspektor pracy w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Gdańsku

– Wiosną tego roku zostałam wybrana na społeczno-inspektora pracy w moim ośrodku. Do tej pory nie zajmowałam się tą tematyką, więc tego typu szkolenia są mi bardzo pomocne i cieszę się, że na nie trafiłam. Wiem, że jest to szeroka wiedza z różnych dziedzin. Dla mnie szczególnie ważne są kwestie prawne dotyczące zakresu działania społecznego inspektora pracy. Teraz mam pewność co do moich obowiązków, ale i uprawnień. Interesująca była część szkolenia poświęcona problematyce prawa pracy. Trzeba wiedzieć bowiem, że praca w MOPR jest dość specyficzna, ponieważ często pracujemy poza ośrodkiem i trudno określić wszystkie zagrożenia, na jakie mogą natrafić nasi pracownicy. Wchodząc do czyjegós mieszkania z pomocą czy interwencją nie wiemy, co nas tam może spotkać. Może być to przykładowo zagrożenie biologiczne, bo przecież ludzie żyją w różnych warunkach, poza tym stykamy się z osobami chorymi, niepełnosprawnymi, z zaburzeniami, więc jest to pewnego rodzaju wyzwanie.

(mk)

DEBATA

Droga do upowszechnienia układów zbiorowych pracy



dialog społeczny kluczem do rozwoju

Debata o kondycji dialogu społecznego i układach zbiorowych pracy była okazją do diagnozy stanu dialogu w perspektywie przygotowywanych przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej ustawowych zmian oraz dyrektywy o wynagrodzeniach adekwatnych i rezolucji Europejskiego Parlamentu o wsparciu dialogu. Mają one za cel dostosowanie przepisów prawnych dotyczących układów o rozwiązywaniu sporów zbiorowych do zmieniającej się sytuacji rynkowej oraz zapobieganie działaniom, które są postrzegane jako godzące w dobre stosunki pomiędzy pracodawcami a związkami zawodowymi reprezentującymi interesy pracowników.

Dialog społeczny w różnych jego aspektach był tematem debaty przeprowadzonej 23 czerwca br. w ramach projektu finansowanego poprzez Fundusze Norweskie 2014-2021, w ramach programu „Dialog społeczny – godna praca”.

W debacie uczestniczyli: Agata Oklińska, zastępca dyrektora Departamentu Dialogu i Partnerstwa Społecznego w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, dr hab. Łukasz Pisarczyk, kierownik Katedry Prawa Pracy i Postępowania Cywilnego UZ, Robert Lisicki, dyrektor Departamentu Pracy w Konfederacji Lewiatan, odpowiadający za obszar międzynarodowego i krajowego prawa pracy, koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, i Sławomir Adamczyk, kierownik Działu Branżowo-Konsultacyjnego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Dyskusję moderował Jacek Rybicki, ekspert ds. dialogu społecznego w projekcie „Dialog społeczny kluczem do rozwoju”, autor i współautor publikacji na temat instytucjonalnego dialogu społecznego i układów zbiorowych pracy.

Czym jest układ zbiorowy pracy?

– Układ zbiorowy jest kwintesencją dialogu negocjacji między pracodawcami a reprezentacją pracowników. Fundament do tych negocjacji powinno stworzyć państwo poprzez rozstrzygnięcia ustawowe – zainaugurował dyskusję Jacek Rybicki.

W Polsce tymczasem dominują zakładowe układy zbiorowe pracy, obejmujące niespełna 12 procent zatrudnionych (obejmują one 1,6 mln pracowników, spośród 14 mln zatrudnionych na podstawie stosunku pracy), co stawia nas na szarym końcu krajów europejskich. W Polsce praktycznie nie są zawierane ponadzakładowe układy zbiorowe pracy.

Dlaczego tak jest i jakie drogi prowadzić powinny do zmiany stanu rzeczy i upowszechnienia układów zbiorowych pracy? Przyjęta 19 października ub.r. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady UE (2022/2041) w sprawie adekwatnych wynagrodzeń

minimalnych w Unii Europejskiej ma zastosowanie do wszystkich pracowników w UE, którzy są związani umową o pracę lub pozostają w stosunku pracy. Nakłada ona zobowiązanie do objęcia 80 procent pracowników rokowaniami zbiorowymi. Jaka jest rola państwa w dialogu i w promowaniu układów zbiorowych pracy oraz tworzeniu warunków do ich zawierania?

Czy państwo sprzyja dialogowi?

– Czy państwo chce promować układy zbiorowe? Czy państwo chce oprzeć się na dialogu społecznym? Czy chce promować rokowania zbiorowe? Patrząc na ostatnie 30 lat widzimy, że państwo nie było zainteresowane, by promować rokowania zbiorowe. Chcieliśmy być konkurencyjni, a ujednoczenie warunków zatrudnienia nie było drogą do osiągnięcia celu. Państwo chce samo regulować pewne kwestie. Czy państwo chce to zmienić? To pytanie natury politycznej. Odpowiedź zaś prowadzi do zderzenia konstytucyjnego z zapisem, że dialog społeczny powinien być podstawowym mechanizmem gospodarki, a państwo powinno być subsydiarne, czyli pełnić rolę pomocniczą. Przed nami wypromowanie wartościowego dialogu jako fundamentu ustroju społeczno-gospodarczego. O ile nie nastąpi utworzenie fasady, przez którą odwołujemy się do słabszych mechanizmów o charakterze czysto formalnym – ocenił w debacie ekspert dr hab. Łukasz Pisarczyk.

A gdyby państwo chciało sprzyjać dialogowi i nie chciało być onnipotentne? Onnipotentę rozumie się jako aktywność państwa przez powszechną ingerencję w życie i funkcjonowanie społeczeństwa.

– Gdyby państwo chciało uznać, że nie chce regulować całości stosunków społeczno-gospodarczych i traktuje poważnie Konstytucję RP, w której dialog społeczny jest fundamentem ustroju gospodarczego, dochodzimy do odpowiedzi o działania dostosowane do realiów systemu prawnego. Ramy prawne mogą być oceniane przez pryzmat tego, jak wygląda realnie sytuacja dialogu społecznego i w jaki sposób ramy praw-

ne stymulują – lub nie – prowadzenie rokowań. Ukułem określenie „wroga neutralność”, czyli państwo nie przeszkadza, ramy prawne nie są przeszkodą, ale państwo też nie wspiera dialogu i układów zbiorowych. Druga strona medalu: rokowania zbiorowe oznaczają ujednoczenie warunków zatrudnienia – kontynuował ekspert i zwrócił uwagę na ważny aspekt umów:

– Jesteśmy przyzwyczajeni do modelu umowy, czyli swobody umów, wyniku negocjowania. Dyrektywa o płacy minimalnej, o przejrzystych warunkach zatrudnienia i o przejrzystości wynagrodzeń sprowadza się do idei niekonkurowania kosztami pracy. Jest to filozofia ładu społeczno-gospodarczego nie indywidualistyczna i nie liberalna, tylko korporacyjna – ocenia Pisarczyk, dążąc do jakościowo dobrego dialogu społecznego.

Czy układy zbiorowe pracy są dla wszystkich korzystne?

– Zaczynamy od zniesienia przeszkód i rozwiązań negatywnych, czyli na przykład zastąpienia rejestracji układu jego notyfikacją lub powiadomieniem o zawartym układzie. Ważne byłoby zniesienie barier psychologicznych – z punktu widzenia pracodawcy układ zbiorowy nie jest korzyścią, lecz dodatkowym obciążeniem. Tu rozwiązaniem mogłyby być układy zawierane na czas określony. Oczywiście przy założeniu, że strony negocjują w dobrej wierze. Przecież otoczenie polityczne i warunki gospodarcze mogą się zmienić. Strony zyskują możliwości wyjścia z układu. Postuluje też system zachęt, stymulowania pozytywnego, przez pomoc merytoryczną partnerom społecznym. Pojawiają się bowiem postulaty zachęt do zawierania układów na przykład przy zamówieniach publicznych – analizował badacz.

Jednak od lat zdecydowana mniejszość pracodawców jest reprezentowana przez organizacje pracodawców, co ogranicza potencjał rokowań zbiorowych. Nie doceniamy też administracji publicznej jako pracodawcy. I tu pojawia się art. 239 par. 3 kodeksu pracy, który wprost wyklucza spod układów zbiorowych korpus służby cywilnej,

.....
Gdyby państwo chciało uznać, że nie chce regulować całości stosunków społeczno-gospodarczych i traktuje poważnie Konstytucję RP, w której dialog społeczny jest fundamentem ustroju gospodarczego, dochodzimy do odpowiedzi o działania dostosowane do realiów systemu prawnego. Ukulem określenie „wroga neutralność”.

pracowników urzędów państwowych i samorządowych zatrudnionych na podstawie wyboru, mianowania i powołania, sędziów, asesorów i prokuratorów. Tu mamy miejsce do pokazania pozytywnej woli państwa. Państwo może dawać przykład w sektorze publicznym – chcemy negocjować. W tym swą rolę mają podmioty zależne od państwa, czyli spółki Skarbu Państwa i administracja państwowa.

– Nikt za partnerów społecznych ich potencjału nie zbuduje. Państwo może dawać przykład, znieść przeszkody i tworzyć zachęty – dodał prof. Pisarczyk.

Przypomnijmy, że zgodnie z art. 59 Konstytucji RP wolność zrzeszania się w związkach zawodowych i w organizacjach pracodawców należy do podstawowych wolności człowieka i obywatela. Związki zawodowe oraz pracodawcy i ich organizacje mają prawo do rokowań, w szczególności w celu rozwiązywania sporów zbiorowych oraz do zawierania układów zbiorowych pracy i innych porozumień. To związkom zawodowym przysługuje prawo do organizowania strajków pracowniczych i innych form protestu w granicach określonych w ustawie.

Czy musimy zmieniać przepisy?

Trzydziestoletni okres obowiązywania ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych wymusza obecnie potrzebę zmiany przepisów. Harmonijny rozwój państwa zależy jednak od pokoju społecznego, gwarantowanego stosowaniem polubownych procedur rozwiązywania sporów zbiorowych i konfliktów. Procedury zaś powinny być przejrzyste, tak aby nie powodowały dodatkowych napięć.

– Nie jestem optymistą co do zmian. Konkurencją dla układów zbiorowych są na przykład regulaminy wynagradzania. Stworzyliśmy sobie własną rzeczywistość. A chodzi o to, by układ przestał być tematem tabu. Czy państwo rzeczywiście będzie chciało nadania układom zbiorowym mocy powszechnie obowiązującej, przez odwołanie się do reprezentatywnych

związków zawodowych i organizacji pracodawców? Pozostaje też pytanie o mandat organizacji do negocjowania w imieniu wszystkich – zastanawiał się prof. Pisarczyk.

Przykład francuski pokazuje, że przez ingerencję publiczną, przy niskim poziomie uzwiązkowienia, możliwy jest szeroki zakres objęcia układami. Jest jednak przekonanie, że układy zbiorowe są niekorzystne dla pracodawców, a korzystne jedynie dla pracowników?

– Zmotywowani dyrektywą unijną jesteśmy na etapie dyskursu o prawie układowym w Polsce. Jest zatem kwestia notyfikacji czy rejestracji układów. Pracodawcy poszukują też odpowiedzi na korzyści z zawarcia układu. Dlaczego mieliby układ ten zawierać? Jak to niesie za sobą wartości dodane? Mamy już regulaminy pracy, regulaminy wynagradzania, porozumienia z przedstawicielami pracowników lub związkami zawodowymi. W przekonaniu pracodawców układy zbiorowe pracy dotyczą li tylko płac i ich rewaloryzacji. Nikły pozostaje obszar do negocjacji – ocenił Robert Lisicki z Konfederacji Lewiatan.

Pojawia się też zagadnienie zatrudniania pracowników tymczasowych, waloryzacji wynagrodzeń oraz trudności w zmianach czy nawet wyjściu z układu zbiorowego, gdy sytuacja gospodarcza i otoczenie biznesu się zmieni. Ale najpierw trzeba taki układ zawrzeć, a tu chętni się nie garną. Pracodawcy zwracają więc uwagę na brak stabilnej sytuacji gospodarczej i nazbyt częste zmiany w systemie podatkowym oraz zasadach prowadzenia działalności gospodarczej. Wpływa to na brak poczucia stabilności prowadzenia działalności gospodarczej.

Branżowe układy zbiorowe pracy

Związkowy ekspert Sławomir Adamczyk, mówiąc o układach ponadzakładowych (branżowych) sięgnął po kontekst historyczny XIX-wiecznego kapitalizmu i do zapewnienia dzięki nim pokoju społecznego – w miejsce krwawej rewolucji.

– Rokowania zbiorowe i porozumienia miały ucywilizować relacje między pracą a kapitałem – ocenia Adamczyk i trudno mu odmówić racji.

Zwraca on też uwagę na hierarchizację struktury układów i porozumień – od porozumień centralnych schodzących w modelu skandynawskim ku poziomom branż i zakładów pracy. Model skandynawski to czytelna struktura hierarchiczna, a porozumienia generalne uzupełniają układy zakładowe i branżowe.

.....
Rokowania zbiorowe i porozumienia miały ucywilizować relacje między pracą a kapitałem.

we. Z kolei w modelu belgijskim układy zbiorowe dają duże pole manewru od centrali do niższych poziomów poprzez 150 komitetów sektorowych, dostosowanych do specyfiki branż i zakładów. W RFN nie ma układowego poziomu federalnego. Są rozwiązania ramowe i negocjacje taryfowe branżowe. Związkowiec słusznie zauważył, że Norwegia, kraj z ponad 50-procentowym uzwiązkowaniem, branżowymi układami, jest jednocześnie w czołówce gospodarek konkurencyjnych.

– Korzyści z negocjacji i porozumień ponadzakładowych – wydaje się – są oczywiste, ale jak przekonać interesariuszy, aby negocjowali układy zbiorowe pracy? Jako konfliktowy pluralizm związków zawodowych trafnie opisał naszą sytuację profesor Juliusz Gardawski (SGH), skoro same związki nie potrafią porozumieć się i określić wspólnych celów negocjacyjnych. Środkowisko pracodawców składa się zaś z około 400 podmiotów zrzeszających pracodawców – zauważył ekspert Krajówki.

Na dodatek rządzącym na powszechności układów nie zależy – bo niby dlaczego?

– Od kiedy pamiętam żaden rząd, nawet pod szyldem AWS, nie przejmował się kondycją układów zbiorowych pracy. Z nazwy obecnego ministerstwa zajmującego się pracą jesienią 2020 roku zniknęło słowo „praca” – zauważa Adamczyk.

Reprezentatywność

Jest też problem reprezentatywności. Otóż 90 procent przedsiębiorców to mali i średni przedsiębiorcy. Nie są więc reprezentowani w konfederacjach i biznesowych centralach i nie ma w małych firmach związków zawodowych. Tylko związki zawodowe i organizacje pracodawców mają prawo do rokowań zbiorowych i zawierania układów zbiorowych pracy. Zatem to strona rządowa ma obowiązek przygotowania pola do negocjacji i do umów zbiorowych.

Agata Oklińska, zastępca dyrektora Departamentu Dialogu i Partnerstwa Społecznego w MRiPS, przybliżyła projekt ministerialny ustawy zmieniającej sytuację partnerów społecznych w projekcie nowej ustawy o sporach zbiorowych. Daje ona możliwość wstę-

powania w układy zbiorowe wszystkim wykonującym pracę zarobkową.

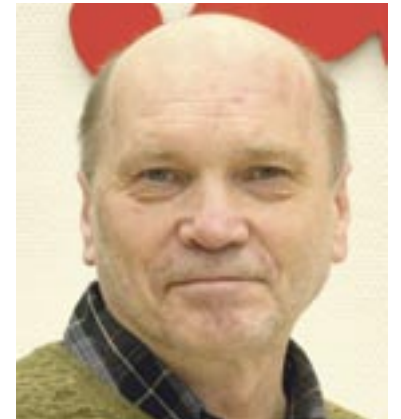
Czy kodeks pracy jest przeregulowany?

– Głównym problemem jest to, że kodeks pracy jest przeregulowany i nie ma pola dla zapisów układowych. Przepisy prawa pracy powinny mieć znaczenie ramowe – reszta zaś powinna podlegać negocjacji. Mam nadzieję, że znowelizowane przepisy wejdą w życie i zachęcą partnerów społecznych do negocjacji. Układy zbiorowe regulować mogą nie tylko wynagrodzenia. Także przykładowo zasady bezpieczeństwa pracy. Przypominam, że regulamin wynagradzania obowiązuje do czasu objęcia pracowników układem zbiorowym pracy. Powinien zatem mieć charakter przejściowy – mówiła urzędniczka, ale zastrzega, że zmiany ustawowe w kwestii sporów i układów zbiorowych w tej kadencji nie wejdą pod obrady parlamentu.

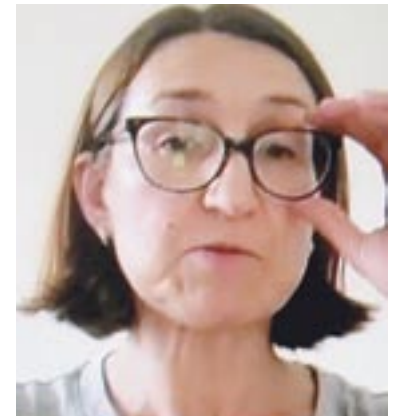
Układy zbiorowe pracy mogą zawierać w imieniu pracowników wyłącznie związki zawodowe. Eksperti podnoszą, że w większości zakładów związków zawodowych nie ma. Wobec tego związkowcy zgłosili propozycję, by w takiej sytuacji pracownicy mogli wybrać jedną z reprezentatywnych central związkowych, której delegat w ich imieniu negocjowałby układ zbiorowy. W projekcie nowej ustawy nie został on ujęty i zdefiniowany. Agata Oklińska argumentowała, że spory i kontrowersje wokół tego rozwiązania m.in. spowodowały odejście od prac nad znowelizowanym kodeksem zbiorowych stosunków pracy.

Przypomnijmy, że nie ma prawnych przeszkód, by układy zbiorowe pracy zawierać w ramach Rady Dialogu Społecznego. Układy, pod nazwą umów zbiorowych, są znane od stu lat i dotyczyły wcześniej płac i czasu pracy, a stopniowo także innych warunków umów o pracę, co do których brakowało regulacji ustawowej lub też istniejące rozwiązania nie zadowalały pracowników. W Polsce 34 lata temu (!) dokonano transformacji społeczno-gospodarczej, która miała wpływ na stosunki pracy. Czas na zmiany, bo to cała epoka gospodarki.

Oprac. (asg)



Sławomir Adamczyk



Agata Oklińska



Robert Lisicki



Łukasz Pisarczyk



Jacek Rybicki

Zapraszamy na szkolenia

1. „Dialog społeczny kluczem do rozwoju – II edycja”

Czym są relacje, konflikty i spory w miejscu pracy? Na czym polega rozstrzygnięcie sporów zbiorowych w duchu dialogu społecznego – odpowiedzi na te pytania uzyskają uczestnicy szkoleń realizowanych w ramach drugiej edycji projektu „Dialog społeczny kluczem do rozwoju”. Planowane jest trzydniowe szkolenie dla 5 grup (po 12 osób).

2. „Godna praca to bezpieczna praca – II edycja”

- Szkolenie dla społecznych inspektorów pracy – 3 dni – społeczna inspekcja pracy, prawo pracy oraz BHP – 5 grup po 15 osób
- Szkolenie – 1 dzień – Zagrożenia psychospołeczne i stres w miejscu pracy – 8 grup po 10 osób.

Zapisy przyjmuje Krystyna Leszczyńska, k.leszczyńska@solidarnosc.gda.pl, tel. 502 443 086.

EKONOMIA

Czym jest dochód rozporządzalny

Jednym z mierników sytuacji materialnej obywateli jest tzw. przeciętny dochód rozporządzalny na osobę w gospodarstwie domowym. Przez ostatnie lata rósł on dość szybko w Polsce, i tak np. w 2021 roku przeciętny dochód rozporządzalny na osobę w gospodarstwie domowym wzrósł w porównaniu z 2015 r. o ponad 56 proc. Przez te lata inflacja była niska, tak więc sytuacja gospodarstw poprawiała się, a co za tym idzie także nastroje społeczne. Na szczęście po dużym wzroście inflacji w 2022 roku i na początku roku bieżącego, ostatnio obserwujemy jej spadek, co może przywrócić pozytywne trendy dotyczące dochodu rozporządzalnego.

Co to jest dochód rozporządzalny gospodarstwa domowego? Według definicji znajdującej się na stronie GUS jest to: suma bieżących dochodów gospodarstw domowych z poszczególnych źródeł, pomniejszona o zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych płacone przez płatnika w imieniu podatnika, o podatki od dochodów z własności, podatki płacone przez osoby pracujące na własny rachunek, w tym przedstawiciele wolnych zawodów i osób użytkujących gospodarstwo indywidualne w rolnictwie oraz o składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne.

W skład dochodu rozporządzalnego wchodzi dochody pieniężne i niepieniężne, w tym spożycie naturalne (towary lub usługi konsumpcyjne pobrane na potrzeby gospodarstwa domowego z gospodarstwa indywidualnego bądź z prowadzonej działalności gospodarczej na własny rachunek – rolniczej i pozarolniczej) oraz towary i usługi otrzymane bezpłatnie. Dochód rozporządzalny jest przeznaczony na wydatki oraz przyrost oszczędności.

Poziom przeciętnych miesięcznych dochodów i wydatków* na 1 osobę w gospodarstwach domowych oraz udział wydatków w dochodzie rozporządzalnym w latach 2004–2021



* Ze względu na wprowadzenie od 2013 r. nowej klasyfikacji spożycia indywidualnego według celu, opartej na zharmonizowanej klasyfikacji COICOP dla wszystkich badań Europejskiego Systemu Statystycznego, wyniki dla okresu 2004–2021 podano w warunkach porównywalnych i do pozycji „wydatki” w latach 2004–2012 doliczono pozycję „składki na ubezpieczenie na życie”.

Prześledźmy jednak, jak kształtował się przeciętny dochód rozporządzalny na osobę w gospodarstwie domowym przez ostatnie kilkanaście lat (dane dostępne na stronach GUS od 2004 roku).

Aby mieć rzetelny obraz sytuacji gospodarstw domowych, warto dochód rozporządzalny zestawiać z wydatkami. W skład przeciętnych miesięcznych wydatków wchodzi: żywność i napoje bezalkoholowe; napoje alkoholowe, wyroby tytoniowe; odzież i obuwie; użytkowanie mieszkań i nośniki energii; wyposażenie mieszkań i prowadzenie gospodarstwa domowego; zdrowie; transport; łączność; rekreacja i kultura; edukacja; restauracje i hotele; pozostałe usługi i towary, a nawet „kieszonkowe”.

Im więcej z dochodu rozporządzalnego zostaje w kieszeni obywatela, tym lepsza jest jego sytuacja finansowa.

I tak w 2004 roku przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny wynosił 735 zł, wydatki natomiast sięgały 702 zł, co powodowało, że 95,4 proc. dochodu pozostającego w dyspozycji statystycznego Polaka było przez niego wydawane. W kolejnych latach dochód powoli rósł i jednocześnie spadał udział wydatków w dochodzie rozporządzalnym. Na przykład w 2007 roku udział wydatków spadł do poziomu 87,9 proc.

Najwolniej dochód rozporządzalny rósł w latach 2010–2015, kiedy to wzrost rok do roku wynosił od 21 do 46 zł. Od 2006 roku wzrost wynosił ponad 100 zł rocznie. Od 2007 do 2014 udział wydatków w dochodzie rozporządzalnym wynosił ponad 80 proc.

W 2021 roku przeciętny dochód rozporządzalny na jedną osobę to 2062 zł, zaś wydatki – 1316 zł, co stanowiło 63,8 proc. udziału w dochodzie.

Małgorzata Kuźma

Podziękowania za wieloletnią pracę dla „Solidarność”

Koniec kadencji władz związkowych z lat 2018–2023 wiąże się z odejściem na zasłużoną emeryturę kilku członków prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”.



BOGDAN OLSZEWSKI już we wrześniu 1980 roku przewodniczył Komitetowi Założycielskiemu w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego, a następnie Komisji Wydziałowej „Solidarność”. Był delegatem na wszystkie krajowe zjazdy delegatów. Na pierwszym Walnym Zebraniu Delegatów Regionu Gdańskiego został wybrany na członka Zarządu Regionu. W latach osiemdziesiątych współpracował z Regionalną Komisją Koordynacyjną „Solidarność” i bezpośrednio z Lechem Wałęsą.

W trakcie strajków w sierpniu 1988 roku był przedstawicielem gdańskich uczelni. Od 1989 roku działał w prezydium Zarządu Regionu – najpierw jako wiceprzewodniczący, a następnie jako sekretarz. Był także przez lata członkiem prezydium Komisji Krajowej „Solidarność”.

Bogdan Olszewski został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem 100-lecia Odzyskanej Niepodległości.



WOJCIECH KSIĄŻEK od zawsze związany był z oświatą. Jako nauczyciel do NSZZ „Solidarność” wstąpił już w 1980 roku. Przez ponad 20 lat przewodniczył Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „S” w Gdańsku. W latach 1997–2001 był wiceministrem edukacji narodowej. Od 2002 roku jest członkiem prezydium Zarządu Regionu. Jest jednym z inicjatorów wydania książki – zbioru 28 wywiadów uczniów z uczestnikami strajków 1988 roku: „W drodze do Wolnej Polski” i „Ludzie 1988 roku na Wybrzeżu”, tablicy poświęconej czterem ofiarom stanu wojennego w Gdańsku. Był także pomysłodawcą Funduszu Stypendialnego NSZZ „Solidarność”, konkursów muzycznych i plastycznych dla szkół o charakterze patriotycznym, współorganizatorem obchodów sierpniowych i grudniowych rocznic w Gdańsku. Na wniosek związków Rodzin Katyńskich został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a także Medalem 100-lecia Odzyskanej Niepodległości.



TADEUSZ SZYMAŃSKI do NSZZ „Solidarność” na Politechnice Gdańskiej należy od 1980 roku. Jest doktorem nauk technicznych. W 1992 roku został wybrany do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, gdzie pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego, a od 1998 roku był jej przewodniczącym. W kadencji 1995–1998 pracował w Regionalnej Komisji Rewizyjnej – początkowo jako członek, a później wiceprzewodniczący. Od 1998 roku do ostatnich wyborów był członkiem Zarządu Regionu Gdańskiego, a od 2002 roku pełnił społecznie funkcję członka prezydium Zarządu Regionu. W okresie lat 2002–2018 był też delegatem na Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „S”. Za wieloletnią pracę zawodową i działalność związkową otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi oraz Medal Komisji Edukacji Narodowej.



ZBIGNIEW KOWALCZYK od 1992 roku był członkiem prezydium Zarządu Regionu. Był przewodniczącym Komitetu Strajkowego w Gdańskim Przedsiębiorstwie Robót Drogowych w sierpniu 1980 roku, a następnie przewodniczącym Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w GPRD. Przez lata przewodniczył też organizacji „Solidarność” w Skanskiej. W Regionie inicjował i nadzorował przez wiele lat realizację wielu projektów europejskich. Z ramienia Związku jest też członkiem Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy. Został odznaczony Medalem 100-lecia Odzyskania Niepodległości.



ANNA WORONIECKA w 1994 roku została wybrana na przewodniczącą Koła „Solidarność” w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 6, a od 2002 do 2018 roku była członkiem gdańskiej Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania, pełniąc także funkcję w jej prezydium. W 2010 roku została wybrana do Regionalnej Komisji Rewizyjnej, której przewodniczyła od 2014 roku, skrupulatnie nadzorując naszą codzienną pracę i służąc nam radą i pomocą.

Władze na nową kadencję wybrane



XVIII WZD Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” odbyło się w historycznej Sali BHP.

Zwieńczeniem związkowej kampanii wyborczej w naszym Regionie było XVIII Walne Zebranie Delegatów Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” 14 czerwca 2023 r., zwołane w Sali BHP dawnej Stoczni Gdańskiej. Krzysztof Dośła został ponownie wybrany na przewodniczącego Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Przez kolejne pięć lat kierować będzie jego 55-osobowym nowo wybranym składem.

W bastionie „Solidarność”

Obrazy Walnego Zebrania Delegatów poprzedziła msza święta z udziałem związkowców i pod historycznym sztandarem „Solidarność” (MKS) odprawiona w bazylice pw. Świętej Brygidy w Gdańsku, w świątyni od lat 70. do dzisiaj nierozdzielnie związanej z NSZZ „Solidarność”, ze stoczniovcami, w PRL z ruchem opozycyjnym skupionym wokół podziemnej „Solidarność”.

– Solidarność jako ruch społeczny pokazała, że można budować wielką wspólnotę – mówił ks. dr Grzegorz Świąt. – W czasie pierwszego zgromadzenia, w którym uczestniczyło 896 delegatów, zostało wysłane „Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej”, które najbardziej poruszyło Moskwę. Przesłanie skierowane do tej części Europy, która nie żyła w wolnym świecie.

Podziękował też przewodniczącym – Komisji Krajowej NSZZ „S” Piotrowi Dudzie oraz Regionu Gdańskiego Krzysztofowi Dośle – za to, że rozumieją, czym żyje naród.

– Dlatego dobrze, że gromadzimy się tutaj na eucharystii, abyśmy mogli iść jako wierni uczniowie Jana Pawła II – powiedział ks. Świąt. Jak stwierdził, „serce Solidarność bije tutaj, w bastionie Solidarność”.

Delegaci i goście

W historycznej Sali BHP 14 czerwca br. zgromadziło się 137 delegatów, reprezentujących 30 tysięcy związkowców z naszego Regionu. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda, wojewoda pomorski Dariusz Drelich, kapelani związani ze swia-



Przed obradami związkowcy uczestniczyli we mszy św. w bazylice św. Brygidy.

tem pracy Wybrzeża – ks. dr Sławomir Decowski, archidiecezjalny duszpasterz ludzi pracy i ks. kanonik Ludwik Kowalski, proboszcz parafii pw. Świętej Brygidy w Gdańsku oraz przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy, m.in. Mariusz Pokrzywinski, okręgowy inspektor pracy w Gdańsku. Byli też obecni przewodniczący sąsiadujących z Regionem Gdańskim regionów – Słupskiego Dariusz Piankowski i Elbląskiego Grzegorz Adamowicz.

Krzysztof Dośła pozostaje przewodniczącym naszego Regionu

Przewodniczącym Zarządu Regionu Gdańskiego Krzysztof Dośła przedstawił sprawozdanie z działalności Zarzą-

du w kadencji 2018–23. Sprawozdaniu towarzyszył zaprezentowany delegatom film, przygotowany i zrealizowany przez Dział Informacji i Promocji ZRG, opisujący najważniejsze akcje i obrazujący działalność Regionu w latach 2018–23.

Podczas wyboru przewodniczącego Zarządu Regionu Gdańskiego na nową kadencję Krzysztof Dośła był jedynym kandydatem i w głosowaniu tajnym otrzymał 133 głosy, trzy osoby były przeciw, jeden głos był nieważny. To swoiste wotum zaufania.

– Staralem się, i będę się starał, wykonywać zadania mi powierzone najlepiej jak potrafię. Dziękuję za związkową pracę, za udział w akcjach związkowych – powiedział tuż po wyborze nowy przewodniczący.

Krzysztof Dośła, przewodniczący gdańskiej „Solidarność” na kadencję 2023–2028

Krzysztof Dośła przewodniczy Zarządowi Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” od ponad 21 lat, a w Związku jest od 1980 roku. Po ukończeniu Liceum Morskiego od 1980 do 1992 r. pływał na statkach dalekomorskich. Ukończył studia na Uniwersytecie Gdańskim na Wydziale Prawa i Administracji. W 1992 r. rozpoczął pracę w Komisji Międzyzakładowej „S” holdingu Polskich Linii Oceanicznych, najpierw jako zastępca przewodniczącego, a następnie jako przewodniczący. Od 1993 r. wspierał jako wolontariusz Dział Szkoleń Zarządu Regionu Gdańskiego. W latach 1995–1998 wchodził w skład Zarządu Regionu Gdańskiego. W latach 1993–2010 był członkiem Rady Sekcji Krajowej Marynarzy i Rybaków. W 2002 r. został po raz pierwszy wybrany na przewodniczącego gdańskiej „Solidarność”. Funkcję tę pełni do dzisiaj. Jest członkiem Komisji Krajowej od 2002 r., a w latach 2006–2010 wchodził w skład Prezydium KK. W tym samym czasie był również członkiem Zespołu ds. Dialogu Społecznego Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczego. Od 2002 r. był wiceprzewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego. W roku 2017 został na rok (stanowisko rotacyjne) przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego.

APEL

w sprawie stałego wspierania Funduszu Stypendialnego NSZZ „Solidarność”

Walne Zebranie Delegatów Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” apeluje do struktur NSZZ „Solidarność”, członków Związku o coroczne wspieranie Funduszu Stypendialnego NSZZ „Solidarność”, z którego przyznano w ciągu dwudziestu lat 738 stypendiów.

W ocenie Walnego Zebrania Delegatów pomoc młodym mieszkańcom Pomorza jest ważną inwestycją nie tylko w zdobywanie przez nich jak najwyższego poziomu wiedzy i umiejętności, ale też wsparciem ich rodzin. Stypendyści trafiając na rynek pracy będą szansą na rozwój naszego regionu. Mogą też być ambasadorami zasad i wartości realizowanych przez Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.

Pomoc stypendialna realizuje w działaniu biblijne słowa: **Jedni drugich brzemiona noście**, które były jednym z filarów etycznych powstawania NSZZ „Solidarność”.
Gdańsk, 14.06.2023 r.

Przewodniczący WZD
Andrzej Kościak

STANOWISKO

w sprawie konieczności realizacji postulatów strajku z listopada 1980 r.

Walne Zebranie Delegatów Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” domaga się wynagrodzenie w ramach w czasie strajku w listopadzie 1980 r. postulatów, w tym:

- **Zwiększenia nakładów na oświatę** (postulat nr 1 brzmi: „Za sprawę najistotniejszą dla poprawienia obecnej trudnej sytuacji w oświacie i wychowaniu uważamy konieczność podwojenia obecnego 3,3 proc. udziału oświaty w podziale dochodu narodowego”).

- **Wprowadzenia systemu płac dla nauczycieli** (postulat nr 11 brzmi: „Podnieść wynagrodzenie zasadnicze pracowników oświatowych powyżej średniej krajowej o około 10 do 15%, by uposażenie nauczycieli dorównywało pracownikom inżynieryjno-technicznym w pozostałych działach gospodarki narodowej”).

- **Ochrony godności zawodu nauczyciela** (postulat nr 133 brzmi: „Systematycznie dbać o podniesienie autorytetu nauczyciela na łamach środków masowego przekazu”).

Walne Zebranie Delegatów zwraca się do Parlamentu i Rządu Rzeczypospolitej, organów prowadzących i nadzorujących szkolnictwo, społeczności rodziców, środków społecznego przekazu o uznanie znaczenia dobrej edukacji, jej zadań kształcących, wychowawczych jako kluczowych dla przyszłości Polski. W związku z tym niezbędne są większe nakłady na oświatę i system płac dla nauczycieli, który będzie zapewniał stały wzrost wynagrodzeń, a także wspólne działania, które będą zwiększać autorytet szkoły i nauczyciela, podmiotowe relacje w szkole. Konieczny jest również brak przyzwolenia społecznego dla nadmiernej roszczeniowości wobec szkół i nauczycieli, dla postaw agresywnych, lekceważących elementarne zasady dyscypliny szkolnej.

Walne Zebranie Delegatów za ważne dla Związku uznaje odsłonięcie 16 listopada 2022 r. tablicy oraz wydanie dwóch publikacji upamiętniających i przypominających cele tego zbyt często pomijanego strajku pracowników oświaty, służby zdrowia i kultury, który miał miejsce w dniach 7–17 listopada 1980 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku. Był to pierwszy, zakończony pokojowo, strajk w urzędzie państwowym w okresie PRL.

Gdańsk, 14.06.2023 r.

Przewodniczący WZD
Andrzej Kościak

Skład Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” na kadencję 2023–2028

- Krzysztof Dośła, przewodniczący ZRG NSZZ „Solidarność”
- Bożena Brauer, członkini Prezydium ZRG NSZZ „Solidarność”, Międzyregionalna Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „S” z siedzibą w Gdańsku
- Łukasz Ciaś, przewodniczący Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „S”, KZ NSZZ „S” SP ZOZ w Lęborku
- Daniel Cichocki, KZ NSZZ „S” Makro Cash and Carry Polska S.A.
- Wacław Cichoński, KZ NSZZ „S” w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Starogardzie Gd.
- Rafał Czereda, KP NSZZ „S” Pracowników Centrum Poczty Polskiej O. Rejonu w Gdyni
- Marek Dziecielski, KP NSZZ „S” Pracowników Poczty Polskiej w Gdańsku
- Paweł Dziwosz, KZ NSZZ „S” w Federal-Mogul Bimet w Gdańsku
- Wojciech Flisikowski, KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego
- Edward Fortuna, przewodniczący MKK NSZZ „Solidarność” Port Gdańsk i KM NSZZ „S” ZMPG
- Stefan Gawroński, skarbnik ZRG NSZZ „Solidarność”, członek Prezydium ZRG
- Andrzej Glica, KZ NSZZ „S” w Pomorskim Przedsiębiorstwie Mechaniczno-Torowym, Gdańsk
- Lech Górski, KM NSZZ „S” Stocznia Gdańsk Grupa Przemysłowa Baltic
- Karol Guzikiewicz, KM Stocznia Gdańsk Grupa Przemysłowa Baltic
- Grażyna Jarosz, KZ NSZZ „S” w Politechnice Gdańskiej
- Waldemar Jaszczyski, KZ NSZZ „S” w Muzeum Zamkowym w Malborku
- Sławomir Kalwasiński, KZ NSZZ „Solidarność” PKP Energetyka Zakład w Sopocie
- Mirosław Kamieński, KM NSZZ „S” PGZ Stocznia Wojenna, Rada Krajowej Sekcji Pracowników Cywilnych MON NSZZ „S”
- Ryszard Karsznia, KZ NSZZ „S” w PPDiUR „Szkuner” we Władysławowie, Biuro Terenowe Regionu Gdańskiego NSZZ „S” w Pucku,
- Piotr Kasko, KZ NSZZ „S” Energa Operator SA
- Bartosz Klein, KM NSZZ „S” w Zakładach Farmaceutycznych Polpharma SA w Starogardzie Gdańskim
- Wojciech Kleina, KZ NSZZ „S” we Flextronics International Poland, kierownik O. ZRG NSZZ „S” w Tczewie
- Maciej Konopka, KM NSZZ „S” w Baltic Hub Container Terminal
- Aleksander Kozicki, sekretarz Prezydium ZRG NSZZ „Solidarność”, kierownik O. ZRG NSZZ „S” w Gdyni
- Lucyna Kwasek, KZ NSZZ „S” w Copernicus Podmiot Leczniczy sp. z o.o.
- Roman Kuzimski, członek Prezydium ZRG NSZZ „Solidarność”, z-ca przewodniczącego ZRG, KM NSZZ „S” Stocznia Gdynia - Energomontaż Północ Gdynia
- Wanda Lemanowicz, przewodnicząca Rady Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ „S” w Gdańsku
- Joanna Lewna-Winnicka, KM Oświaty i Wychowania NSZZ „S” w Tczewie
- Ryszard Lis, KZ NSZZ „S” PUK Starkom sp. z o.o. w Starogardzie Gd.
- Wojciech Litewski, KZ NSZZ „S” w OPEC sp. z o.o. Gdynia
- Dariusz Mierzwa, KM NSZZ „S” w Pomorskiej Spółce Gazownictwa O. Zakład Gazowniczy w Gdańsku
- Marek Mrozkowiak, KZ NSZZ „S” w PGE Energia Ciepła S.A. Oddział Wybrzeże w Gdańsku, przewodniczący Krajowej Sekcji Elektrowni i Elektrociepłowni NSZZ „S”
- Tomasz Muszyński, KZ NSZZ „S” Dovista Polska, przewodniczącym Krajowej Sekcji Drzewiarzy NSZZ „S”
- Andrzej Netkowski, KO NSZZ „S” PKP CargoTabor Zakład Napraw Taboru Tczew, KZ NSZZ „S” w PKO CargoTabor
- Marek Niderla, KM NSZZ „S” w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka
- Krzysztof Pałasz, KM NSZZ „S” w Baltic Hub Container Terminal
- Mirosław Piórek, KM NSZZ „S” w Gdańskiej Stoczni „Remontowa”, członek prezydium Krajowego Sekretariatu Metalowców, przewodniczący Rady Krajowej Sekcji Przemysłu Okrętowego
- Jacek Prętki, Regionalna Sekcja Kolejarzy NSZZ „S”, KM NSZZ „S” w Grupie PKP Cargo
- Krzysztof Prokopiuk, KZ w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. w Gdyni
- Aleksander Pryczkowski, KZ NSZZ „S” w Spółdzielni Mieszkaniowej „Kaszuby” w Kartuzach
- Iwona Puchalska, KM Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „S” w Gdańsku
- Piotr Ratkowski, KZ NSZZ „S” w Port Gdański Eksploatacja
- Krzysztof Rekowski, KZ NSZZ „S” w Zakładach Porcelany Stołowej „Lubiana” SA
- Edmund Ruszkowski, KM NSZZ „S” Stoczni Remontowej NAUTA SA
- Mateusz Rutkowski, KZ NSZZ „S” Flextronics International Poland w Tczewie
- Zbigniew Sikorski, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Przemysłu Spożywczego NSZZ „S”
- Marek Szpucha, KP NSZZ „S” w Alior Banku
- Marek Szymczak, KZ NSZZ „S” w Gdynia Container Terminal S.A.
- Agnieszka Tanaś, KM Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „S” w Gdyni
- Bogdan Tyloch, kierownik Oddz. ZRG NSZZ „S” w Chojnicach
- Aleksandra Werra, KM NSZZ „S” Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „S” w Lęborku
- Janusz Wiśniewski, KZ NSZZ „S” w Mostostalu Chojnice sp. z o.o.
- Roman Wołoszyn, KZ NSZZ „S” w 18 Wojskowym Oddziale Gospodarczym w Wejherowie
- Stefan Zakrzewski, KM NSZZ „S” w Gdańskiej Stoczni „Remontowa”
- Artur Zalewski, KZ NSZZ „S” Flextronics International Poland w Tczewie

Liderzy Regionu

Przypomnijmy, że w skład ZRG NSZZ „S” wchodzi: przewodniczący Zarządu Regionu, 50 związkowców wybranych przez WZD, przewodniczący rad sekretariatów regionalnych, liczących ponad 700 członków, oraz przewodniczący Rady Sekcji Emerytów i Rencistów. Spośród 149 wybranych delegatów w obradach WZD uczestniczyło 137.

Wszyscy kandydujący do ZRG mieli około minuty sposobności, by zaprezentować się delegatom. Po wyborze wszyscy złożyli ślubowanie, w którym mowa jest o zobowiązaniu się do obrony praw i godności człowieka, przestrzeganiu Statutu Związku, działaniu na rzecz ludzi pracy, służeniu Związkowi i ojczyźnie poprzez wzmacnianie demokracji i idei „Solidarność”.

WZD wybrało też 11-osobową Regionalną Komisję Rewizyjną, jej przewodniczącą została Anna Kocik z Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania z siedzibą w Gdańsku.

Władze krajowe Związku, czyli skład Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz jej przewodniczącego, wybiórą związkowcy podczas Krajowego Zjazdu Delegatów. Na KZD pojedzie 13 delegatów wybranych przez WZD i Krzysztof Dośła (z klucza – przewodniczący ZRG). KZD naszego Związku będzie obradował 19 i 20 października br. w Spale.

Zadania na nową kadencję

Delegaci debatowali też nad stanowiskami WZD. Oświata znalazła się w centrum ich uwagi. Nauczyciele domagają się godziwego wynagrodzenia. Według GUS w 2022 roku ich pensje wzrosły średnio o 5,9 proc. przy rocznej inflacji 14,4 proc. Niezależnie od opcji rządzącej nauczycielskie uposażenia nie nadążają za wkładem pracy

Regionalna Komisja Rewizyjna

- Elżbieta Bugajna,
- Krzysztof Dymnicki,
- Zbigniew Hańkowiak,
- Henryk Kaczorowski,
- Anna Kocik, przewodnicząca,
- Henryk Kondek,
- Dariusz Rostkowski,
- Krzysztof Śliz,
- Marek Waryś,
- Dariusz Zientarski,
- Grzegorz Zwara.

Delegaci na krajowy zjazd Związku

- Krzysztof Dośła,
- Marek Dziecielski,
- Edward Fortuna,
- Stefan Gawroński,
- Karol Guzikiewicz,
- Andrzej Kościak,
- Roman Kuzimski,
- Wojciech Litewski,
- Marek Mrozkowiak,
- Andrzej Netkowski,
- Mirosław Piórek,
- Iwona Puchalska,
- Leszek Świeczkowski,
- Marek Szymczak.



Wybory do władz Związku.



Delegatki. Wśród liderów organizacji związkowych jest 31,7 procent kobiet.

oraz odpowiedzialnością, jaka wiąże się z edukacją przyszłych pokoleń na jak najwyższym poziomie. O tym też mówi przyjęte podczas XVIII WZD Regionu Gdańskiego stanowisko, w którym delegaci na Walne Zebranie Delegatów zwrócili się do Parlamentu i rządu RP, organów prowadzących i nadzorujących szkolnictwo, społeczności rodziców, środków społecznego przekazu o uznanie znaczenia dobrej edukacji. Zebrani zaapelowali też do struktur NSZZ „Solidarność”, członków Związku, o dalsze wspieranie Funduszu Stypendialnego NSZZ „Solidarność”.

Z kolei przewodzący obradom WZD Andrzej Kościak, przewodniczący Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność”, zwracał uwagę na konieczność upowszechnienia układów zbiorowych pracy.

Przed związkowymi działaczami kolejne zadania. Nakreślił je Krzysztof Dośła, lider gdańskiej „Solidarność”, to m.in. lepsza komunikacja między organizacjami a ZRG.

– Jednym z pierwszych wyzwań na początek nowej kadencji jest poprawa relacji pomiędzy Zarządem Regionu a komisjami w zakładach pracy, tak aby informacje służyły zdecydowanie szybciej i z większą liczbą organizacji – powiedział Krzysztof Dośła.

Wzrost uzwiązkowienia i sprawne kierowanie podstawowymi organiza-

cjami w zakładach pracy – to kolejne, nieustające wyzwania dla związkowych liderów.

– Zdarzało się, iż pomimo prób i namów nie udało się wyłonić osoby, która podjęłaby się przewodniczenia organizacji. To obszar, do którego musimy przyłożyć więcej wysiłku, aby za jakiś czas powiedzieć, że nie mamy kłopotu. Temu pewnie będzie także służyć lepsza ochrona prawna działacza związkowego, ale trzeba najpierw pracować i zintensyfikować działania – dodał Krzysztof Dośła oraz podkreślił wagę wsparcia organizacji związkowych przez aparat Regionu, np. w zakresie szkolenia z prowadzenia księgowości, szczególnie że czeka nas sprawozdawczość elektroniczna.

ZRG przygotowuje, podobnie jak w minionej kadencji, cykl związkowych szkoleń. Warto też korzystać ze sprawdzonych wzorców, pomysłów i przykładów organizacji, które odnotowały sukcesy tak w rozwoju Związku, jak i w negocjacjach.

– Będziemy korzystali z pomysłów tych organizacji, w których uzwiązkowanie jest na wysokim poziomie, a takie też mamy. Trzeba więc usiąść i zastanowić się, jak skutecznie pomagać poszczególnym organizacjom w zwiększaniu liczby członków – zapowiedział Krzysztof Dośła.

Tomasz Modzelewski, Artur S. Górski

Jacy jesteśmy? Próba diagnozy społecznej

Zaczyna się nowa kadencja władz NSZZ „Solidarność” 2023–2028. Przed nami – zaplanowany na październik – Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, na którym wybrany zostanie przewodniczący i skład Komisji Krajowej. Dane związkowe pokazują, że pokaźna grupa przewodniczących organizacji związkowych – swoją funkcję pełni po raz pierwszy.

Opracowaliśmy dane i zapisy na podstawie 258 związkowych ankiet i powyborczych protokołów. W wyniku „kwerendy” otrzymaliśmy obraz naszego Związku w Regionie Gdańskim. Jeśli jednak spojrzymy poprzez pryzmat danych dotyczących przewodniczących komisji międzyzakładowych, zakładowych, oddziałowych i pododdziałowych, będących wszak na swych funkcjach z wyboru, da to nam pojęcie o stanie obecnym i o trendach w NSZZ „Solidarność”. Jest to obraz Związku oparty na statystycznym opisie liderów związkowych organizacji.

Wśród związkowych liderów, tych nowo wybranych, jak i mających większe doświadczenie, 68,3 proc. to mężczyźni, a 31,7 proc. stanowią kobiety. Panie dominują w takich dziedzinach, jak: oświata i uczelnie, kultura, służba zdrowia, handel i kultura. Mężczyźni, co nie dziwi, przewodzą organizacjom z takich branż, jak: nadleśnictwo, urzędy, przedsiębiorstwa komunalne, produkcja, w tym stocznie.

A wiek solidarnościowych liderów? Okazuje się, że jest „średni”. Najwięcej szefów związkowych organizacji – 132, czyli 58,1 proc., jest w wieku od 40 do 60 lat. 60 rok życia ukończyło 30,4 proc. liderów, spośród tych, którzy ujawnili swój wiek. W przedziale od pełnoletności do 39 roku życia stanowią 11,5 proc. związkowych liderów.

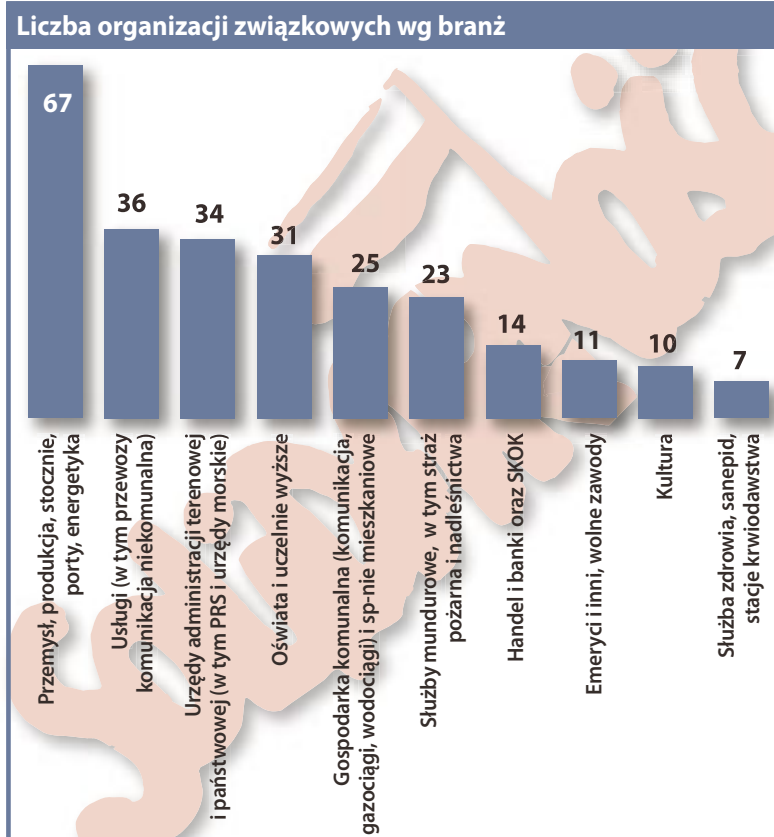
88 osób – spośród 255 organizacji, czyli 34,5 proc. nowo wybranych prze-

Najwięcej organizacji związkowych działa w przedsiębiorstwach produkcyjnych – w stoczniach, w energetyce, sektorze motoryzacyjnym, w portach, generalnie w przemyśle.

wodniczących organizacji „S” w Regionie, pełni funkcję po raz pierwszy. 23,5 proc., czyli 60 przewodniczących, utrzymało swą pozycję i zostało wybranych po raz drugi.

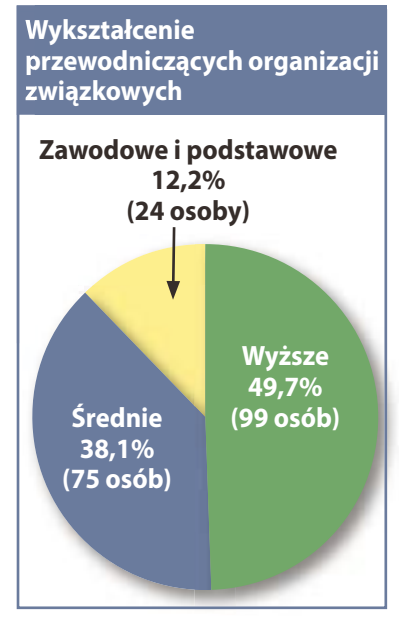
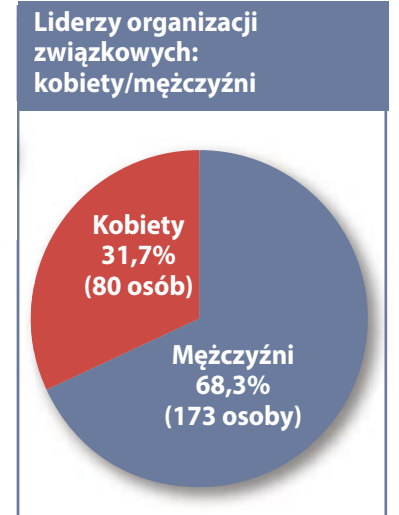
Grunt to doświadczenie, rozeznanie w lokalnej problematyce i uzbrojenie w argumenty wynikające z przepracowanych lat. Dlatego też dla 107 związkowców, czyli 42 proc., będzie to już co najmniej trzecia kadencja jako przewodniczącego.

Bywa, że patrzymy – bywa, że błędnie – na kwalifikacje i umiejętności poprzez dyplomy. Zdarzali się przywódcy bez wykształcenia, a jednak odegrali pozytywną rolę – by nie sięgać po współczesne polityczne spory – wymienimy tutaj Wincentego Witosa. Jednak, co warto zauważyć, wykształcenie wyższe związkowych liderów jest udziałem 49,7 proc. przewodniczących komisji (w oparciu o dane ze 198 ankiet).



Tabele i wykresy

Poddaliśmy analizie dane z 258 spośród 301 organizacji zarejestrowanych w Regionie Gdańskim. Na podstawie danych uzyskanych częściowo z dokumentacji wyborczej oraz z nadesłanych ankiet można szacować, że obecnie w organizacjach związkowych zarejestrowanych w Regionie Gdańskim zrzeszonych jest ponad 30 tysięcy pracowników. Nie wszyscy nadesłali ankietę i dokumenty wyborcze w komplecie – niektóre są niekompletne. Ta opieszałość dotyczy zdecydowanej mniejszości, bo około 15 proc. organizacji. Nie braliśmy pod uwagę w opracowaniu rubryki „brak danych”.



Delegaci na WZD reprezentowali 30-tysięczną rzeszę związkowców z naszego Regionu.

FOT. TOMASZ MODZELEWSKI

Ze średnim wykształceniem jest 38,1 proc. przewodniczących. Z wykształceniem zawodowym lub podstawowym przewodzi pracy związkowej 24 liderów, czyli 12,2 proc. zamieszczonej dane w ankietach.

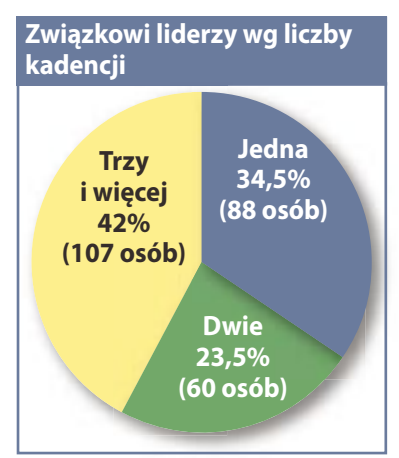
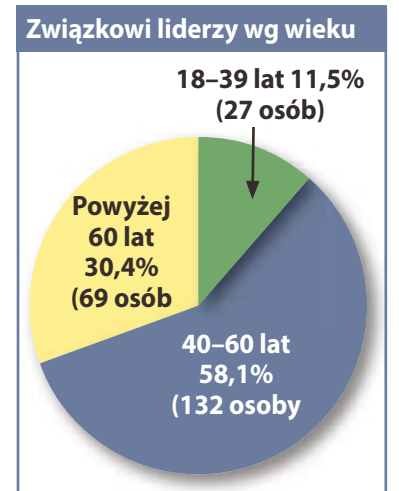
Najwięcej organizacji związkowych działa w przedsiębiorstwach produkcyjnych – w stoczniach, w energetyce, sektorze motoryzacyjnym, w portach, generalnie w przemyśle. Jest ich 67, czyli 26 proc. z 258.

Kolejne branże to usługi (w tym przewozy, hotelarstwo i gastronomia), z których wywodzi się 36 organizacji (14 proc.). Z kolei 34, czyli 13 proc. organizacji, skupia pracujących w urzędach administracji samorządowej i państwowej oraz morskiej. Nie mniej liczne są organizacje z oświaty i uczelni – 31, czyli 12 proc.

Z gospodarki komunalnej (komunikacja, gazociągi, wodociągi) i spółdzielni mieszkaniowych wywodzi się 9,3 proc. organizacji, czyli 25. Służby mundurowe, w tym straż pożarna i nadleśnictwa, skupiają 23 organizacje, czyli 9 proc. Handel i banki oraz SKOK to 14 organizacji. Kultura – 10, a emeryci i inni, w tym wolne zawody, 11. Z ankiet wynika, że służba zdrowia i stacje krwiodawstwa – to 7 organizacji.

Wiek i liczba kadencji nowo wybranych przewodniczących pokazują, że Region Gdański w żadnym razie nie jest skostniałą strukturą, ale żywą społeczną tkanką.

(asg), współpraca Katarzyna Sak



Kalendarium 1988 roku

KWIECIEŃ

25 kwietnia – strajk komunikacji miejskiej w Bydgoszczy. Strajkujący ogłaszają 10 postulatów. Strajk kończy się po 12 godzinach. Podobne strajki wybuchają tego dnia w Inowrocławiu i Chojnicach.

26 kwietnia – strajk w Hucie im. Lenina w Nowej Hucie.

29 kwietnia – w Zakładzie Przetwórstwa Hutniczego Huty im. Lenina w Bochni podjęta próba strajku. Zakłady Budowlane w Skawinie podejmują strajk.

29-30 kwietnia – strajk w Hucie w Stalowej Woli.

30 kwietnia – strajk w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Krakowie.

MAJ

2 maja – wybuch strajku w Stoczni Gdańskiej, którego najważniejszym postulatem jest legalizacja „Solidarności”. Strajkuje przedsiębiorstwo DOLMEL we Wrocławiu.

3 maja – strajkują pracownicy Stoczni Północnej oraz Morskiego Portu Handlowego w Gdańsku. Na Uniwersytecie Gdańskim rozpoczyna się strajk okupacyjny. Na Uniwersytecie Jagiellońskim trwa studencki strajk absencyjny. Jednodniowe strajki solidarnościowe komunikacji miejskiej w Łodzi, w PAFAWAG-u we Wrocławiu i w Kombi-nacie Budowy Domów w Szczecinie.

4 maja – strajk na Politechnice Gdańskiej.

5 maja – pacyfikacja strajku w Nowej Hucie przez ZOMO. Na Uniwersytecie Jagiellońskim, Akademii Górniczo-Hutniczej i Politechnice Krakowskiej rozpoczyna się studencki strajk absencyjny. Czterogodzinny strajk w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Strajk na Uniwersytecie Warszawskim. Ponowne ogłoszenie strajku w kopalni miedzi w Lubinie. Jednodniowy strajk Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Szczecinie.

6 maja – strajk absencyjny w Hucie im. Lenina w Nowej Hucie. Na Uniwersytecie Wrocławskim wiec przekształca się w strajk solidarnościowy. Strajk w Zakładach im. Harnama w Łodzi.

9 maja – w Zakładach Mechanicznych Ursus zostaje sformowany nowy komitet strajkowy i rozpoczyna się strajk, który po kilku godzinach zostaje zawieszony do 12 maja. KKW NSZZ „Solidarność” zarządza gotowość strajkową we wszystkich regionach.

10 maja – zakończenie strajku w Stoczni Gdańskiej.

LIPIEC

13 lipca – Stalowa Wola. Strajk załogi Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Maszyn Ziarnych i Transportu oraz modelarni, narzędziowni, nowej kuźni. Strajk kończy się po przywróceniu do pracy siedmiu zwolnionych pracowników.

SIERPIEŃ

15 sierpnia – strajk ok. 5 tysięcy górników w KWK „Manifest Lipcowy” domagających się m.in. przywrócenia legalnej działalności NSZZ „Solidarność”. Formuje się Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, do którego dołączają kopalnie i zakłady w Żorach, Pawłowicach, Wodzisławiu Śląskim, Mysłowicach.

17 sierpnia – do strajków dołączają kopalnie w Mysłowicach i Kaczycach. Rozpoczyna się strajk w KWK „Andaluzja” w Piekarach Śląskich. Rozpoczyna się strajk w porcie w Szczecinie.

18 sierpnia – w strajkującym porcie szczecińskim i Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej powstaje MKS, do którego dołączają inne zakłady pracy. Strajkuje PKS oraz przedsiębiorstwo TRANSBUD w Biłgoraju.

19 sierpnia – do strajku przystępują kopalnie „1 Maja”, „Niwka-Modrzejów”, „Borynia”. Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” wydaje oświadczenie popierające strajki.

20 sierpnia – do strajków dołączają kopalnie w Suszcu, Jastrzębiu-Zdroju i Żorach. Ogłoszone zostaje pogotowie strajkowe w Hucie im. Lenina w Nowej Hucie. Komitet Obrony Kraju podejmuje decyzję o rozpoczęciu przygotowań do wprowadzenia stanu wyjątkowego na terenie całego kraju.

22 sierpnia – rozpoczyna się strajk w Stoczni Gdańskiej, Stoczni Północnej, Morskim Porcie Handlowym Gdańsk. Wybucho solidarnościowy strajk w Hucie Stalowa Wola. Strajkujące wydziały w Zakładach im. Cegielskiego w Poznaniu zostają spacyfikowane przez ZOMO. Strajkują dwa wydziały w Hucie Warszawa. Strajk

35 ROCZNICA STRAJKÓW 1988 ROKU

Ten drugi sierpień

Strajki sierpniowe z 1988 roku są w cieniu tych z 1980 roku, ale to właśnie one w dalszej perspektywie przyniosły reaktywację legalnej działalności „Solidarności” i wolną Polskę. Protesty sprzed 35 lat pozostają szerzej nieznane, a ich bohaterowie – zapomniani.



FOT. PAVEŁ GLANERT

Gdańsk. Koniec strajku w sierpniu 1988 roku.

„Strajki w 1988 r. były ważnym krokiem ku wolnej Polsce. Ale byłyby one bezsensowne i niepotrzebne, gdyby nie Sierpień '80. To była z jednej strony próba powtórzenia Sierpnia '80, z drugiej strony forma obchodów rocznicy tamtego wydarzenia. Znak »Solidarności« był przecież wówczas zakazany. Strajki w 1988 r. przypominały społeczeństwu rolę »Solidarności« jako fundamentu, bez którego nie będzie w Polsce wolności. Dzięki tym protestom nikt później nie musiał już walczyć o rzeczy podstawowe, o imponderabilia, jak »działalność wolnych związków zawodowych« – ocenił strajki w 1988 r. prof. Mirosław Golon, zastępca dyrektora gdańskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, i trudno się z nim nie zgodzić.

Stocznie i porty

Między tymi protestami, rozdzielonymi ośmioma latami, jest jedna podstawowa analogia. W obu przypadkach strajki rozpoczęły się daleko od Gdańska, ale dopiero rozwój wydarzeń w stolicy Pomorza nadał im ogólnopolską rangę i kluczowy charakter polityczny. W 1988 r. protesty wybuchły już w lipcu w Stalowej Woli, a w połowie sierpnia objęły także Pomorze Zachodnie, Małopolskę i Górny Śląsk.

Gdy 22 sierpnia 1988 r. protest rozpoczął Stocznia Gdańska, Stocznia Północna i Morski Port Handlowy w Gdańsku, a później także pozostałe gdańskie stocznie (Remontowa, „Ra-

duńia” i „Wisła”), stało się jasne, o co toczy się gra – o przywrócenie legalnej działalności NSZZ „S”. Taki był zresztą pierwszy postulat Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, który wzorem Sierpnia '80 powstał w Stoczni Gdańskiej i reprezentował przedstawicieli wszystkich gdańskich strajkujących przedsiębiorstw.

Tym razem, inaczej niż w maju, nie wybuchły strajki solidarnościowe na trójmiejskich uczelniach. Powód był oczywisty – wakacje. Młodzi ludzie wspomagali jednak strajkujących w inny sposób. Studenci lub starsi uczniowie (np. z Niezależnego Zrzeszenia Studentów i Federacji Młodzieży Walczącej) przedostali się do stoczni i tam odpowiadali za nagłośnienie, strajkową poligrafię itp. Młodzi, np. harcerze,

przemykali do zamkniętych zakładów z żywnością i wiadomościami.

Warto też podkreślić, że wśród samych strajkujących robotników przeważali młodzi ludzie, którzy z racji wieku nie mogli uczestniczyć w wydarzeniach Sierpnia '80. Teraz to oni pokazali swoją niezgodę na zło oraz „zwykłą” beznadzieję i szarżę PRL. Jako liderzy strajków dołączyli do nich starsi i bardziej doświadczeni związkowcy (jak Alojzy Szablewski w Stoczni Gdańskiej, Bogusław Gołąb w Stoczni Północnej i Czesław Nowak w porcie gdańskim), chociaż np. w Stoczni „Wisła” przewodniczącym komitetu strajkowego został zaledwie 30-letni Jan Stanecki.

Sytuacja była patowa. Władze PRL słabe, strajkujący zdeterminowani i odważni, ale mimo solidarności młodych

Postulaty Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w sierpniu 1988 r.

1. Przywrócić legalność działania NSZZ „Solidarność”.
2. Przywrócić do pracy zwolnionych za działalność związkową.
3. Urealnić płace, renty i emerytury w sposób rekompensujący podwyżki cen.
4. Zapewnić swobodę działania stowarzyszeniom, w tym Niezależnemu Zrzeszeniu Studentów i stowarzyszeniom twórczym.
5. Zapewnić bezpieczeństwo strajkującym i osobom wspomagającym.

robotników byli oni osamotnieni w skali całego społeczeństwa. Protestujących w poszczególnych zakładach można było policzyć w setkach, niestety nie tysiącach osób.

31 sierpnia Lech Wałęsa uzgodnił w Warszawie z szefem MSW gen. Kiszczakiem zakończenie protestów. W Gdańsku przyjęto to z niedowierzaniem, ale autorytet Wałęsy wciąż był na tyle silny, by przekonać młodych robotników do zakończenia strajków. Najdłużej argumentom i emocjom przyszłego prezydenta opierali się gdańscy portowcy. 1 września 1988 r. strajkujący z różnych gdańskich stoczni we wspólnym pochodzie wyszli ze Stoczni Gdańskiej do kościoła św. Brygidy. To była manifestacja siły, solidarności i wiary w przyszłość. W końcu władze PRL zapowiedziały relegalizację „S”.

Represje

PRL w roku 1988 r. była wciąż opresyjnym reżimem komunistycznym, ale struktury siłowe państwa nie były tak pewne siebie i gotowe do krwawych działań, jak w roku 1980 i 1981, nie wspominając o latach wcześniejszych. Nie oznacza to oczywiście, że uczestnicy, a zwłaszcza liderzy strajków w 1988 r. nie ryzykowali swojego życia, zdrowia i karier. Chociaż ZOMO interweniowało tylko w kilku przypadkach w całej Polsce (nie na Pomorzu), w Gdańsku zaczęły się represje.

Wobec większości członków komitetów strajkowych z poszczególnych zakładów wszczęto śledztwa, oskarżając ich o „zorganizowanie nielegalnych strajków”. Niektórzy, jak Waldemar Głąb, przewodniczący Komitetu Strajkowego w Gdańskiej Stoczni Remontowej, zostali aresztowani. Głąb został ostatecznie skazany na pięć lat więzienia w zawieszeniu i musiał zapłacić wysoką grzywnę.

W Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte zostali dyscyplinarnie zwolnieni członkowie komitetu strajkowego. Jeszcze dalej poszła dyrekcja portu w Gdańsku, zwalniając z pracy... wszystkich zidentyfikowanych uczestników strajku, ponad trzysta osób! W obu przedsiębiorstwach pracownicy zostali przywróceniu do pracy po negocjacjach prowadzonych przez przedstawicieli Episkopatu Polski, biskupów gdańskich Tadeusza Gołowskiego i Zygmunta Pawłowicza oraz prawników Lecha i Jarosława Kaczyńskich, uczestniczących w strajku sierpniowym w Stoczni Gdańskiej, doradzających także strajkującym w innych zakładach.

Dla „Solidarności” i wolności

Przez część historyków i politologów strajki sierpniowe w 1988 r. są bagatelizowane, podważana jest także ich autentyczność. Obie teorie są jednak wzajemnie sprzeczne. Jeśli rzeczywistość, jak przyjmuje część badaczy, protesty sprzed 35 lat nie miały większego znaczenia dla procesu obalenia (odchodzenia) od komunizmu w Polsce, to nie mogły również – jak uważają inni – być istotnym elementem rozgrywki między komunistyczną władzą a częścią opozycji demokratycznej, mającym wyselekcjonować odpowiednie środowiska i osoby z obozu solidarnościowego do rozmów z władzami PRL czy w ogóle uwiarygodnić takie rozmowy.

Strajki sierpniowe 1988 r. były autentycznym zrywem wolnościowym



Liderzy strajku w gdańskim porcie: przemawia Jan Hałas, obok Ireneusz Leszka i Czesław Nowak.



Strajkujący w Stoczni Północnej pod koniec protestu.



Strajkujący w Gdańskiej Stoczni Remontowej domagali się m.in. przywrócenia jako patrona stoczni Józefa Piłsudskiego.

młodego pokolenia robotników, do którego dołączyło pokolenie „Solidarności” z 1980 roku. Ta motywacja i mobilizacja zwykłych pracowników, stoczniovców, portowców i innych, nie podlega wątpliwości. W miarę rozwoju protestów w ostatniej dekadzie sierpnia poszczególne ośrodki władzy po obu stronach (komunistycznej i solidarnościowej) próbowali oczywiście pokierować wydarzeniami w najbardziej interesującą ich stronę (vide przykład „lewarowania” swojej indywidualnej pozycji przez Lecha Wałęsę), ale tak w historii dzieje się zawsze. Ostateczny efekt danego wydarzenia jest wypadkową wielu czynników.

Trzeba pamiętać, że zasadnicze znaczenie strajków w sierpniu 1988 r. nie było powiązane ze skalą protestów, które nie były i nie mogły być takie jak osiem lat wcześniej. Wydarzenia tej wagi i piękna jak Sierpień 1980 nie mają miejsca często, taka jest specyfika procesów społecznych. Dlatego Sier-

pień 1988 był tylko i aż nawiązaniem do idei Sierpnia i samej „Solidarności”. Co ważne, było to nawiązanie największe od 1980 r., w dodatku w jednym z kluczowych momentów, w którym rozstrzygał się kształt polskiej drogi do wolności. Strajkujący – co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości – walczyli o przywrócenie legalnej działalności Związku. To był pierwszy i najważniejszy postulat. Zachowało się wiele relacji z negocjacji na poziomie zakładu, z których wynika, że dyrekcje poszczególnych przedsiębiorstw próbowały „przekupić” strajkujących lub ich zdemobilizować obietnicami spełnienia drobniejszych postulatów ekonomicznych i socjalnych. Nigdzie się to nie udało, wszędzie, w duchu panującego wówczas hasła „Nie ma wolności bez »Solidarności«”, konsekwentnie akcentowano najważniejsze żądanie – przywrócenie legalnej działalności „Solidarności”.

Adam Chmielecki

Kalendarium 1988 roku

w ZM w Ursusie nie udaje się. Rozpoczyna się strajk w Kopalni Węgla Brunatnego w Bełchatowie. Rozpoczynają strajk kopalnie w Wałbrzychu i Kuźnicy Świdnickiej. Strajkują m.in. zakłady w Stalowej Woli, Warszawie, Poznaniu, Piasecznie. Rozpoczyna się jednodniowy strajk w KWK „Silesia” w Czechowicach-Dziedzicach i strajk w KWK „Lenin” w Mysłowicach. Wieczorem ZOMO rozbija strajk w WPKM w Szczecinie. Rozpoczyna się strajk w ZNTK Wrocław.

23 sierpnia – rozpoczyna się strajk w Gdańskiej Stoczni Remontowej. KWK „Chrobry” przystępuje do strajku, który po kilku godzinach zostaje rozbity przez ZOMO. Kończy strajk KWK „Andaluzja” w Piekarach Śląskich. Do strajku przystępują stocznie „Radunia” w Gdańsku i „Wisła” w Tczewie. W kopalni miedzi „Rudna” w Polkowicach wybuch strajk. Kilkugodzinny strajk w jednym z wydziałów Huty im. Lenina.

24 sierpnia – Sobęcin, Mysłowice, Piekary Śląskie, Jastrzębie-Zdrój, Kaczyce, Nowa Huta, Piaseczno – w KWK „Victoria” w Sobęcinie strajk zostaje spacyfikowany przez ZOMO. Podobne spacyfikacje miały miejsce w kopalniach: „Lenin” w Mysłowicach, „Borynia” w Jastrzębiu-Zdroju, „Morcinek” w Kaczycach. KWK „Moszczenica” decyduje się na przerwanie strajku. W KWK „Andaluzja” strajk załamuje się. Podejmują strajk dwa wydziały Huty im. Lenina w Nowej Hucie. Kończy się strajk komunikacji miejskiej w Piasecznie.

25 sierpnia – kończą się strajki w kopalniach „Krupiński”, „ZMP” i „1 Maja”. W Krakowie zostaje zorganizowana przez Komisję Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” i Ruch Wolność i Pokój Międzynarodowa Konferencja Praw Człowieka. Bierze w niej udział ok. tysiąca osób. Strajki i wiece w wydziałach Huty im. Lenina.

26 sierpnia – międzyzakładowe komitety strajkowe w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu-Zdroju oraz Komitet Strajkowy w Stalowej Woli upoważniają Lecha Wałęsę do negocjowania w ich imieniu postulatów legalizacji NSZZ „Solidarność”. Wiec na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, na którym podjęta zostaje rezolucja o reaktywowaniu NSZZ „Solidarność” i NZS. Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego i Stocznia Rzeźnicza we Wrocławiu rozpoczynają strajk włoski.

27 sierpnia – zakończenie strajku w KWK „Moszczenica”. Strajk w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Wezwanie gen. Czesława Kiszczaka do podjęcia z opozycją rozmów przy okrągłym stole.

28 sierpnia – strajk solidarnościowy w zakładach AGROMET. Manifestacja uliczna we Wrocławiu. Zakończenie strajku w KWK im. XXX-lecia PRL w Pniówku (koło Jastrzębia-Zdroju). Zakończenie strajku w kopalni „Jastrzębie”. Demonstracja zorganizowana przez Ruch Wolność i Pokój ze Stalowej Woli zostaje brutalnie rozbита przez ZOMO.

29 sierpnia – zakończenie strajku solidarnościowego w Hucie im. Lenina.

31 sierpnia – spotkanie Lecha Wałęsy z gen. Czesławem Kiszczakiem. Władze PRL uzależniają rozmowy o okrągłym stole od wygaszenia fali strajków. Apel Lecha Wałęsy o zaprzestanie działań strajkowych. Strajk solidarnościowy w Zakładach Mechanicznych w Ursusie. Wiec w Zakładach Metalowych „Łuczniczka” w Radomiu.

WRZESIEŃ

1 września – zakończenie strajku przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku. Uczestnicy protestów przechodzą wraz z ks. Henrykiem Jankowskim do kościoła św. Brygidy. Koniec strajku w Hucie Stalowa Wola.

2 września – zakończenie strajków w Szczecinie. Lech Wałęsa przybywa do KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju na rozmowy ze strajkującymi. Zakończenie strajku w Morskim Porcie Handlowym w Gdańsku.

3 września – decyzja MKS w Szczecinie o zakończeniu strajków. Nad ranem zakończenie strajku w Kopalni „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju.

5 września – strajk kierowców autobusowych w Zduńskiej Woli.

10 września – w Gdańsku odbywa się spotkanie członków KWK NSZZ „Solidarność” z przedstawicielami komitetów strajkowych z innych części Polski (Szczecina, Jastrzębia-Zdroju, Gdańska, Stalowej Woli, Zagłębia Miedziowego oraz Białogostoku).

do 20 września – zwolnienia z pracy w Stoczni Północnej, represje w innych zakładach.

LISTOPAD

8 listopada – strajk w Gdańskiej Stoczni Remontowej.

Oprac. Stanisław Flis, Adam Chmielecki, Małgorzata Kuźma

MIESIĄC W LICZBACH

- Prawie 1,12 mln** – o tyle uncji zwiększyła się ilość złota posiadanego przez Narodowy Bank Polski. ↑
- 5,1 proc.** – to według wstępnych danych majowa stopa bezrobocia rejestrowanego. Od poprzedniego miesiąca spadła o 0,1 proc. ↓
- Do 45 proc.** wzrosła liczba polskich firm deklarujących chęć sprzedawania produktów na zagranicznych rynkach. ↑
- 7181, 67 zł** wyniosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w maju tego roku. W porównaniu z kwietniem spadło o 3,4 proc. ↓
- 10,11 proc.** – o tyle spadła produkcja energii elektrycznej w maju 2023 r. w porównaniu z majem 2022 r. ↓
- 11,5 proc.** – o tyle wzrosły ceny towarów i usług konsumpcyjnych w czerwcu 2023 r. w porównaniu z czerwcem 2022 r. ↑
- 14,5 proc.** – o tyle mniej mieszkań oddano do użytkowania w maju 2023 r. w porównaniu z kwietniem 2023 r. ↓
- 6,8 proc.** – o tyle niższa była w maju 2023 r. sprzedaż detaliczna w cenach stałych w porównaniu z jej wysokością w maju 2022 r. ↓

LICZBA MIESIĄCA

30 groszy za litr

Taką obniżkę cen paliwa dla posiadaczy kart lojalnościowych wprowadza na czas od 30 czerwca do 31 sierpnia Orlen (dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny zniżka wyniesie nawet 40 groszy za litr).

Z GALERII DOBOSZ JANA



Dzieci i pieniądze



Michał Szafranski, autor książki *Finansowy ninja*, wskazuje, że o manipulacjach finansowych należy rozmawiać nawet z dziećmi. Dobrym pomysłem jest sprawdzanie, który kredyt oznaczony w reklamie wielkim napisem „0 procent” ma najwyż-

sze RRSO albo sumę opłat podaną małym drukiem. Warto też przetestować smak na przykład droższych i tańszych jogurtów bez ich opakowań, a potem wytłumaczyć dziecku, jak zachęca się nas do zakupu, wykorzystując magię kolorowych etykiet.

Stres nasz powszedni

Stres i jego negatywne skutki stają się obecnie jednym z głównych problemów występujących w miejscu pracy. W związku z tym Europejska Konfederacja Związków Zawodowych prowadzi kampanię na rzecz przyjęcia rozwiązań prawnych w UE mających na celu walkę ze stresem związanym z pracą.

Spadek sił psychofizycznych organizmu jest reakcją, jaką mogą mieć ludzie, gdy pojawiają się wymagania i naciski związane z pracą, które nie są dopasowane do ich wiedzy i umiejętności i które stanowią wyzwanie dla ich zdolności radzenia sobie. Stres w biurze czy fabryce może być spowodowany złą organizacją pracy, złym planowaniem pracy, słabym zarządzaniem, niezadowolającymi warunkami pracy i brakiem wsparcia ze strony kolegów i przełożonych.

51 proc. pracowników w Unii Europejskiej odczuwa stres w miejscu pracy. Im wyższe stanowisko, tym większy stres. Czoro na pięciu menedżerów jest zestresowanych w związku z wykonywaną przez siebie pracą, a 61 proc. kobiet pełniących



funkcje kierownicze ma problemy ze snem. Stres odbija się niekorzystnie także na kondycji finansowej firm. Aż 60 proc. wszystkich nieobecności pracowników w firmie to skutek stresu w pracy i zagrożeń psychospołecznych.

więcej na www.solidarnosc.gda.pl

Na polskich drogach najwięcej aut



W krajach Unii Europejskiej najwięcej samochodów na 1000 mieszkańców – bo 687 – jest w Polsce. Na kolejnych miejscach uplasowały się Luksemburg i Włochy. Na drugim końcu zestawienia

znalazły się zaś Bułgaria, Łotwa i Rumunia. Nie wiadomo tylko, czy się cieszyć – złośliwi wskazują, że duża liczba aut świadczy o niefunkcjonalności komunikacji publicznej.

Dyskretny urok kolorów

Podróżując, warto wiedzieć, że obserwowanie krajobrazu z jego zróżnicowaną kolorystyką wpływa na nasz system nerwowy. Intensywna czerwień ogólnie pobudza, w tym powoduje przyspieszenie tętna, tempa oddychania i reakcji mięśniowych. Z kolei kolor pomarańczowy

wy wspiera system trawienny, a zieleń koi bóle głowy i pomaga zasnąć. Błękit przyczynia się zaś do łagodzenia bólu. Bywają też przypadki odwrotne – fiolet może wzmacniać stany depresyjne, a granat, szarosz i czern nasilają pesymistyczne nastroje.

Sowy jedzą gorzej od skowronków

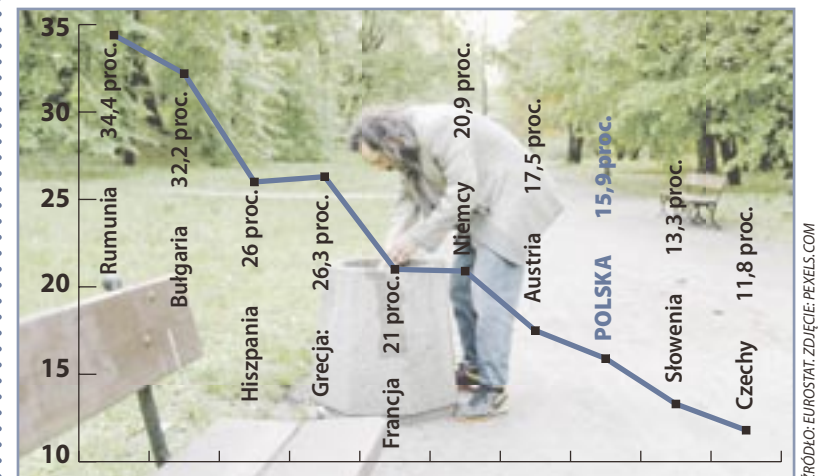
Chodzenie późno spać i później wstawanie sprzyjają kształtowaniu się złych nawyków żywieniowych. Według naukowców z Uniwersytetu we Florencji „sowy” jedzą znacznie bardziej kalorycznie od „skowronków”. Częściej sięgają po

słodycze, fast foody i słodzone napoje, czego efektem jest spożywanie większej ilości węglowodanów i tłuszczów. Jakby tego było mało, stwierdzono u nich niższy poziom kwasu foliowego i witaminy B12.

Europejczykom grozi ubóstwo

W 2022 roku 95,3 miliona mieszkańców Unii Europejskiej było zagrożonych ubóstwem, miało poważne problemy materialne albo mieszkało w gospodarstwie domowym o bardzo niskiej intensywności pracy, przy czym w przypadku około 5,6

miliona osób współistniały wszystkie trzy zagrożenia. Co ciekawe, dane Eurostatu pokazują, że jeśli chodzi o poszczególne państwa, w Polsce wskaźnik ubóstwa lub zagrożenia społecznego osiągnął jeden z najniższych poziomów – 15,9 proc.



CYTAT MIESIĄCA

Wojna na Ukrainie złamała francusko-niemiecką oś, która nigdy nie definiowała Europę, a teraz inicjatywę przejmują Wielka Brytania i Polska.

prof. Maurice Glasman, politolog z St Mary's University w Londynie w tygodniku „The New Statesman”

O CZASACH PRL POWAŻNIE I WESOŁO (CZ. 1)

17 lipca 1959 roku. Słynny wiec w Szczecinie

W nawiązaniu do dwóch moich poprzednich artykułów pt. „Gdy wojna u naszych bram”, pragnę kontynuować ten cykl, jednak pod zmienionym tytułem, przypominając epizody z dziejów Polski sprzed 1989 roku, posiadające dla nas ważne znaczenie.

Lato 1959 roku było bardzo upalne. Kryliśmy się w cieniu drzew, wypijając codziennie wiele litrów napojów chłodzących. Zazdrościliśmy tym, którzy mogli je spędzać nad morzem. Młodzież cieszyła się z pogody, wędrując z książeczkami autostopu po kraju.

I oto w lipcu tego roku do Polski przybyła delegacja partyjno-rządowa Związku Sowieckiego, na czele z I sekretarzem KPZR Nikitą Chruszczowem. Jednym z elementów programu wizyty był pobyt w Szczecinie i spotkanie z jego mieszkańcami. Po przejeździe delegacji ulicami miasta, a Chruszczowowi towarzyszył Władysław Gomułka, cała delegacja udała się na duży plac Jasne Błonia. Mimo upału, przymus wzięcia udziału w wiecu dotyczył przedstawicieli wszystkich większych zakładów pracy, byli też żołnierze i marynarze. Na trybunie, obok Gomułki, znalazł się także premier Józef Cyrankiewicz. Długą przemowę wygłosił Chruszczow, nawiązał on do sytuacji w RFN, gdzie mocno dawały znać o sobie związki odwetowe odnośnie naszych Ziemi Odzyskanych. Zapamiętaliśmy jego słowa: „Szczecin nigdy już nie będzie Stettin, Gdańsk nigdy nie będzie Danzig, a także Wrocław nie będzie Breslau”. Za te słowa otuchy biliśmy mu brawo.

W tym czasie nie czuliśmy się całkiem pewnie na Ziemiach Północnych i Zachodnich. Bijąc brawo Chruszczowowi, byliśmy świadomi, co by nam zgotował październik 1956 r., kiedy nie chciał uznać Gomułki jako I sekretarza PZPR. Wówczas stali obok siebie na trybunie, a podczas powitania na lotnisku w Warszawie obdarzyli się pocałunkami. Ile było w tym szczerości lub niechęci do siebie? Chruszczow spędził noc w Szczecinie, na mocno zakrapianej alkoholem uczcie, jak później mówiono. Przed odjazdem ze Szczecina, w sali Filharmonii Szczecińskiej został udekorowany złotym Gryfem Pomorskim, stając się tym samym Honorowym Obywatelom Szczecina. Stąd wyruszył do Poznania, gdzie witany był bardzo serdecznie, biorąc pod uwagę gościnność Wielkopolan.

Czy należało mu wierzyć, szczególnie w kwestii tego, co mówił o Szczecinie? Na początku lat 60. XX wieku obiegła mieszkańców plotka, jakoby Szczecin miał być wcielony do NRD, a ich miano wykwaterować do Kaliningradu, który miał stać się ponownie Królewcem. Oczywiście do tego nie doszło, choć w prasie partyjnej NRD ponoć rozważano taką możliwość, ale mo-

gło to nastąpić tylko za zgodą Związku Sowieckiego. Być może Chruszczow, a po nim Breżniew, zdawali sobie sprawę, czym to się mogło skończyć, mianowicie wielkim napięciem politycznym w państwach Układu Warszawskiego. Jak wiadomo, Gomułka z Chruszczowem, a później z Breżniewem nigdy nie byli zaprzyjaźnionymi partnerami. Nieraz obawiano się, aby nie spotkał go los Bieruta.

W tym czasie w Szczecinie opowiadano sobie w zaufaniu anegdotę, choć młodzież przekazywała ją swoim rówieśnikom bez żadnego skrępowania. Oto jej treść: „Z Kremla nasze władze otrzymały nakaz, aby w imię przyjaźni z NRD przekazać im Szczecin i Wrocław. W zamian miano nam zwrócić Lwów i jeszcze na dodatek przekazać Kijów. Kiedy nasze władze wykonały ów nakaz z Moskwy i zwróciły się o obiecanie miasta, usłyszały odpowiedź: Lwów nałapacie sobie w Afryce, a Kijów możecie teraz oberwać”. Za ten dowcip można było otrzymać solidny mandat od kolegium karnego. Dobrze, że była to tylko anegdota. Ale jak myślnie na Kremlu naprawdę?

Aleksander Miśkiewicz

LISTY DO REDAKCJI

Homo ludens

Johan Huizinga, holenderski historyk i filozof kultury, w 1938 roku pierwszy użył określenia Homo ludens, tzn. człowiek bawiący się. Uważał, że człowiek przyszłości w miarę rozwoju techniki ułatwiającej pracę będzie się przekształcał z Homo faber w Homo ludens. Technika, według niego, sprawi, że będzie on miał coraz więcej czasu wolnego na odpoczynek i wypełni go zabawą i różnymi rozrywkami. Miało to przyczynić się do ogólnego rozwoju kultury społeczeństwa.

Częściowo te przepowiednie się spełniają.

Rozrywka, zabawa, są człowiekowi, zwłaszcza młodemu, potrzebne, by go rozweselić, a także posłużyć jako antidotum na stresy życia codziennego.

Spółeczeństwo lepiej wyedukowane, dzięki nowym środkom komunikacji będzie masowo korzystać z dorobku kultury. Ludzie ciekawi świata poświęcą swój wolny czas turystyce, krajoznawstwu. Wzrosnie zainteresowanie sportem, a imprezy sportowe staną się rozrywką milionów ludzi. Społeczeństwo w szerszym niż dotąd zakresie korzystać będzie z dóbr tzw. kultury wyższej – teatru, muzeów, galerii sztuki, koncertów

i różnych imprez popkultury. Huizinga nie był w stanie przewidzieć, w jakim kierunku będzie rozwijać się kultura, jakie rozrywki będą preferowane. Od dawna mówiło się, że muzyka łagodzi obyczaje. Dziś wiemy, że nie zawsze tak jest, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z muzyką agresywną i z nadmiarem decybeli, gdy forma zagłusza treść, której czasem nie ma. Bodajże Norwid powiedział, że piękno jest po to, by zachwycało, tymczasem artyści znudzeni kanonami piękna w pogoni za innością szokują nas coraz częściej swoim turpizmem, to jest brzydota.

Wiemy, że nie każdy rodzaj sztuki niesie pierwiastki pozytywne, które uwznioślają człowieka, niosą jakieś przesłanie pozytywne. Owszem, czasem sztuka musi ostrzegać, a nawet przerażać, ale odbiorcy nie chcą popadać w depresję, oczekują więcej radości. Artyści mają na te zarzuty odpowiedź: „O gustach się nie dyskutuje, każdy może mieć inny gust”. Tylko że to właśnie artyści usiłują formować lub deformować nasz gust, twierdzą też, że mają prawo do poszukiwań artystycznego wyrazu i nie muszą się liczyć z potrzebami odbiorców. Szlachetna rywa-

lizacja sportowa czasem w niektórych dziedzinach przybiera postać agresji. Czy można się dziwić, że wśród młodzieży szkolnej wzrosła dramatycznie wzajemna agresja! Chodzi o modę na tzw. wschodnie sztuki walki.

Huizinga nie mógł także przewidzieć, że nastąpi wielkie zachwianie proporcji między działalnością użytkową człowieka a rozrywką. Dotyczy to szczególnie młodzieży, dla której rozrywka, zabawa, jest bardzo potrzebna i ważna. Ta potrzeba jest naturalnie przypisana młodości. Wykorzystuje to przemysł rozrywkowy. Poprzez swoich promotorów oferuje natrętnie muzykę współczesną płynącą poprzez słuchawki do młodego odbiorcy. Młody człowiek owładnięty potrzebą ciągłego słuchania tej muzyki w końcu popada w uzależnienie. Co za dużo, to niezdrowo – mówi znane przysłowie. Naukowo dowiedziono, że wszelkie uzależnienie zawęża horyzont zainteresowań, a przez to redukuje zakres obowiązków, co ma z pewnością negatywny wpływ na rozwój osobowości młodego człowieka.

Gdańsk 13.06.2023 r.

lek. med. Zbigniew Bulczak,
internista

Zmarł Jerzy Pałubicki

Zmarł Jerzy Pałubicki (ur. w 1940 roku), zasłużony działacz NSZZ „Solidarność”, aktywny uczestnik służb przy grobie Patrona naszego Związku bł. ks. Jerzego Popiełuszki. W 2015 roku odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności.



Śp. Jerzy Pałubicki był członkiem NSZZ „Solidarność” od jego powstania. 10 maja 1982 r. został zatrzymany i osadzony w Areszcie Śledczym w Załężu koło Rzeszowa za nakłanianie do rozpowszechniania ulotek oraz udzielania instrukcji kolportażu. 3 czerwca 1982 r. został skazany na karę 4 lat pozbawienia wolności oraz 2 lata pozbawienia praw publicznych przez Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego na sesji wyjazdowej w Rzeszowie. 11 czerwca 1982 r. brał udział w zbiorowej odmowie przyjęcia posiłków. Postanowieniem Wojskowego Sądu Garnizonowego w Lublinie z 22 października 1982 r. po ponad 5 miesiącach w więzieniu udzielono mu trzymiesięcznej przerwy w odbywaniu kary. 26 października 1983 r. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego na mocy ustawy o amnestii z 21.07.1983 r. złagodził karę pozbawienia wolności do 2 lat, a okres próby – do końca 1985 r. W latach 80. pozostawał w zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa w Gdańsku w związku z podejrzeniem o wykonywanie i kolportaż nielegalnych pism.

Niech spoczywa w Pokoju wiecznym!

LEGITYMACJA ELEKTRONICZNA



Jeżeli jesteś członkiem NSZZ „Solidarność”, to masz prawo do wielu benefitów. Aby móc z nich korzystać, należy uzyskać elektroniczną legitymację członkowską.

Jak wyrobić sobie elektroniczną legitymację związkową?

1. Wypełnij wniosek o wydanie elektronicznej legitymacji. Formularz wniosku można uzyskać w swojej organizacji związkowej lub pobrać ze strony www.solidarnosc.gda.pl/dla-zwiazkowcow.
2. Przekaż podpisany wniosek organizacji związkowej w zakładzie pracy. Następnie wnioski trafią do Zarządu Regionu i zostaną wysłane do Komisji Krajowej, która prowadzi bazę danych i drukuje legitymacje. Gotową legitymację odbierzesz w swojej organizacji związkowej.

UWAGA! Organizacje związkowe na początku każdego roku kalendarzowego aktualizują ważność legitymacji, przekazując do Zarządu Regionu informacje o stanie uzwiązkowania (podają wykaz osób, które przestały być członkami Związku).

INTERNETOWY
BIULETYN INFORMACYJNY
SOLIDARNOŚCI

Nasz newsletter co tydzień w środę w twojej skrzynce e-mailowej. Jeżeli jeszcze nie dostajesz, napisz e-maila na adres: magazyn@solidarnosc.gda.pl. W temacie i w treści e-maila napisz: „ZAMAWIAM IBISA”. Zapraszamy do lektury!

PODSUMOWANIE PROJEKTU

Dialog społeczny kluczem do rozwoju

W czerwcu 2023 r. zakończył się projekt „Dialog społeczny kluczem do rozwoju”, którego głównym celem było upowszechnianie zasad dialogu społecznego wśród polskich pracodawców i organizacji reprezentujących pracowników.

To kolejny projekt zrealizowany przez Dział Programów Europejskich Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” finansowany z Norwegii poprzez Fundusze Norweskie 2014-2021, w ramach programu „Dialog społeczny – godna praca”. Autorkami wniosku o dofinansowanie były: kierownik działu Jagna Łobodzińska oraz Joanna Szarkowska, która zajmuje się stroną finansową i rozliczeniową projektów.

Jego realizacja rozpoczęła się w maju 2020 roku, a więc w trudnym okresie pandemii, z powodu której konieczna była zmiana początkowo założonego planu realizacji, szczególnie tych działań, które wiązały się ze spotkaniami. Projekt został przedłużony i skończył się w czerwcu bieżącego roku.

W przedsięwzięciu istotne znaczenie miała współpraca dwustronna pomiędzy polskimi i norweskimi związkami zawodowymi oraz organizacjami pracodawców. Niestety, realizacja projektu przypadła na okres pandemii koronawirusa, co spowodowało ograniczenie kontaktów bezpośrednich. Udało się jednak pozyskać i przetłumaczyć wiele materiałów dotyczących funkcjonowania dialogu społecznego w Norwegii.

Deбаты

Projekt rozpoczął cykl trzech debat poświęconych różnym aspektom dialogu społecznego w Polsce, w których, obok związkowców i pracodawców, wzięli udział przedstawiciele rządu oraz Państwowej Inspekcji Pracy, politycy, a także eksperci zajmujący się tą problematyką. Debaty miały miejsce w okresie pandemii COVID-19, dlatego odbywały się w formie online. Ich koncepcje przygotował Jacek Rybicki, on też je prowadził.

Szkolenia z negocjacji

W ramach projektu zorganizowano 10 trzydniowych szkoleń na temat prowadzenia negocjacji z pracodawcą. Wzięło w nich udział ponad 160 osób. Uczestniczyli w nich związkowcy reprezentujący różne branże, między innymi oświatę, przemysł i jednostki kultury. Podczas szkoleń uczestnicy otrzymywali informacje na temat negocjacji, ale ćwiczyli także umiejętności ich prowadzenia. Między innymi przedstawione zostały zasady i fazy negocjacji, a także ich podstawowe style i techniki. Szkolenia odbywały się w formie warsztatów, a więc oprócz przekazywanej wiedzy teoretycznej były również ćwiczenia praktyczne. Prowadzone były przez doświadczoną trenerkę Komisji Krajowej Marylę Kościńską, ona również była autorką ich programu.

Szkolenia zostały bardzo dobrze ocenione przez uczestników. Poniżej kilka opinii.

Marcin Komorowski, członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Browar w Elblągu Grupa Żywiec SA

– Szkolenie realizowane w ramach projektu „Dialog społeczny kluczem do rozwoju” oceniam jako bardzo przydatne. Uzyskałem potrzebną wiedzę, którą na pewno wykorzystam. Szkolenie jest dobrze przygotowane zarówno pod względem treści, jak i metody prowadzenia. Także sposób prowadzenia przez trenerkę związkową Marylę Kościńską zasługuje na uznanie, informacje przekazywane są bardzo przystępnie. Wiedza i umiejętności, jakie zdobyłem na szkoleniu, dadzą mi na pewno większe poczucie pewności, jeśli chodzi o negocjacje z pracodawcą, będę np. wiedział, jak odczytywać jego zachowanie w ich trakcie.

Wojciech Czerwiec, członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Grupa Animex Oddział Szczecin

– Pomimo że mam doświadczenie negocjacyjne, to takie szkolenia, jak te zorganizowane przez Region Gdański, bardzo mi się przydadzą. Szczególnie cenna jest znajomość technik negocjacyjnych, z jednej strony uczą właściwych zachowań, ale także są pomocne w odczytywaniu taktyki stosowanej przez pracodawcę.

Martyna Łasek, przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Sokołów SA Sokołowskie Zakłady Mięsne

– Szkolenie, w którym biorę własnie udział, na pewno się przyda. Przed wszystkim uświadomiło mi pewne rzeczy, na które nie zwracałam wcześniej uwagi. Teraz wiem, że mimo dużego doświadczenia w prowadzeniu negocjacji, wciąż popełniam pewne błędy. Na pewno będę obecnie bardziej krytycznie patrzyła na siebie, aby wyeliminować te błędy. Ale także baczniej obserwować pracodawcę.

Konferencje

W trakcie trwania projektu zorganizowano dwie konferencje, których celem było upowszechnienie jego rezultatów, ale także rozpropagowanie dialogu społecznego. W obu wzięło udział około 500 osób.

Pierwsza konferencja odbyła się w marcu 2023 r. w sali konferencyjnej Muzeum II Wojny Światowej i zatyłowana była „Dialog społeczny w czasach kryzysu”. Nad konferencją patronat honorowy objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda.

Podczas konferencji diagnozowano stan dialogu społecznego w Polsce oraz ocenę wpływu pandemii COVID-19 i wojny za naszą wschodnią granicą na to zagadnienie przedstawili: Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S”, minister Katarzyna Łażewska-Hrycko, główna inspektor pracy, profesor UW Łukasz Pisarczyk oraz Ireneusz Karaśkiewicz, dyrektor biura Związku Pracodawców Forum Okrętowe.



Druga konferencja odbyła się w czerwcu, dotyczyła podsumowania projektu i miała miejsce w historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej. Działania prowadzone w ramach projektu „Dialog społeczny kluczem do rozwoju” przedstawiła kierownik projektu Jagna Łobodzińska. Mówiono także o działaniach Związku zmierzających do polepszenia dialogu społecznego w Polsce, a także o działaniach NSZZ „Solidarność” prowadzących do zwiększenia liczby członków i zawierania układów zbiorowych pracy.

Upowszechnianie rezultatów projektu

Niestety, w Polsce wciąż wielu pracodawców nie dostrzega korzyści, jakie dają przedsiębiorstwu partnerskie stosunki w relacjach pomiędzy pracodawcą i pracownikami. Jednym z celów projektu „Dialog społeczny kluczem do rozwoju” było propagowanie idei dialogu społecznego jako najlepszego sposobu kształtowania stosunków w miejscu pracy. Dlatego w projekcie prowadzonym przez Region Gdański NSZZ „Solidarność” dużo miejsca zajęły działania upowszechniające.

Działania skierowane były przede wszystkim do członków NSZZ „Solidarność”, ale także do pracodawców, przedstawicieli instytucji związanych z rynkiem pracy, ekspertów i polityków.

Strona internetowa

Już na początku projektu utworzona została strona internetowa – <https://solidarnosc.gda.pl/dialogspoleczny>, prowadzona w dwóch wersjach językowych – polskiej i angielskiej.

Na stronie, oprócz najważniejszych informacji o projekcie, znalazła się także

baza pytań i odpowiedzi (370 wpisów), również archiwum newslettera.

Ważną podstroną była zakładka „Aktualności”, w której w ciągu trwania projektu ukazało się ponad 160 wpisów dotyczących bieżących działań prowadzonych w jego ramach, ale także artykuły poświęcone różnym aspektom dialogu społecznego.

Na potrzeby projektu utworzono profil na Facebooku (www.facebook.com/dialog.kluczem.rozwoju)

Newsletter

Co tydzień do około 2 tysięcy (bepośrednio i około 1 tys. pośrednio) odbiorców dostarczany był newsletter projektu. W czasie trwania projektu ukazało się 37 newsletterów, w których nie tylko informowano o przebiegu projektu, a także o różnych aspektach dialogu społecznego.

O dialogu społecznym w Radiu Gdańsk

Różne aspekty dialogu społecznego były tematami 10 audycji emitowanych od listopada 2021 roku do połowy stycznia 2022 roku co poniedziałek w Radiu Gdańsk. Programy przygotowywane były przez dziennikarzy Działu Informacji i Promocji ZRG NSZZ „Solidarność” i Radia Gdańsk.



dialog społeczny kluczem do rozwoju

Wszystkie audycje są dostępne nadal na stronie Radia Gdańsk, a linki do nich można znaleźć na stronie projektu <https://solidarnosc.gda.pl/dialogspoleczny/aktualnosci>.

Audycje w Radiu Gdańsk miały na celu upowszechnienie tematyki dialogu społecznego wśród szerszego grona odbiorców. Podobne zadanie miały dwa artykuły, które ukazały się w czerwcu 2023 r. w lokalnej prasie („Dziennik Bałtycki”).

Publikacje i film

W ramach projektu ukazały się dwie publikacje autorstwa Jacka Rybickiego: „Dialog społeczny kluczem do rozwoju” i „Dialog społeczny w czasach kryzysu”.

Powstał również krótki film dotyczący promocji idei związków zawodowych, który zostanie rozpowszechniony w ramach kampanii społecznej.

Od marca br. rozpoczęła się druga edycja projektu.

Małgorzata Kuźma



Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Fundusze Norweskie 2014-2021, w ramach programu „Dialog Społeczny – Godna Praca”.

Kontynuujemy dialog

W dyskusji na temat dialogu społecznego nie może zabraknąć głosu pracodawców. Podczas konferencji zatytułowanej „Dialog społeczny w czasach kryzysu”, która odbyła się 9 marca br. w sali konferencyjnej Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, o wspólnym działaniu w czasie kryzysu pracodawców i związków zawodowych mówił Ireneusz Karaśkiewicz, dyrektor biura Związku Pracodawców Forum Okrętowe.

Pracodawcy – związki zawodowe

– Punkt widzenia pracodawców w dialogu społecznym jest z natury rzeczy inny niż związków zawodowych, dlatego że każda ze stron reprezentuje inne interesy. Pracodawcy dążą przede wszystkim do maksymalizacji sprzedaży i zysków, co jest naturą ich działalności – po to zostają powołani prezesi i członkowie zarządów przez rady nadzorcze. Natomiast, co jest również naturalne i w pełni zrozumiałe, pracownicy chcą za swoją pracę maksymalizować swoje dochody. Kwestią dialogu społecznego jest porozumienie się i znalezienie wspólnego pola, na którym dojdzie do kompromisu – rozpoczął swoje wystąpienie Ireneusz Karaśkiewicz. Nawiązując do tematu konferencji „Dialog społeczny w czasach kryzysu”, podkreślił, że kryzys to taki specjalny czas, kiedy interesy obu stron – ze względu na obiektywne warunki zewnętrzne – są zagrożone, i wówczas pracodawcy i pracownicy są niejako skazani na współpracę, by stawić im wspólnie czoła. Łączy ich wspólne zagrożenie.

Jakie są źródła kryzysu?

Kryzys jest zjawiskiem cyklicznym, stale towarzyszy działalności wolnorynkowej, ale stanowi zagrożenie dla istnienia firmy. Wiele firm kryzysów nie przeżywa. Kryzys stanowi też zagrożenie dla pracowników. W czasie kryzysu pracodawcy tną koszty, a to stanowi zagrożenie dla miejsc pracy. Dlatego ważne jest, aby dojść do jakiegoś porozumienia między partnerami społecznymi i w pewnych obszarach podjąć wspólne działania.

– Jednym ze źródeł kryzysu może być spadek popytu w trakcie globalnych turbulencji, kiedy na rynku brakuje zamówień. Jest to zjawisko niezależne od firm. Może być tak, że firma jest doskonale zarządzana, nowoczesna, może mieć bardzo dobry zarząd, ale jeśli nie ma zamówień, to siłą rzeczy nie ma sprzedaży i nie ma obrotu pieniądza. W przemyśle stoczniowym dobrym przykładem jest to, co się działo w czasie pandemii COVID-19, kiedy to część statków wycieczkowych stała w porcie na cumach, armatorzy nie zarabiali, nie mieli pieniędzy na zlecenia dla stoczni na naprawę i budowę nowych statków. A brak zamówień to brak pieniędzy na wypłaty dla pracowników – mówił Ireneusz Karaśkiewicz.

Drugim źródłem kryzysu jest to, co się dzieje w związku z wybuchem wojny w Ukrainie. Wojna między dwoma dużymi producentami stali (Rosją i Ukrainą) spowodowała wzrost cen materiałów w przemyśle stoczniowym. Nastąpił też gwałtowny wzrost cen energii. Już te dwa czynniki spowodowały podniesienie kosztów produkcji statków i zmusiły pracodawców do szukania oszczędności w innych obszarach, często w celu ratowania istnienia firmy.

Trzecim źródłem kryzysu w przemyśle stoczniowym jest to, że duża część kompetencji gospodarczych, w tym również dotyczących przemysłu stoczniowego, została oddana w kompetencje Unii Europejskiej, co powoduje, że wiele działań w przemyśle okrętowym zależy od tego, co zrobi albo czego nie zrobi Komisja Europejska. Od wielu lat produkcja stoczniowa w Europie się kurczy. Naszemu kontynentowi trudno jest konkurować ze stoczniami azjatyckimi, szczególnie chińskimi. Udział stoczni europejskich w produkcji światowej w 1980 roku wynosił około 45 procent, obecnie wynosi ok. 6 procent. Rządy państw Unii Europejskiej na wiele rzeczy, które dzieją się w przemyśle stoczniowym, nie mają żadnego wpływu. Realny wpływ ma natomiast Komisja Europejska, która nie robi nic w celu ratowania przemysłu stoczniowego w Europie, pomimo wielu apele pracodawców i strony związkowej.

Zdaniem Ireneusza Karaśkiewicza źródłem obecnego kryzysu w przemyśle stoczniowym jest także brak kadr spowodowany upadkiem systemu edukacji dla przemysłu okrętowego.

– W tej chwili panuje zapas w kształceniu kadr dla przemysłu okrętowego. Jeżeli nie odbudujemy edukacji dla naszej branży, to przemysł okrętowy będzie miał duże problemy. Zamówienia są, nowoczesny przemysł się rozwija, potrzebujemy odbudowy edukacji na najwyższym poziomie, akademickim, ale również średnim i zawodowym. Jeżeli nie będziemy mieli wysoko wykształconych kadr, to będziemy skazani na proste prace niegenerujące wysokiej wartości dodanej i wyższych płac. My chcemy tworzyć produkcję, która będzie miała bardzo dużą wartość dodaną – podsumował Ireneusz Karaśkiewicz.

Jak możemy współpracować

Związek Pracodawców Forum Okrętowe zrzesza firmy z przemysłu okrętowego, stocznie, firmy wyposażeniowe, jest również członkiem Konfederacji Lewiatan. Na co dzień współpracuje z Krajową Sekcją Przemysłu Okrętowego NSZZ „Solidarność”.

– Mamy kilka płaszczyzn do współpracy, takie jak: Zespół Trójstronny ds. Przemysłu Stoczniowego, Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego, Wojewódzka Rada Rynku Pracy – mówił podczas konferencji dyrektor biura Związku Pracodawców Forum Okrętowe.

W 2021 roku pracodawcy i związkowcy połączyli siły na rzecz obrony przemysłu stoczniowego na szczeblu europejskim. Odbyło się to na forum tak zwanej Komisji Dialogu Społecznego Sektora Stoczniowego przy Komisji Europejskiej, w której stronę pracodawców reprezentuje organizacja europejska SEA Europe, której polski Związek Pracodawców Forum Okrętowe jest członkiem. Druga strona, związkowa, jest zrzeszona w organizację Indu-

Kryzys jest zjawiskiem cyklicznym, stale towarzyszy działalności wolnorynkowej, ale stanowi zagrożenie dla istnienia firmy. Wiele firm kryzysów nie przeżywa. Kryzys stanowi też zagrożenie dla pracowników. W czasie kryzysu pracodawcy tną koszty, a to stanowi zagrożenie dla miejsc pracy. Dlatego ważne jest, aby dojść do jakiegoś porozumienia między partnerami społecznymi i w pewnych obszarach podjąć wspólne działania.

striALL, która z kolei łączy związki zawodowe z przemysłu stoczniowego ze wszystkich krajów Unii Europejskiej.

Związkowcy i pracodawcy współpracują również na poziomie krajowym, na przykład w kwestii starań, aby polscy armatorzy, których udziałowcem jest państwo, lokowali swoje zamówienia w krajowych stoczniach. Stronę rządową przekonują pracodawcy, ale także związkowcy.

– Musimy pilnować, żeby zamówienia pochodzące z budżetu państwa realizowane były przez polskie stocznie, bo to są polskie miejsca pracy, ale także jest to rozwój naszej konkurencyjności i zapewnienie bezpieczeństwa. Utrzymanie zdolności produkcyjnych i remontowych w przemyśle stoczniowym to kwestia bezpieczeństwa naszego kraju – podkreślał Ireneusz Karaśkiewicz.

Ceny energii i pomoc rządu

Inną sprawą, która jednoczy partnerów społecznych, jest przeciwdziałanie wzrostowi kosztów, związanych ze wzrostem cen energii. – Wiem, że na szczeblu centralnym Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” lobbowała w dialogu z Ministerstwem Infrastruktury za tym, żeby włączyć firmy przemysłu okrętowego do ustawy o maksymalnych cenach energii. Na początku rząd rozważał różne warianty, ale w końcu poszedł szeroką ławą i włączono w zakres pomocy małe i średnie przedsiębiorstwa. Duża część polskich firm okrętowych to właśnie małe i średnie przedsiębiorstwa, one są beneficjentem tej pomocy. To też zasługa Sekcji Krajowej Przemysłu Okrętowego NSZZ „Solidarność”, która mocno lobbowała za tym, żeby taki był ten pakiet pomoco-



Ireneusz Karaśkiewicz

wy. Jeżeli chodzi o duże firmy energochłonne z przemysłu stoczniowego, to tutaj wszystko zależy od Komisji Europejskiej, która na razie nie wyraża takiej zgody – nie ma naszej branży na liście tych, którym zezwolono na pomoc. Jako Forum Okrętowe wystąpiliśmy do Konfederacji Lewiatan, żeby ta z kolei wystąpiła na rząd, by ten zwrócił się do Komisji Europejskiej o włączenie przemysłu stoczniowego do pakietu pomocowego. Mam nadzieję, że zgoda zostanie ostatecznie udzielona – mówił przedstawiciel pracodawców.

Komisja Europejska nic nie robi, by pomóc okrętowcom w Europie

Zdaniem dyrektora Karaśkiewicza Komisja Europejska nie robi nic, aby pomóc europejskiemu przemysłowi stoczniowemu, co powoduje, że nie może on konkurować ze stoczniami spoza Unii Europejskiej na równych zasadach.

– Od roku 1991 wprowadzono zakaz pomocy publicznej dla wszystkich firm na wspólnym rynku Unii Europejskiej. W sumie dla nas, dla przemysłu stoczniowego w Polsce, to byłoby dobre, dlatego że na przykład możliwości rządu w Niemczech są dużo większe. Ale przez te 30 lat świat się zmienił. Naszym konkurentem już nie jest przemysł niemiecki czy holenderski. Naszym konkurentem są Chiny, Korea Południowa, Turcja, która wyrosła i nazywana jest małymi Chinami, które to kraje nie mają ograniczeń w pomocy publicznej, nie mają dodatkowych kosztów z tytułu emisji CO₂ i innych. Chiny, Korea Południowa, Turcja – rządy tych krajów nie mają „związanych rąk” i pomagają przemysłowi stoczniowemu. W Europie jest to zabronione. W Europie każda pomoc, a jest to pilnowane, musi być zwrócona. My apelujemy do Komisji Europejskiej, żeby coś z tą nieuczci-

wą konkurencją zrobiła, jednak nie ma żadnej reakcji. To powoduje niezwykle frustrację pracodawców – mówił Karaśkiewicz.

Dwa lata temu główni producenci przemysłu okrętowego w Europie wystosowali list otwarty do Ursuli von der Leyen, aby ta podjęła działania ochronne przed nieuczciwą konkurencją, pochodzącą głównie z Dalekiego Wschodu. Niestety, Komisja Europejska nie robi nic i nie chce podjąć żadnych stanowczych kroków przeciwko Chinom. Ostatnio pojawiła się inicjatywa zorganizowania wysłuchania w Parlamencie Europejskim na temat problemów przemysłu okrętowego celem wywarcia nacisku na Komisję Europejską, by ta podjęła w końcu jakieś działania – podsumowuje przedstawiciel Forum Okrętowego.

Czy będzie ponadsektorowy układ zbiorowy pracy?

Kończąc swoje wystąpienie, Ireneusz Karaśkiewicz odniósł się do pytania, czy w przemyśle stoczniowym rozważane jest podpisanie ponadsektorowego układu zbiorowego pracy. – Konkurencyjność naszej branży jest sprawą kluczową, gdyż dzięki niej istnieją firmy i mamy liczne miejsca pracy. Kluczowe jest to, by w układzie zbiorowym były takie zapisy, które tę konkurencyjność utrzymają i wzmocnią, więc trzeba rozmawiać. Wszystko zależy od szczegółowych zapisów. Kontynuujemy więc dialog, który jest kluczem do rozwoju.

Małgorzata Kuźma

Na podstawie wystąpienia Ireneusza Karaśkiewicza, dyrektora biura Związku Pracodawców Forum Okrętowe, podczas konferencji „Dialog społeczny w czasach kryzysu”, która odbyła się 9 marca br. w sali konferencyjnej Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku



Norway grants



Innovation Norway

Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Fundusze Norweskie 2014-2021, w ramach programu „Dialog Społeczny – Godna Praca”.

Rabaty na stacjach ORLEN dla związkowców

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” podpisała z PKN ORLEN S.A. umowę, na podstawie której członkowie Związku będą mogli uzyskać rabat przy zakupie paliwa i artykułów pozapaliwowych na stacjach paliw PKN ORLEN.

1. Każda osoba chętna do otrzymania karty rabatowej musi najpierw – o ile nie posiada – wyrobić sobie elektroniczną legitymację członkow-

ską NSZZ „Solidarność”. W tym celu należy się zwrócić do macierzystej organizacji związkowej i wypełnić odpowiedni wniosek.

2. Osoby, które już posiadają elektroniczną legitymację członkowską, muszą udać się na jedną z dedykowanych stacji PKN ORLEN, by odebrać kartę rabatową.



Lista stacji ORLEN w województwie pomorskim, na których można uzyskać kartę rabatową

SP	Kod	Miejscowość	Ulica	Województwo	Powiat	Gmina
139	77-100	Bytów	Gdańska 65	pomorskie	bytowski	Bytów
838	89-600	Chojnice	Gdańska 66	pomorskie	chojnicki	Chojnice (gm. m.)
63	80-802	Gdańsk	Dąbrowskiego 4	pomorskie	Gdańsk	Gdańsk (gm. m.)
76	80-314	Gdańsk	al. Grunwaldzka 258	pomorskie	Gdańsk	Gdańsk (gm. m.)
324	80-365	Gdańsk	Kaczyńskiego 16	pomorskie	Gdańsk	Gdańsk (gm. m.)
424	80-717	Gdańsk	Miałki Szlak 14	pomorskie	Gdańsk	Gdańsk (gm. m.)
4072	80-041	Gdańsk	Świętokrzyska 2	pomorskie	Gdańsk	Gdańsk (gm. m.)
4077	80-044	Gdańsk	Trakt Świętego Wojciecha 43/45	pomorskie	Gdańsk	Gdańsk (gm. m.)
4450	80-298	Gdańsk	Budowlanych 61	pomorskie	Gdańsk	Gdańsk (gm. m.)
4506	80-175	Gdańsk	Gronostajowa 1	pomorskie	Gdańsk	Gdańsk (gm. m.)
4617	80-416	Gdańsk	aleja Generała Józefa Hallera 136	pomorskie	Gdańsk	Gdańsk (gm. m.)
78	81-310	Gdynia	Śląska 45	pomorskie	Gdynia	Gdynia (gm. m.)
650	81-531	Gdynia	Wielkopolska 239	pomorskie	Gdynia	Gdynia (gm. m.)
721	81-005	Gdynia	Morska 495	pomorskie	Gdynia	Gdynia (gm. m.)
4615	81-155	Gdynia	Kontenerowa 2	pomorskie	Gdynia	Gdynia (gm. m.)
123	83-300	Kartuzy	Gdańska 26a	pomorskie	kartuski	Kartuzy
216	83-400	Kościerzyna	Wojska Polskiego 83	pomorskie	kościerski	Kościerzyna (gm. m.)
138	82-500	Kwidzyn	Sportowa 32A	pomorskie	kwidzyński	Kwidzyn (gm. m.)
4417	82-500	Kwidzyn	Mostowa 1	pomorskie	kwidzyński	Kwidzyn (gm. m.)
179	84-300	Lębork	Wojska Polskiego 13	pomorskie	lęborski	Lębork (gm. m.)
1088	82-200	Malbork	de Gaulle'a 72	pomorskie	malborski	Malbork (gm. m.)
77	77-200	Miastko	Węgorzynko 6	pomorskie	bytowski	Miastko
480	84-100	Puck	Wejherowska 7	pomorskie	pucki	Puck (gm. m.)
142	76-200	Słupsk	Bałtycka 17	pomorskie	Słupsk	Słupsk (gm. m.)
915	83-200	Starogard Gdański	Mickiewicza 11c	pomorskie	starogardzki	Starogard Gdański (gm. m.)
177	83-110	Tczew	al. Solidarności 2	pomorskie	tczewski	Tczew (gm. m.)
221	76-270	Ustka	Grunwaldzka 1	pomorskie	słupski	Ustka (gm. m.)
64	84-200	Wejherowo	Gdańska 103	pomorskie	wejherowski	Wejherowo (gm. m.)

Rabaty na kartę LOTOS/MOL BIZNES i Navigator

Na początku listopada 2022 r. nastąpiło wyłączenie z sieci LOTOS stacji, które trafiły do PKN ORLEN. W dniu przejścia zostały wyłączone na tych stacjach systemy LOTOS, w tym LOTOS Biznes i LOTOS Navigator.

Nie oznacza to jednak, że posiadacze kart rabatowych tracą całkowicie uprawnienia do zniżek. Program jest kontynuowany bez zmian na stacjach sprzedanych do koncernu MOL.

Poniżej zamieszczamy wykaz stacji z terenu woj. pomorskiego pozostających w sieci LOTOS/MOL (na tych stacjach nadal będą Państwo mogli korzystać z rabatów) od 12 do 18 gr za litr paliwa i 7 gr na LPG, obowiązują też rabaty na towary i usługi. Jest też dodatkowy rabat 5 gr na litrze każdego paliwa na stacjach MOP przy autostradach i drogach ekspresowych.

Dzięki karcie NAVIGATOR do każdego zakupu paliwa lub usługi będą naliczane punkty, które będzie można wymienić na produkty przemysłowe znajdujące się w katalogu na stronie: <https://lotosnavigator.pl/katalog-nagrod>.



Karty LOTOS/MOL BIZNES i NAVIGATOR wydawane będą tylko za pośrednictwem właściwego Zarządu Regionu i tylko członkom Związku posiadającym ważną elektroniczną legitymację związkową NSZZ „Solidarność”.

Wydanie i korzystanie z kart jest całkowicie bezpłatne. Użytkownik karty rabatowej ma prawo udostępnić ją dowolnym członkom rodziny. Mieсяczny limit na zakupy z rabatem wynosi 2 tys. zł.
Źródło: solidarnosc.krakow.pl

Wykaz stacji honorujących karty paliwowe LOTOS w woj. pomorskim

MIJSCOWOŚĆ, W KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ STACJA (NAZWA)	ADRES STACJI	KOD	POCZTA	WŁAŚCICIEL STACJI PO FUZJI
Rumia	ul. Grunwaldzka 1	84-230	Rumia	MOL
Starogard Gd.	ul. Władysława Jagiełły 6	83-200	Starogard Gdański	MOL
Miszewko	Miszewko 19a	80-209	Chwaszczyno	MOL
Słupsk	ul. Franciszka Szafranka 1	76-200	Słupsk	MOL
Pruszcz Gdański	ul. Cicha 28	83-000	Pruszcz Gdański	MOL
Gdańsk	ul. Elbląska 87	80-718	Gdańsk	MOL
Gdańsk	ul. Sucharskiego 4	80-601	Gdańsk	MOL
Reda	ul. Wejherowska 3	84-240	Reda	MOL
Pruszcz Gd.	ul. Grunwaldzka 111	83-000	Pruszcz Gdański	MOL
Cedry Małe	ul. Gdańska 9	83-020	Cedry Małe	MOL
Gniew	ul. Krasickiego 11	83-140	Gniew	MOL
Kwidzyn	ul. Malborska 145	82-500	Kwidzyn	MOL
Gdańsk	ul. Sadowa 3	80-745	Gdańsk	MOL
Gdańsk	ul. Spacerowa 50	80-299	Gdańsk	MOL
Gdańsk	ul. Kołobrzeska 41A	80-391	Gdańsk	MOL
Gdańsk	ul. Beethovena 11	80-171	Gdańsk	MOL
Gdynia	al. Zwycięstwa 165	81-521	Gdynia	MOL
Gdańsk	ul. Cienista 14 C	80-046	Gdańsk	MOL
Złotowo	Wybudowanie Pod Łąg 1	89-650	Czersk	MOL
Gdańsk	al. Zwycięstwa 13	80-219	Gdańsk	MOL
Gdańsk	ul. Małomiejska 31	80-037	Gdańsk	MOL
Malbork	al. Rodła 65	82-200	Malbork	MOL
Gdańsk	ul. Sienna Grobla 6 (Marina)	80-760	Gdańsk	MOL
Gdańsk	al. Jana Pawła II 25c	80-462	Gdańsk	MOL
Puck	ul. 10 Lutego 41b	84-100	Puck	MOL
Kokoszkowy	ul. Gdańska 3	83-207	Kokoszkowy	MOL
Gdańsk	Trakt św. Wojciecha 115/117	80-043	Gdańsk	MOL
Gdańsk	ul. Kartuska 383	80-125	Gdańsk	MOL
Knybawa	ul. Makowa 7	83-110	Tczew	MOL
Chojnice	ul. Tucholska 1b	89-600	Chojnice	MOL
MOP Koszwały	ul. Modrzewiowa 1b	83-011	Koszwały	MOL
MOP Mała Holandia	Dworek 8e	82-103	Stegna	MOL
Dzierżążno	ul. Kartuska 22a	83-332	Dzierżążno	MOL
Kobysewo	ul. Przdokowska 33a	83-304	Przdokowo	MOL
Lębork	ul. Bolesława Krzywoustego 15a	84-300	Lębork	MOL
Zblewo	ul. Kościarska 12a	83-210	Zblewo	MOL
Gdynia	ul. Hutnicza 16	81-061	Gdynia	MOL
Przdokowo	ul. Gdańska 16	83-304	Przdokowo	MOL

PORADNIK URLOPOWICZA W 2023 ROKU

Od 26 kwietnia dwa nowe urlopy w kodeksie pracy

Urlop wypoczynkowy na podstawie dotąd obowiązujących przepisów wynosi od 20 do 26 dni. W związku z uchwalonymi zmianami w kodeksie pracy pojawią się nowe urlopy i zwiększy się wymiar dni wolnych.

2 dni urlopu z powodu działania siły wyższej

Za czas zwolnienia od pracy z powodu siły wyższej zachowa się prawo do 50 proc. wynagrodzenia obliczanego jak pensja za czas urlopu wypoczynkowego.

Trzeba pamiętać, że urlop z powodu siły wyższej nie zastępuje urlopu na żądanie, jest jedynie jego uzupełnieniem. Z tytułu urlopu na żądanie pracownik zachowuje prawo do 100 proc. wynagrodzenia.

5 dni urlopu opiekuńczego

Z urlopu będzie mógł skorzystać pracownik, który będzie musiał zapewnić opiekę lub wsparcie osobie będącej członkiem rodziny, lub zamieszkującej w tym samym gospodarstwie domowym, która wymaga opieki lub wsparcia z poważnych względów medycznych. Zgodnie z uchwalonymi przepisami za członka rodziny będą uważani: syn, córka, matka, ojciec lub małżonek. Urlop będzie udzielany w dniach, które są dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy. Nowy urlop będzie udzielany na wniosek pracownika złożony w postaci papierowej lub elektronicznej w terminie nie krótszym niż 1 dzień przed rozpoczęciem korzystania z tego urlopu. We wniosku będzie trzeba podać imię i nazwisko osoby, która wymaga opieki lub wsparcia z poważnych względów medycznych, przyczynę konieczności zapewnienia osobistej opieki lub wsparcia przez pracownika oraz w przypadku członka rodziny - stopień pokrewieństwa z pracownikiem, lub w przypadku osoby niebędącej członkiem rodziny - adres zamieszkania tej osoby. Za czas tego urlopu pracownikowi nie będzie przysługiwało wynagrodzenie.

Pozostałe przepisy odnoszące się do urlopów wypoczynkowych pozostały w kodeksie pracy bez zmian.

Pierwszy raz na urlop

Pracownik, który po raz pierwszy podejmuje pracę, w danym roku kalendarzowym uzyskuje prawo do urlopu wypoczynkowego z upływem każdego przepracowanego miesiąca w wymiarze 1/12 rocznego urlopu. Urlop cząstkowy, nabywany z upływem miesiąca pracy, ma charakter samodzielny, co oznacza, że po każdym miesiącu pracy może być wykorzystywany.

Prawo do kolejnego urlopu będzie przysługiwało pracownikowi wraz z początkiem następnego roku kalendarzowego, już w pełnym wymiarze.

Wymiar urlopu

Wymiar urlopu zależy od stażu pracy danego pracownika i jest to:

- 20 dni, gdy pracownik jest zatrudniony krócej niż 10 lat,
- 26 dni, gdy pracownik jest zatrudniony co najmniej 10 lat.

Staż pracy, od którego zależy wymiar urlopu pracownika

Do okresu zatrudnienia, od którego zależy wymiar urlopu, wlicza się:

- wszystkie okresy poprzedniego zatrudnienia, bez względu na przerwy w zatrudnieniu i sposób ustania stosunku pracy,
- okresy nauki w szkole, maksymalnie można doliczyć 8 lat, jeśli pracownik skończył edukację w szkole wyższej,
- okresy zatrudnienia u pracodawców zagranicznych pod warunkiem opłacania w tym okresie składek na Fundusz Pracy,
- urlop bezpłatny udzielony pracownikowi w celu pełnienia z wyboru funkcji związkowej poza zakładem pracy.

WAŻNE!!!

Okresu pobierania zasiłku dla bezrobotnych, okresu zatrudnienia na umowach cywilnoprawnych i okresów prowadzenia działalności gospodarczej nie wlicza się do okresu zatrudnienia, od którego zależy nabycie prawa do urlopu wypoczynkowego. Jeśli pracownik był zatrudniony i jednocześnie się uczył, do stażu wlicza się bądź okres zatrudnienia, bądź okres nauki, w zależności od tego, co jest korzystniejsze dla pracownika.

Urlop proporcjonalny

Do sytuacji, gdy stosunek pracy ustaje w trakcie roku kalendarzowego stosujemy zasadę naliczania urlopu proporcjonalnego. Jego wymiar okresu przepracowania w danym roku. Jeżeli jednak pracownik wykorzysta przysługujący mu urlop w całości u swego pracodawcy, a następnie w tym samym roku kalendarzowym dojdzie do rozwiązania stosunku pracy, to następni pracodawcy zatrudniający go w tym samym roku nie będą już zobowiązani do udzielenia mu urlopu, chyba że nastąpią nowe okoliczności po stronie pracownika powodujące nabycie przez niego prawa do urlopu w wyższym wymiarze.

Urlop niewykorzystany do dnia rozwiązania stosunku pracy może być przedmiotem umowy, na podstawie której następny pracodawca (w uzgodnieniu z dotychczasowym pracodawcą), za zgodą pracownika, zobowiązuje się do jego udzielenia w naturze.

Zasada proporcjonalności urlopu odnosi się również do pracowników powracających w roku kalendarzowym do pracy po trwającym co najmniej jeden miesiąc:

- urlopie bezpłatnym,
- urlopie wychowawczym,

- odbywania zasadniczej służby wojskowej,
- tymczasowego aresztowania,
- odbywania kary pozbawienia wolności,
- nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy.

Udzielanie urlopu wypoczynkowego

Urlop wypoczynkowy może być podzielony na części, z tego przynajmniej jedna część wypoczynku musi trwać nie mniej niż 14 dni kalendarzowych. Ma to na celu stworzenie pracownikowi realnej możliwości odpoczynku od pracy i regeneracji sił.

Urlopy powinny być udzielane zgodnie z planem urlopów, który stanowi kompromis między planami wakacyjnymi pracownika a koniecznością zapewnienia normalnego funkcjonowania zakładu pracy. Pracodawca może zrezygnować z ustalania planu urlopów i wówczas termin urlopu jest ustalany po porozumieniu z pracownikiem. Pracownik nie planuje tzw. urlopów na żądanie (4 dni w roku kalendarzowym).

Pracodawca udziela urlopu w dni, które są dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy. Przy udzielaniu urlopu jeden dzień urlopu odpowiada ośmiu godzinom pracy. Natomiast rozliczenie urlopu dokonuje się w godzinach.

Przykładowo dla pracowników, pracujących w innym niż podstawowy system czasu pracy, wzięcie jednego dnia urlopu oznacza zabranie z ich „konta urlopowego” tyle godzin, ile by w danym dniu pracowali, gdyby stawili się do pracy (czyli np. 10 lub 12 lub też 4 w przypadku niepełnoetatowców).

Gdy pracownika obowiązuje niższa dobowo norma czasu pracy, jego dzień urlopu odpowiada tej niższej normie (np. 7 godzin w przypadku pracownika niepełnosprawnego - 20 dni x 7 godzin = 140 godzin; 26 dni x 7 godzin = 182 godziny). Ponadto osoby legitymujące się orzeczeniem o co najmniej umiarkowanym stopniu niepełnosprawności mają prawo do dodatkowego urlopu wypoczynkowego w wymiarze 10 dni roboczych w roku kalendarzowym (art. 19 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych).

WAŻNE!!!

Prawo do pierwszego urlopu dodatkowego osoba niepełnosprawna nabywa po przepracowaniu jednego roku po dniu zaliczenia jej do jednego ze wskazanych powyżej stopni niepełnosprawności. Za dzień zaliczenia do stopnia niepełnosprawności należy uznać dzień posiedzenia zespołu orzekającego (data wydania orzeczenia).

Urlop na żądanie (art. 167² k.p.)

Pracodawca jest obowiązany do udzielenia urlopu na żądanie pracow-



PEKELS/SASHA PRASASTIKA

nika, które może być zgłoszone najpóźniej w dniu rozpoczęcia tego urlopu. Skoro kodeks nie wprowadza żadnych wymogów co do formy zgłoszenia tego żądania, to oznacza, że pracownik może to uczynić w dowolny sposób.

WAŻNE!!!

W orzecznictwie przeważa rygorystyczny pogląd, że pracownik nie może rozpocząć urlopu na żądanie bez udzielenia go przez pracodawcę (por. wyrok SN z dnia 16 września 2008 r., II PK 26/08).

Co do zasady jednak pracodawca nie może odmówić udzielenia pracownikowi urlopu na żądanie w terminie wskazanym przez pracownika, jeśli nie występują żadne szczególne okoliczności uzasadniające odmowę.

Czy pracodawca może odwołać pracownika z urlopu (art. 167 k.p.)

Pracodawca może odwołać pracownika z urlopu, jeżeli jego obecności w zakładzie wymagają okoliczności nieprzewidziane w chwili rozpoczęcia urlopu (np. awaria urządzeń, nieprzewidziana kontrola z urzędu skarbowego). Nie można wymagać od pracownika przerwania urlopu w związku z koniecznością wykonania rutynowych obowiązków.

Odwołanie pracownika z urlopu ma charakter polecenia służbowego. W konsekwencji odmowa jego wykonania może być uznana za ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych. Jednocześnie § 2 omawianego artykułu nakłada na pracodawcę obowiązek pokrycia kosztów poniesionych przez pracownika w bezpośrednim związku z odwołaniem go z urlopu (np. koszty przejazdu czy zakwaterowania, koszty opłacenia wycieczki w biurze podróży).

Zaległy urlop wypoczynkowy

Urlop niewykorzystany w roku kalendarzowym, w którym pracownik nabył do niego prawo, należy pracownikowi udzielić najpóźniej do 30 września następnego roku kalendarzowego. Pracodawca nie ma obowiązku uzgadniania z pracownikiem terminu wykorzysta-

nia zaległego urlopu i musi udzielić mu urlopu przed końcem września. W wyroku z dnia 25 stycznia 2005 r. (I PK 124/05) Sąd Najwyższy stwierdził, iż pracodawca może pracownika wysłać na zaległy urlop, nawet gdy ten nie wyraża na to zgody. Sąd podkreślił, że prawo do urlopu wypoczynkowego określone jest przepisami o charakterze bezwzględnie obowiązującym i to w odniesieniu do obu stron stosunku pracy. Pracodawca jest zobowiązany do udzielenia pracownikowi urlopu wypoczynkowego w określonym rozmiarze i terminie określonym według ustalonych zasad, a z drugiej strony pracownik nie może zrzec się prawa do urlopu (por. art. 152 § 2 k.p.) i nie może odmówić wykorzystania urlopu udzielonego zgodnie z przepisami prawa pracy.

Przesunięcie terminu urlopu

Wcześniej ustalone terminy urlopu wypoczynkowego mogą być zmieniane z inicjatywy pracodawcy lub pracownika. Przesłanką przesunięcia terminu urlopu z uwagi na „szczególne potrzeby pracodawcy” powinny być okoliczności, z których wynika konieczność obecności pracownika w pracy, a które to okoliczności nie można było przewidzieć w momencie planowania urlopu. Przepisy nie przewidują wprost obowiązku zwrotu kosztów, które poniósł pracownik w związku z organizacją urlopu, ale jeśli przesunięcie urlopu wypoczynkowego nastąpiło z inicjatywy pracodawcy, to na zasadzie analogii należy stosować art. 167 par. 2 k.p.

Przepisy prawa pracy przewidują również obowiązkowe przesunięcie urlopu wypoczynkowego, na skutek takich okoliczności, jak:

- choroba,
- odosobnienie związane z chorobą zakaźną,
- powołanie na ćwiczenia wojskowe lub szkolenie wojskowe do 3 miesięcy,
- urlop macierzyński.

Wtedy pracodawca obowiązkowo przesuwa pracownikowi urlop na inny termin (art. 165 k.p.).

Stan prawny na 23.06.2023 r.

Maria Szwajkiewicz

Polacy na wakacjach

Każdy pracownik w Polsce ma zagwarantowany prawem urlop, który powinien przeznaczyć na wypoczynek i regenerację sił. Dane statystyczne za rok 2022 pokazują, że – owszem – urlop bierzemy, ale czy na nim wypoczywamy? Monitor Rynku Pracy wskazuje, że w ubiegłym roku 60 procent polskich pracowników otrzymało od przełożonych polecenie, aby w czasie urlopu byli pod telefonem, co trzeci zaś miał obowiązek natychmiastowego odpowiadania na służbowe telefony i e-maile.

Urlopowe szaleństwo

Aby nie wpaść w urlopowy stres, trzeba się do wakacji trochę przygotować. Jeśli tego nie zrobimy, to w pierwszych wolnych dniach zamiast odprężenia mogą się pojawić dolegliwości związane z tzw. stresem urlopowym. Wtedy radość z wakacji mogą nam zepsuć niedomagania psychosomatyczne, takie jak trudności ze snem, wyższe ciśnienie, a u osób bardziej podatnych nawet gorączka, problemy z układem pokarmowym i bóle głowy. Najczęściej sami doprowadzamy się do tego stanu,

gdy intensywnie pracujemy aż do rozpoczęcia wakacji. Organizm tak z dnia na dzień nie jest w stanie przejść w tryb odpoczynku. Trzeba stopniowo wyhamowywać intensywność życia, pozwala to zmniejszyć działanie kortyzolu (hormonu stresu). Warto również na dzień przed wyjazdem zrealizować jakąś nieobciążającą aktywność fizyczną, może to być spacer, nordic walking, rower, sesja jogi lub tai chi. Takie zachowanie pomoże nam uniknąć nieprzyjemnych dolegliwości na początku wypoczynku.

Gdzie wyjeżdżamy na wakacje

Większość z nas spędzi urlop w kraju. Morze, góry i Mazury to nadal najczęstsze kierunki wyjazdowe. Na polskie wakacje najczęściej wybieramy się nad morze (49 proc.), prym wiedzie Gdańsk, Kołobrzeg, Władysławowo, Mielno i Łeba. W górach liderem nadal jest Zakopane (36 proc.), a następnie Karpacz, Szczawnica i Krynica Zdrój. Na Mazurach najczęściej urlopowiczów będzie w Mikołajkach, Augustowie, Mrągowie, Giżycku i Ełku.

Wakacje za granicą najchętniej spędzamy nad Morzem Śródziemnym.

Urlopowe obawy: tylko 5 proc. Polaków spędza wakacje bezstresowo, pozostali (zarówno ci wypoczywający w kraju, jak i za granicą) obawiają się: brzydkiej pogody, problemów zdrowotnych, wypadku, kradzieży). Aż 39 proc. urlopowiczów planujących urlop za granicą obawia się ataku terrorystycznego, a wśród tych, którzy planują wakacje w Polsce, tylko 13 proc. ma tego typu obawy (Instytut Badań Pollster 2023)

Jeśli to możliwe, wszystkie ważne sprawy zawodowe zamknij jeszcze przed wyjazdem, żeby nic nie zajmowało ci głowy podczas wakacji. Zapłać wszystkie rachunki. Dokończ pakowanie walizek i... odpocznij.

Skup się na sobie, nie myśl o zobowiązaniach ani o pracy. Pomyśl, jak spędzisz urlopowy czas, co chciałbyś zobaczyć, zrobić, zwiedzić. Ciesz się odpoczynkiem i zapomnij o zmartwieniach.



PEVELS/COTTONBRO

Kusi nas łagodny klimat i aromatyczna kuchnia tamtych krajów. W bieżącym roku najwięcej Polaków odwiedzi Grecję (16 proc.), a następnie Włochy i Hiszpanię (po 13 proc.) oraz Turcję. Pozostali pojedą do Bułgarii i ukochniej przez wielu Chorwacji.

Wakacyjny budżet to ważna sprawa

Ostatnie lata ze względu na pandemię, a następnie wojnę i towarzyszącą tym zjawiskom inflację nie sprzyjały urlopowym wojażom, bo każde na-

wet najkrótsze wakacje łączą się niestety z wydatkami. Jednak wygląda na to, że najgorszy czas już za nami i w obecnym roku będziemy w wakacje podróżować. W tym roku większość Polaków (78 proc.) planuje wakacyjny wypoczynek poza miejscem zamieszkania. Wielu z nas zamierza sfinansować urlopowy wyjazd przede wszystkim z oszczędności i bieżących dochodów. Wakacyjny kredyt weźmie tylko 3 proc. osób. Przeciętny tegoroczny budżet wakacyjny mieści się w przedziale od 2500 do 5000 złotych, tyle przeznaczy na wakacje 36 proc. wyjeżdżających urlopowiczów. Do końca marca 2023 roku można było jeszcze skorzystać z Polskich Bonów Turystycznych. Z danych ZUS wynika, że aktywowano ponad 3,4 miliona bonów, a przedsiębiorstwa turystyczne z tytułu płatności otrzymały 2,2 miliarda złotych.

Wakacje offline

Wakacje bez smartfonów, tabletów i innych elektronicznych gadżetów są wręcz wskazane. Większość Polaków całe dni spędza przed jakimś monitorem. Udany urlop powinien być odpoczynkiem od codzienności. Korzystanie w czasie urlopu ze smartfonów i stałe przeglądanie mediów społecznościowych jest błędem, bo taka aktywność nie pozwala odpocząć naszemu mózgowi, który i tak jest codziennie atakowany przez zbyt dużą liczbę bodźców. Zamiast wpatrywać się w ekran, zadbajmy o aktywny wypoczynek fizyczny. Każdy lubi co innego – jeden uwielbia jeździć na rowerze, a inny chodzić na basen, lecz są też tacy, którzy lubią po prostu posiedzieć na powietrzu. I to też jest dobre. Najważniejsze jest dać odpocząć zmysłom i umysłowi. Zdarza się niestety bowiem coraz częściej, że ludzie wracają z urlopów zmęczeni – bo nie potrafili odłączyć się od Internetu. Będąc daleko od domu sprawdzają pocztę, przeglądają sieć, nie dając sobie odpocząć, a przecież cyfrowy detoks przyda się każdemu.

Gdy unikniesz urlopowego stresu i będziesz mógł w pełni cieszyć się latem, wówczas jest możliwe, że całkowicie się zrelaksujesz i poznasz smak bezstresowego wypoczynku.

Renata Tkaczyk

Zawody wędkarskie o Puchar NSZZ „Solidarność”

Kolejna edycja zawodów wędkarskich o Puchar NSZZ „Solidarność”, zaliczanych do Grand Prix „Najwszechstronniejszego Wędkarza Roku”, została zorganizowana nad kociewskim jeziorem Borówno Wielkie koło Skarszew.

Patronem tradycyjnie była KM NSZZ „Solidarność” PGZ Stocznia Wojennej, a organizatorem Koło Wędkarskie nr 44 przy PGZ Stocznia Wojenna. Zwycięzcą i zdobywcą Pucharu przechodniego „Solidarności” został Witold Albanowicz, który dodatkowo otrzymał pierwszą nagrodę i pamiątkowy dyplom.

Drugie miejsce zajął Ryszard Cygański, a trzecie Henryk Cieśliński. Kolejne miejsca przypadły: Mirosławowi Szwarz, Wiesławowi Cegielce, Zbigniewowi Kopczyńskiemu, Andrzejowi Niewiadomskiemu i Bernardowi Lange.

Nagrody zwycięzcom i wyróżnionym wręczali: przewodniczący KM NSZZ „Solidarność” PGZ Stocznia Wojenna Mirosław Kamiński oraz prezes Koła PZW nr 44 przy PGZ Stocznia Wojennej Marek Szadach.

Zawody zakończyło tradycyjne koleżeńskie spotkanie przy grillu.

(asg)



KOŁO WĘDKARSKIE PRZY PGZ STOCZNIA WOJENNA

Krzyżówka z kwiatem Marii

POZIOMO

1) obojętność, oschłość, 8) wąż w binoklach, 11) fok, pierwszy od dołu żagiel na przednim maszcie, 12) impreza odbywająca się co trzy lata, 13) zęby w przekładni, 14) nieopodatkowany dochód kelnera, 15) za nimi siedzi pilot, 16) słynna pod Grunwaldem, 18) ryba drapieżna z rodziny okoniowatych, 20) bogini lasów i zwierząt, 21) słynny wodospad, 22) kilkustopniowy wodospad, 24) miasto znane z wyrobu porcelany, 26) sportowe obuwie, 28) oskard, 29) danie rybne w wytwornej galarecie, 32) dzielnica Gdańska, 33) chroniony nietoperz z rodziny mroczków, 35) popisuje się odwagą, 37) gościnne lub podatkowe, 39) osesek, 40) młode krasuli, 41) miś z Australii, 42) kobieta dążąca bez skrupułów do sukcesów życiowych.

PIONOWO

1) stół z przekąskami, 2) boczne pomieszczenie w kościele, 3) ozdobne

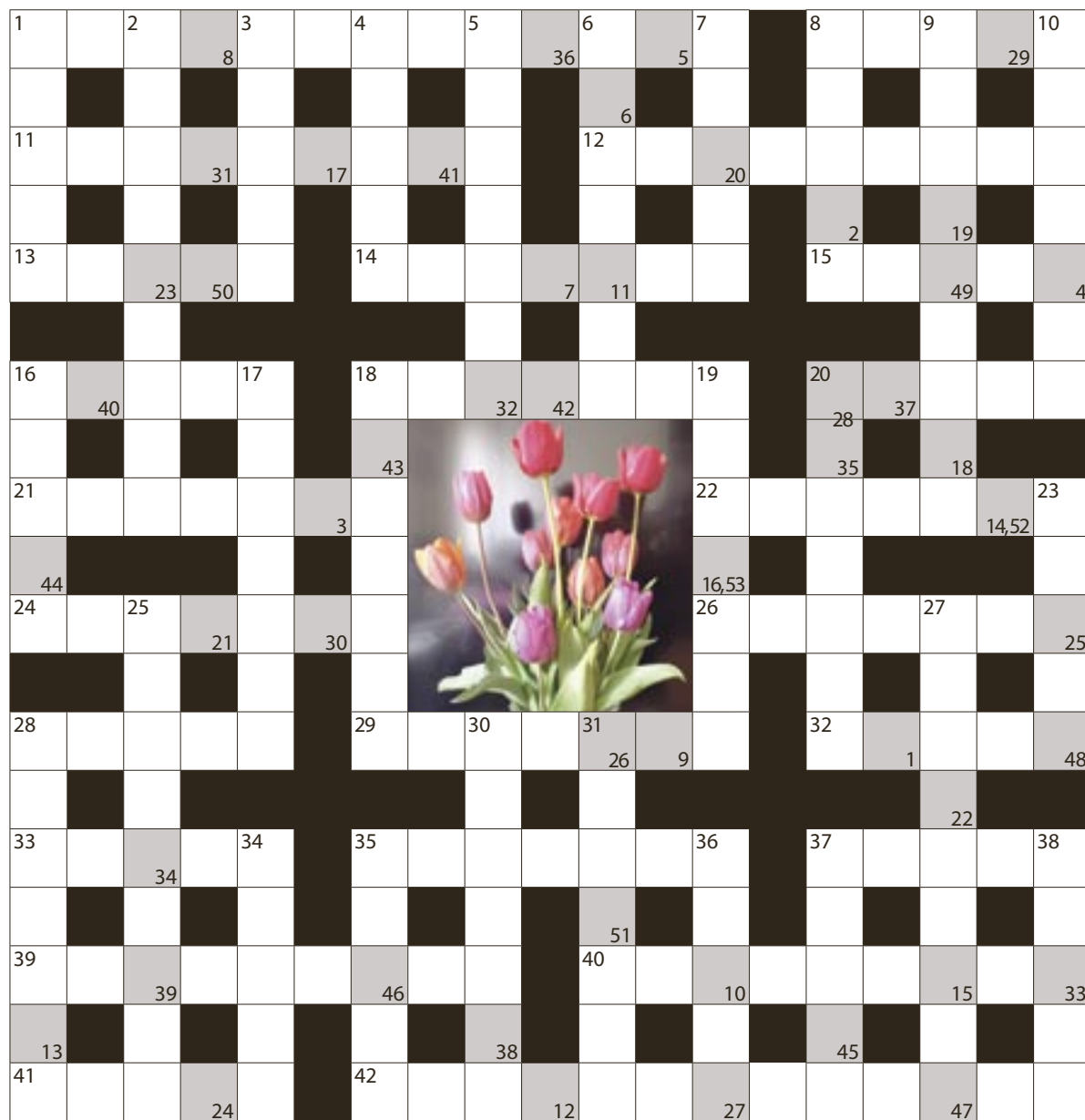
kamienie zwykle oprawiane w srebro, 4) Troja, 5) ulubiony kwiat Marii Kaczyńskiej, 6) owad, muszka występująca masowo na fermentujących produktach, 7) szewska szpilka, 8) potocznie niska osoba, 9) arlekinada, 10) odkryta przez Kolumba, 16) iść zapadając się, posuwać się z trudem po terenie błotnistym, piaszczystym itp., 17) gra światła i cieni dająca złudzenie reliefu, 18) lecznicza roślina, napar z jej liści łagodzi stany zapalne jamy ustnej, 19) ustronie, zaciszne miejsce, 20) trasa wyścigu, 23) ratuje oskarżonego, 25) typ dawnego karabinu: odtłocowy,

bezkurkowy, 27) ma pod opieką grupę swoich parafian, 28) naczynie z palącym się ogniem, 30) rodzaj gry w bilard, 31) przyrząd gimnastyczny, 34) pasza dla zwierząt, 35) dziwak, oryginał, 36) zbiór zasad wiary, 37) egipskie nieszczęścia, 38) hiszpańska wyspa na Morzu Śródziemnym.

Litery z szarych pól ponumerowane od 1 do 53 utworzą rozwiązanie – myśl Paula Theroux.

(kas)

Na rozwiązania (e-maile, listy tradycyjne, adresy w stopce na str. 2) czekamy do 15 dnia następnego miesiąca od ukazania się tego wydania „Magazynu”. Rozłosowaliśmy nagrodę za rozwiązanie Krzyżówki z billboardem z nr. 5/2023. Otrzymuje ją pan Ryszard. Hasło brzmiało: Ojciec jest głową rodziny, a matka jej sercem. Nagrodę wysłaliśmy pocztą.



NA KOŃCU JĘZYKA

Och, te dzieci!

Często mówimy: „dzieci to skarb”, „dzieci to szczęście”, zwłaszcza wtedy, gdy w rodzinie pojawia się nowy człowiek. Ale czy zastanawialiśmy się, jak wiele znaczeń ma to słowo, iloma słowami nazywamy nasze pociechy? Jaka jest etymologia i historia pojęcia „dziecko”? Jak kiedyś mówiono na dzieci? Czy wyraz „dziecko” zawsze dobrze się kojarzył?



PEPELS/COTTONBRO

Znaczenia słowa dziecko

Zacznijmy od wyjaśnienia obecnych znaczeń wyrazu „dziecko”. Zgodnie ze „Słownikiem języka polskiego” *dziecko* to:

1. 'człowiek od urodzenia do wieku młodzieńczego'
2. 'syn lub córka, niezależnie od wieku'
3. 'poufały, serdeczny zwrot do osoby dorosłej'
4. 'niedorośle zwierzę'
5. 'wytwór czyjejs pracy'.

Na świecie granica wieku człowieka, do której uznaje się go za dziecko, jest różna. W świetle polskiego prawa – dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletniości, czyli do 18 roku życia. Do tego czasu dziecko nie posiada pełni praw obywatelskich i musi zawsze mieć jakiegoś prawnego opiekuna, który z jednej strony odpowiada za niego prawnie, a z drugiej ma obowiązek zapewnić mu materialną i psychiczną opiekę.

Pochodzenie i historia wyrazu dziecko

Dawniej *dzieci* postrzegano przede wszystkim jako zbiorowość, a nie jako pojedyncze istoty i dlatego nazywano je „dziatwa”. Funkcjonował także rzeczownik rodzaju żeńskiego „dziec”, który miał taki charakter jak „brać” – w znaczeniu 'kompania, bractwo' (np. szkolna brać). Od tego słowa powstał rzeczownik *dziecię*. Przyrostek „-ę” wskazywał na niedorosłość, tak jak w słowie *kocię* lub *pisłkę*.

Wyraz *dziecko* jest słowem rodzimym, które w polszczyźnie występuje od XV–XVI wieku. Początkowo wyraz pojawiał się sporadycznie i dopiero od XVII w. był w powszechnym użyciu.

Etymolodzy podają, iż najpierw był rzeczownik **dětv*, do którego dodano formant *-*bsko* i powstał przymiotnik **dětvsko*, a później – *dětsko*. Następnie przymiotnik ten zaczął funkcjonować jako rzeczownik *dziecko*. Istnieje hipoteza, że pierwotnie wyraz *dziecko* miał znaczenie pejoratywne, bo formant „-cko” pełnił tę samą funkcję jak „-sko” w wyrazie – *babsko*.

Prawdopodobnie słowo „dziecko” pierwotnie znaczyło 'ten, który doi, jest karmiony piersią, osesek'. Znaczenie to wywodzono z istnienia morfemu rdzennego **dhē-* (obocznego do **dhoi-*), który przetrwał między innymi w czasowniku *doić*.

Dopiero później słowo *dziecko* zaczęło znaczyć – 'mały człowiek' i 'potomek względem swoich rodziców'.

Synonimy

O dzieciach i do dzieci mówi się w wieloraki sposób, używając m.in. następujących słów: *latorośl, potomek, berbec, dziecię, bobas, dzieciątko, maleństwo, nastolatek, niemowlę, noworodek, osesek, pociecha, przedszkolak, szkrab* oraz pejoratywne: *bachor* i *gówniarz*.

Związki frazeologiczne

Podobnie jak synonimów, wiele jest także związków frazeologicznych ze słowem *dziecko*, są to na przykład: *bajka dla grzecznych dzieci, bawić się z kimś jak z dzieckiem, bogatemu diabeł dzieci kołysz, cudowne dziecko, dobre dziecko słowem ukarzesz, złemu i kij nie pomoże, dzieci i ryby głosu nie mają, kto dziecko chwali, ten matkę po sercu głaszcze, wylać dziecko z kąpielą, małe dzieci – mały kłopot, duże dzieci – duży kłopot, niech ci Pan Bóg w dzieciach wynagrodzi, obys cudze dzieci uczył, po dzieciach poznajemy, jak się starzejemy*.

Przy okazji

Rozpoczyna się lato, a zatem w czasie wakacji dbajmy o nasze dzieci, by wspólnie odpoczęły, rozwijały się, ale jednocześnie pamiętajmy, że – szczęściu *dzieci* zawadza, *któ im zbyt dogadza*.

Barbara Ellwart



**OFICJALNY SKLEP
SOLIDARNOŚCI
JUŻ OTWARTY!**

solidarnosc.sklep.pl



Zarząd Regionu Gdańskiego
NSZZ „Solidarność”
ul. Wały Piastowskie 24
80-855 Gdańsk
www.solidarnosc.gda.pl

PRZEWODNICZĄCY I SEKRETARIAT pok. 107,
tel. 58 308 43 52, 58 301 88 54
prezydium@solidarnosc.gda.pl

WICEPRZEWODNICZĄCY, pok. 111
tel. 58 308 43 05 r.kuzimski@solidarnosc.gda.pl

SKARBNIK pok. 118, tel. 58 308 43 39
s.gawronski@solidarnosc.gda.pl

CZŁONKOWIE PRZEDSIĘWZIĘCIA, pok. 107, 111
tel. 58 308 43 69, 58 308 42 60

DYREKTOR BIURA ZRG, pok. 110,
tel. 58 308 42 60

DZIAŁ ORGANIZOWANIA I ROZWOJU, pok.
112, 105, tel. 58 308 43 01, 603 934 165, 58 301
04 44, 308 44 54 dzial.kontaktow@solidarnosc.
gda.pl, j.szewczyk@solidarnosc.gda.pl

KADRY, pok. 127, tel. 58 308-42-97

KSIĘGOWOŚĆ I KASA, pok. 120, 122
tel. 58 308 43 34, 58 308 43 35, 58 346 21 74

**ADMINISTRACJA BUDYNKU I REZERWA-
CJA SALI „AKWEN”**, pok. 123,
tel. 58 308 42 47, 58 308 42 50, 58 308 42 55
administracja@solidarnosc.gda.pl

DZIAŁ INFORMACJI I PROMOCJI, pok. 114,
tel. 58 301 71 21, 58 308 42 72
magazyn@solidarnosc.gda.pl

DZIAŁ SZKOLEŃ, pok. 117 tel. 58 305 54 79,
58 308 42 76, dzial.szkozen@solidarnosc.gda.pl

DZIAŁ PRAWNY, pok. 106
tel. 58 308 42 74, 58 308 44 69, 58 305 55 12,
dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl

DZIAŁ PROGRAMÓW EUROPEJSKICH,
pok. 129, tel. 58 308 43 29,
j.lobodzinska@solidarnosc.gda.pl

**KOMISJA TERENOWA EMERYTÓW
I RENCISTÓW**, pok. 119a, tel. 58 308 43 71

REG. SEKCJA EMERYTÓW I RENCISTÓW,
pok. 121, tel. 58 308 42 70
emeryci@solidarnosc.gda.pl

KOMISJA REWIZYJNA ZR „S” pok. 124
tel. 58 308 43 02

BIURO PRACY, pok. 9, tel. 58 301 34 67,
58 308 43 47, biuro.pracy@solidarnosc.gda.pl

REGIONALNA SEKCJA SŁUŻBY ZDROWIA,
pok. 124, tel. 308 43 93, 58 308 43 93

**MIĘDZYREGIONALNA SEKCJA OŚWIATY
I WYCHOWANIA**,
pok. 119, tel. 58 308 44 22, fax: 58 308 42 01
oswiata@solidarnosc.gda.pl

SEKCJA REGIONALNA KOLEJARZY
Gdynia, pl. Konstytucji 1/1
tel./fax: 58 721 24 44

MARATON, pok. 126, tel. 58 308 42 61,
fax: 58 346 30 34

POMORSKA FUNDACJA EDUKACJI I PRACY,
pok. 19, tel. 58 308 43 56

**OŚRODEK NIEINWAZYJNEJ DIAGNOSTYKI
KARDIOLOGICZNEJ**, pok. 104, tel. 58 301 06 22,
58 308 44 50 fax: 58 346 28 08

Biura i oddziały ZRG

GDYNIA, ul. Śląska 52, 515 240 490
tel./fax 58 620 61 82 gdynia@solidarnosc.gda.pl

KARTUZY, ul. Gdańska 15 pok. 20,
tel. 502 172 289

STAROGARD GD., ul. Paderewskiego 11
tel. 502 172 281, tel./fax 58 562 22 20
starogard@solidarnosc.gda.pl

TCZEW, ul. Podmurna 11, tel. 506 074 609,
tel./fax 58 531 29 96 tczew@solidarnosc.gda.pl

KOŚCIERZYNA, ul. Traugutta 7
502 172 282, tel./fax 58 686 44 26
koscierzyzna@solidarnosc.gda.pl,
jozefr@poczta.onet.pl

PUCK, ul. Sambora 16, tel. 887 590 721,
tel./fax 58 673 16 15

WEJHEROWO, ul. Hallera 1A/102
tel. 502 486 003, 606 687 512,
tel./fax 58 672 37 76
wejherowo@solidarnosc.gda.pl, isiu@op.pl

CHOJNICE, ul. Młodzieżowa 35, tel. 502 172 285

LEBORK, ul. Bolesława Krzywoustego 1,
tel. 663 775 705, 59 862 16 69

MALBORK, plac Słowiański 5
tel./fax 55 647 28 00, 516 059 047
malbork@solidarnosc.gda.pl

CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE

Główczyce. Wieś, w której „zaduszono mowę tych, co ją zbudowali”

Przy drodze wiodącej ze Słupska do Łeby, niemal w połowie trasy, leży spora gminna wieś o nazwie Główczyce, która przypomina małe miasteczko. Kiedy Remus, bohater powieści Aleksandra Majkowskiego, dotarł tam pod koniec XIX wieku, dowiedział się, że podczas mszy świętej w ostatnią niedzielę ksiądz zapowiedział, iż więcej nabożeństw w języku kaszubskim nie będzie. Nawet dla starych ludzi, a dzieciom w szkołach już od 1842 r. nie pozwalano uczyć się po polsku ani mówić po kaszubsku. Wieś jest stara, wzmiankowana już w 1252 r., chociaż według legendy tamtejsza parafia powstała w 1026 r. Pierwotny kościół był drewniany, „budowany z dużych pni”. Niestety, spłonął w 1889 r., ponoć od uderzenia pioruna w kilka dni po odprawieniu ostatniej kaszubskiej mszy św. Świadkiem tego wydarzenia był właśnie Remus. Dzisiaj Główczyce mają murowany, neogotycki kościół z 1891 r. Warto go zobaczyć, zresztą nie tylko kościół.



Główczyce, brama przy majątku Puttkamerów, przez którą widać neogotycki, poewangelicki kościół parafialny.

Majkowski, ustami Remusa, wspomina, że w Główczycach wokół kościoła znajdował się cmentarz, gdzie między grobami kwitły kwiatki. Dziś między grobami pozostało tam zaledwie kilka XVIII–XIX-wiecznych tablic nagrobnych tworzących swoiste lapidarium. Można na nich znaleźć „nazwiska kaszubskiego rycerstwa: Będzimirów, Domarusów, Borków, Żyżewiczów, Wilków, Strojentinów, Rekówów, Zastrowów, Nadzmirów”. Cmentarz przeniesiono poniżej kościelnej wzgórza. Jedynym niemyym świadkiem dawnego cmentarza jest kamienno-ceglana kaplica z 1869 r. A sam kościół? To obecnie katolicka świątynia pw. św. Piotra

i Pawła, która do 1945 r. była kościołem ewangelickim.

Zanim jednak do Główczyc dotarło chrześcijaństwo, istniała tam świątynia, w której być może czczono Swarozycza, słowiańskiego boga ognia. Bowiemy już od połowy VI, a na pewno w VII wieku tereny te były zasiedlone przez ludność kaszubską.

Podaje się, że pierwszy kościół chrześcijański powstał w XI wieku i był drewniany, a w 1062 r. dobudowano do niego wieżę. Sam kościół był wzmiankowany w 1577 r. Niestety, ten pierwotny spłonął w 1662 r., ale niemal natychmiast został odbudowany. Wieżę dobudowano dopiero w 1699 r.,

kilkanaście lat później, bo w 1712 r., spłonęła od uderzenia pioruna i już jej nie odbudowano. W 1733 r. świątynię (i to siłą) odebrano kaszubskim katolikom, wprowadzając rządy ewangelików augsburskich. Parafia główczycka była największą parafią na Pomorzu Zachodnim, jej dochody były bardzo wysokie, toteż wzbudzała zainteresowanie wśród niemieckich ewangelików. Po jej odebraniu katolikom pastorem został Petrus Schimansky, jak się twierdzi, ziemczony Mazur. Kiedy po 40 latach swojego funkcjonowania chciał wpro-

z cegły i kamienia na planie krzyża łacińskiego, orientowana z wydzielonym prezbiterium. Przy nim znajduje się czterokondygnacyjna wieża wysoka na 42 metry. Wnętrze świątyni jest pozornie trzynawowe, utworzone dzięki drewnianym balkonom usytuowanym wzdłuż północnej i południowej ściany. Kościół nie ma ceglano-sklepienia typowego dla budowli neogotyckich, za to jest drewniany strop, nad nawą główną kolebkowy. Do dzisiaj zachowało się oryginalne, ewangelickie wyposażenie z końca XIX w.: skromny dębowy ołtarz i dębowa ambona, prospekt organowy, ławki, a nawet witraże przedstawiające sceny religijne oraz herby szlacheckich rodów związanych z regionem.

Główczyce znane były również z okazałego, neogotyckiego pałacu wzniesionego w połowie XIX w. przez



Główczyce, jedna z kamienic w centrum wsi, wzniesiona w 1911 roku.

wadzić kazania w języku niemieckim, został przez Kaszubów z Główczyc wypędzony. Nabożeństwa i kazania po kaszubsku w Główczycach prowadzono do 1889 r. W tym samym czasie kościół spłonął. Udało się z niego uratować kilka sprzętów, ale wraz z kościołem spłonęło małżeństwo kaszubskich starszków, którzy do końca życia modlili się, śpiewając w ojczystej mowie: *Rzekł Pan do Pana mego łaskawym Swym głosem: siądz mi przy boku prawym, aż twoje wszystkie zuchwałę wrogi dam za podnózek pod twoje nogi...*

W miejscu starego, drewnianego katolickiego kościoła wzniesiono kościół ewangelicki. Fundatorami nowej świątyni, istniejącej do dzisiaj, byli Puttkamerowie. Jest to budowla murowana

rodzinę Puttkamerów. Ród ten był właścicielem Główczyc od połowy XV w. Ostatnim dziedzicem był Gerhard von Puttkamer. Po II wojnie światowej pałac został skonfiskowany i przeznaczony na siedzibę PGR-u. Budowla jest (a raczej była) usytuowana w rozległym parku, w południowej części wsi. W latach 1910–1911 rozbudowano ją o południowe skrzydło. Do lat 90. XX wieku zachowało się sporo elementów oryginalnego wystroju wnętrza. Niestety, w 1995 r. wybuchł pożar, który poważnie uszkodził obiekt. Kolejny pożar w 2020 r. dokończył zniszczenia pięknej rezydencji. Policja ustaliła, że oba pożary były celowym podpaleniem nieznanymi sprawcami.

Tekst i zdjęcia *Maria Giedz*

Reklama

SALTUS
UBEZPIECZENIA



Na szczęście są ubezpieczenia!

Ubezpieczenia mieszkaniowe, NNW, podróżne, zdrowotne i na życie.

OFERTA UBEZPIECZEŃ
DOSTĘPNA W PLACÓWKACH
SPÓŁDZIELCZYCH KAS

PAMIĘTAJ!
Ubezpiecz się!



www.saltus.pl

Informacja o charakterze reklamowym i marketingowym